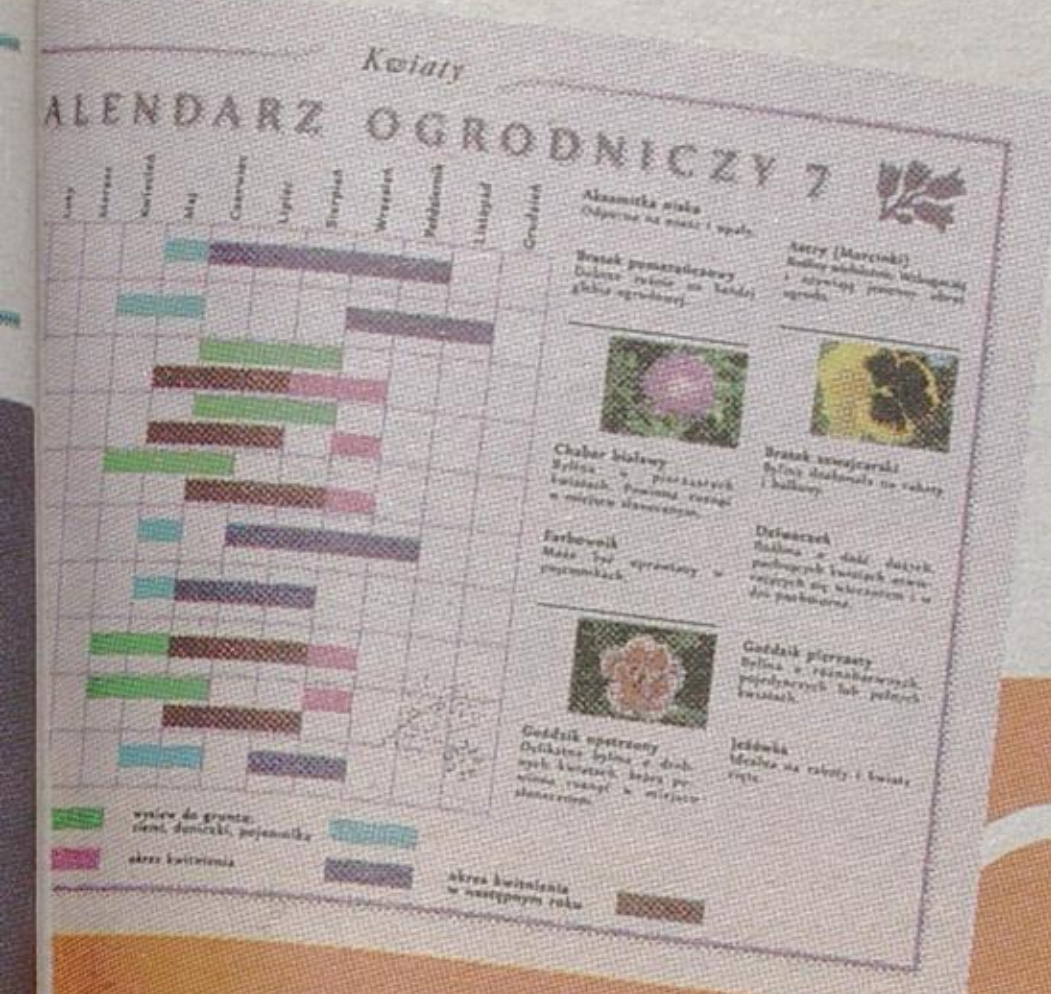




W poniedziałek KALENDARZ OGRODNICZY

Karty z cennymi informacjami o uprawie roślin. Czytaj na str. 8.

DZIŚ
po południu / w nocy



0° 0° >>2

www.wspolczesna.pl

26 lutego 2010

piątek

40(16974)

2,00 zł (w tym 7% vat)

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,25 zł.

ISSN 0137-9488

Białystok >> Gimnazjalny konkurs z jęz. polskiego to skandal. Po naszej interwencji...

Kurator odwołał wojewódzki finał

GW nasz temat

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Pracownicy podlaskiego kuratorium robią wszystko, aby zniechęcić gimnazjalistów do startu w przedmiotowych konkursach i przekonać ich, że dorośli mają kłopoty z logicznym myśleniem. Pisaliśmy już o braku klucza odpowiedzi w konkursie rejonowym z języka polskiego, o tym, że pytania nie były jasne i z tego powodu tylko nieliczni zakwalifikowali się do finału wojewódzkiego.

To jednak komisji konkursowej było mało. W czwartek zmniejszyła próg punktowy, dzięki czemu na szczybel wojewódzki zakwalifikowało się niemal dwa razy więcej ucz-

niów. Szkopuł w tym, że finałowy etap miał się odbyć we wtorek, a oficjalnego komunikatu nie było, dodatkowo finaliści nie dowiedzieli się, że w najbliższych czterech dniach mają przeczytać kolejne lektury, nauczyć się nowych zagadnień. Zdaniem pracowników kuratorium, nie jest to jednak problem. Ale Jerzy Kiszkiel, podlaski kurator oświaty, uważa inaczej. Po naszej interwencji odwołał wtorkowy konkurs wojewódzki. Kolejna data jeszcze nie została wyznaczona.

O całej sprawie poinformowali nas zbulwersowani rodzice i nauczyciele. – To już się po prostu w głowie nie mieści, co w tym kuratorium wyprawiają: najpierw skandal z konkursem rejonowym – żałę się. – A teraz czterosobowa komisja po cichu zmniejszyła limit punktów potrzebnych do przejścia do kolejnego etapu z 64 do 59.

I nie powiadomiła o tym nowych finalistów! Czy w tym kuratorium naprawdę nikt nie jest już w stanie logicznie myśleć? – pytają retorycznie.

Kuratorium tłumaczy zamieszanie... nieznajomością regulaminu konkursu przez nauczycieli, którzy przeprowadzali rejonowe etapy. Bo komisje, w których uczniowie nie zdobyli punktowego minimum, by awansować do wojewódzkiego finału, skorzystały z możliwości nagrodzenia dwóch najlepszych gimnazjalistów.

– Zapis ten pojawił się w regulaminie jako efekt postulatów komisji konkursowych z ubiegłych lat szkolnych i dotyczył głównie uczniów ze środowisk wiejskich – tłumaczy kurator Jerzy Kiszkiel. – Ale podkreślam, dotyczył tylko wyjątkowych, a więc szczególnie uzasadnionych przypadków. Natomiast komisje rejonowe inaczej zinter-

pretowały ten zapis. Bazowano jedynie na tym, że żaden z uczniów w rejonie nie uzyskał tzw. progowego minimum punktów. Konsekwencją tego była różnica pomiędzy rejonami w liczbie punktów umożliwiających udział w etapie wojewódzkim.

Próbowano to naprawić dosłownie w ostatniej chwili, nie zważając na to, że dzieciom na przygotowanie zostanie praktycznie tylko weekend.

Ale to nie wszystko. W innych konkursach przedmiotowych też doszło do zamieszania z punktacją.

– Po zakończeniu wszystkich konkursów kurator spotka się z przewodniczącymi komisji – zapowiada Małgorzata Palanis, rzeczniczka kuratorium. – Pozwoli to na przedyskutowanie takich rozwiązań, które będą wykorzystane w kolejnych latach.

**MAŁA
DUŻA**
ojczyzna
sprawa

Więcej na str. 5.

Białystok >> Stadion

Budowa może ruszyć już w marcu

Polsko-francuskie konsorcjum firm EIFFAGE Budownictwo Mitex i EIFFAGE Construction wygrało przetarg na budowę stadionu miejskiego w Białymstoku. Zadecydowała zaproponowana przez konsorcjum cena: 156 mln zł brutto.

W przetargu startowało 16 konsorcjów. Średnio za wybudowanie stadionu chciały około 200 mln zł brutto, ale np. konsorcjum polsko-litewskie wyceniło wykonanie zadania na prawie 244 mln zł brutto.

Wszystkie firmy, które przegrały, mają 10 dni na składanie protestów.

– Jeżeli proces odwoławczy nie zostanie wydłużony ponad miarę, jest szansa, że jeszcze w marcu podpiszemy umowę z wykonawcą i w tym samym miesiącu będą mogły ruszyć prace budowlane – stwierdził na czwartkowej konferencji prasowej zastępca prezydenta Białegostoku Tadeusz Arłukowicz.

Po podpisaniu umowy wykonawca będzie miał 24 miesiące na wybudowanie obiektu. Nowy stadion będzie więc gotowy dopiero w roku 2012. Ma być objęty pięcioletnim okresem gwarancyjnym.

Miejski Stadion Piłkarski w Białymstoku będzie miał w całości zadaszoną widownię i 22,5 tys. miejsc siedzących.

(wł)

Tak będzie wyglądała nowa Książnica Podlaska w Białymstoku



Tak ma w przyszłości wyglądać siedziba Książnicy Podlaskiej u zbiegu ulic Sienkiewicza i Złotej w Białymstoku. Znajdujące się już tam Centrum Edukacji Nauczycieli zostanie wkomponowane w przyszły kompleks budynków.

– Ta inwestycja wykracza swoim zasięgiem i znaczeniem poza nasz region –

mówi Jan Kwasowski, rzecznik zarządu województwa. – Zależy nam, by we współpracy z Litwą i Białorusią powstało tu centrum, ośrodek ze spuścizną Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W czwartek zarząd województwa zaakceptował projekt przyszłej Książnicy Podlaskiej. Jej budowa ma kosztować ponad



50 milionów złotych. Marszałkowie zamierzają ubiegać się o te pieniądze z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Gdyby to się udało, wkład własny zostałby pokryty z budżetu województwa. Na razie nie wiadomo, jakie będzie zastosowanie zabytkowej kamienicy po obecnej siedzibie Książnicy Podlaskiej. (mk)

Już w czwartek MAGICZNE STRONY ŻYCIA

▲ Jak powstaje fatamorgana? Zwanych też mirażem obrazów nie spotykamy tylko na pustyniach, ale także na... asfaltowych drogach. Pokażemy, jak samemu wywołać fatamorganę.

▲ Magiczne praktyki hawajskie – huna. Według niektórych, to najstarsza religia świata, według innych, New Age.

bial



Dziś >> 57. dzień roku

Imieniny **MIROŚŁAWA, ALEKSANDRA**

wschód 6.22 zachód 17.00

wschód 14.06 zachód 5.05

Zdarzyło się 26 lutego...

1947 – W białostockich szkołach nudzono uczniów odczytami o planie 3-letnim.

1948 – W białostockim Teatrze Miejskim wystąpili satyryk Stefan Wiechecki i piosenkarz Mieczysław Fogg w wieczorze humoru i pieśni „Wiadomo Warszawa”.

1949 – Przy ul. Legionowej w Białymstoku rozpoczęto budowę filii Państwowego Zakładu Higieny. (bm)

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Patologia w domu dziecka”

Anonim: To okropnie! Nie mogę zrozumieć, jak można ignorować takie zachowania w domach dziecka. Mam wrażenie, że ludzie odpowiedzialni i kierujący takimi ośrodkami chcą tylko piastować swoje stanowiska i mieć święty spokój.

Podyskutuj na: www.forum.wspolczesna.plWidziałeś, nagraleś, zrobiłeś zdjęcie – przyslij do nas – wspolczesna24@wspolczesna.pl

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



5°

Ciśnienie
984 hPa

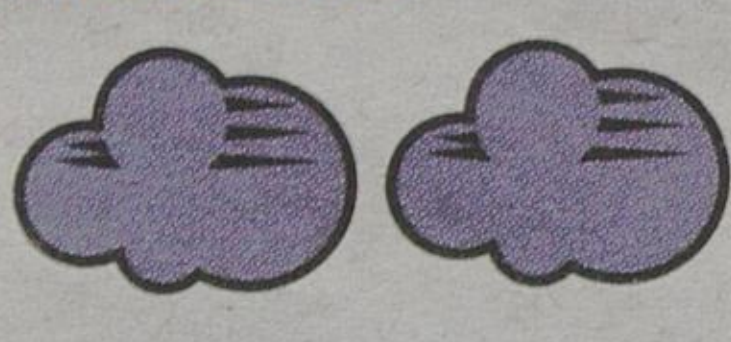
Sobota



3°

Ciśnienie
981 hPa

Niedziela



4°

Ciśnienie
989 hPa

Zachmurzenie duże, okresami przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany, chwilami dość silny.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,92▲	3,95▲	4,50▲	2,70▲
sprzedaż	2,98▲	4,03▲	4,59▲	2,75▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY REDAKCJI: Białystok: tel./fax 085 730 67 86; Hajówka: tel./fax 085 682 59 89; Monki: tel./fax 085 716 57 57; Sokółka: tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83; Biuro Ogłoszeń – tel./fax 087 566 57 26; Łomża: tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo: tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny: Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 085 748 74 30, KRAMIK: tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi: tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu – tel./fax 085 748 74 24

Nir indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej” jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Suwałki >> Jeszcze nie ma odpowiedzi na pytanie, dlaczego doszło do środowej tragedii

Budowa Plazy straszy śmiercią, a PIP nie wykrył niedociągnięć

Beton na budowie suwalskiej Plazy wylewany był przy ujemnych temperaturach. Panuje ogólny bałagan związany z tym, że różne czynności wykonuje kilkadziesiąt firm – to opinia, które w czwartek docierały do naszej redakcji. – Jak już to otworzą, strach będzie tam wejść – mówią ludzie.

– Bzdura – odpowiada Paweł Miszczuk, rzecznik prasowy głównego wykonawcy – firmy UNIBEP. – Prace wykonywane są zgodnie z przepisami.

Inspektorzy kontrolowali, ludzie ginęli

Poważny uraz głowy był przyczyną śmierci jednego z trzech mężczyzn, którzy w środę spadli z wysokości 14 metrów. Sekcja zwłok dwóch pozostałych ma być przeprowadzona w piątek. Czwarta osoba wciąż walczy o życie.

Pod mężczyznami załamało się rusztowanie. Albo zostało wykonane z niewłaściwego materiału, albo – źle zamontowane. Przedstawiciele głównego wykonawcy zapewniają, że rusztowanie miało wszystkie niezbędne atesty.

W czwartek Państwowej Inspekcji Pracy nie udało się tego potwierdzić. – Wykonawca platformy nie okazał nam żadnej dokumentacji – mówi Waldemar Lenkiewicz, inspektor PIP.

Piotr Latała, rzecznik prasowy białostockiego oddziału tej instytucji, zapewnia, że budowa Plazy była pod kontrolą niemal od samego początku. Jak twierdzi, do 1 lutego, czyli przed śmiercią 22-letniego mężczyzny, który również spadł z dużej wysokości, inspektorzy byli tu siedem razy i nie wykryli rażących niedociągnięć.



Suwałczanie obawiają się, że obiekt podzieli losy tego, który Plaza budowała w Lublinie. Tam, po krótkim okresie, trzeba było go zamknąć i poddać remontowi.

Pytanie, dlaczego doszło do środowej tragedii, skoro wszystko było w porządku, pozostaje na razie bez odpowiedzi.

Prokurator: Czy nie zamknąć budowy?

W czwartek o jakości wykonywanych prac, w tym wylewanie betonu przy ujemnych temperaturach, chcieliśmy zapytać Lucynę

Bubrowską, powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, ale nie chciała rozmawiać.

– Jest za wcześnie, aby cokolwiek na ten temat mówić – powiedziała jedynie.

Suwalska prokuratura wystąpiła do nadzoru budowlanego z wnioskiem o szybką kontrolę i rozważenie możliwości zamknięcia budowy.

Lidia Malinowska

Białystok >> Licealistka stanie przed sądem za pobicie
Tak kochają nastolatki

Kopała po nogach, uderzała kolanem w głowę, pięścią w twarz. 20-letnia Aneta K. nie miała litości dla dziewczyny młodszej o 3 lata. O co poszło? Oczywiście o chłopaka. Tylko nie Anety, ale jej niepełnoletniej koleżanki, która wspólnie z nią rozprawiła się z rywalką. Do tego chuliganki miały jej grozić pobiciem i śmiercią.

Ale to Aneta K. stanie wkrótce przed sądem. Białostocka prokuratura skierowała właśnie przeciwko niej akt oskarżenia.

Sprawa dotyczy wydarzeń z połowy grudnia ubiegłego roku. Napastniczki, 20- i 16-latką, czekały na pokrzywdzoną w okolicy sklepu przy ulicy Broniewskiego w Białymstoku. Dziewczyna była w poważ-

nym konflikcie z koleżanką Anety K. Po pobiciu, posiniaczona zgłosiła się na policję.

Oskarżona nie zaprzeczyła, że brała udział w pobiciu.

– Grozi jej kara do 3 lat więzienia – poinformowała Katarzyna Pietrzycka z Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ.

(lka)

Łapy >> KNF żąda 200 tys. zł
Kolejna kara w ZNTK

Komisja Nadzoru Finansowego nałożyła na akcjonariusza spółki publicznej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach karę pieniężną w wysokości 200 tysięcy zł.

Zdaniem KNF, akcjonariusz sześciokrotnie nie dopełnił obowiązku informacyjnego związanego z pośrednim zbyciem ponadjednostoprowentowych pakietów akcji przy posiadaniu ponad 33 proc. udziału w głosach. Do tego zmniejszył zaangażowanie poniżej 50 proc. głosów w okresie od marca do czerwca 2009 r. Łącznie zaangażowanie akcjonariusza zmniejszyło się więc z 56,05 proc. do 44,3 proc. głosów. Za nałożeniem kary było czterech członków KNF, przeciwko – jeden.

(lka)

Białystok >> Dyrektor Marcin Nałęcz-Niesiołowski dostał urlop i jedzie do Korei. A...

Księgowa będzie kierować filharmonią

Marcin Nałęcz-Niesiołowski, dyrektor Filharmonii i Opery Podlaskiej, otrzymał od marszałka i zarządu województwa zgodę na 58-dniowy urlop bezpłatny. Tym samym nie ma już żadnych przeszkód, by 5 marca odleciał do Seulu w Korei Południowej, gdzie podpisał już kilkumiesięczny kontrakt.

Sprawa ta od kilku tygodni stanowiła źródło nieporozumień między urzędem marszałkowskim a dyrektorem filharmonii i opery. Bo dyrektor filharmonii o urlop wystąpił w dwóch turach: najpierw poprosił o 39 dni urlopu płatnego (łącznie z zaległym), a kiedy zarząd wyraził na to zgodę, wystąpił z wnioskiem o dodatkowych 58 dni, już w ramach bezpłatnego. Oznacza to brak dyrektora tej placówki przez cztery miesiące do czerwca, a biorąc pod uwagę dwumiesięczne wakacje – to nawet pół ro-

ku. Oficjalnie jednak zarząd nie zgadzał się, bo nie było jasne, kto pod nieobecność dyrektora, ma kierować tą jednostką.

W poniedziałek Nałęcz-Niesiołowski złożył w urzędzie notarialne pełnomocnictwa. Powierzył sprawowanie swej funkcji głównej księgowej, tej samej, na którą kilkanaście dni temu marszałek zgodzić się nie chciał. W czwartek jednak wątpliwości nie było.

– Prawnicy uznali, że nie budzi ono zastrzeżeń i marszałek uznał, że skoro dyrektor wziął na siebie odpowiedzialność za wskazaną osobę, to nie ma przeszkód, by mu tej zgody na urlop udzielić – mówi Jan Kwasowski, rzecznik zarządu. – Choć oczywiście wszyscy by woleli, żeby tą instytucją kierowała osoba o uznanym dorobku artystycznym.

(mk)

Komentarz

Magia dyrektora

Mija dokładnie tydzień, kiedy Jan Kwasowski, rzecznik Zarządu Województwa Podlaskiego, przekonywał mnie, że marszałek nie może się zgodzić, by instytucją artystyczną kierowała księgowa. W czwartek ta sama księgowa została zaakceptowana przez tego samego marszałka. Jak w „Samych swoich”: sąd sądem, a sprawiedliwość i tak musi być po stronie dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej.

Nie rozumiem tylko, po co był ten cały dwutygodniowy kabaret średniej jakości?

Magdalena Kleban

bici

Białystok >> Sąd skazał 29-latkę za propozycję łapówki

Nie kupił policjantów

Pijany Grzegorz P. zaoferował funkcjonariuszom 500 zł, żeby nie odwozili go do izby wytrzeźwień. Ostatecznie trafił na komisariat.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Postawiono mu zarzut przekupstwa i skierowano akt oskarżenia do sądu. W czwartek białostoczanin usłyszał wyrok 1 roku więzienia w zawieszeniu na 4 lata oraz 500 zł grzywny. – Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości – powiedział, uzasadniając wyrok, sędzia Sławomir Cilulko. – I nie ma znaczenia, że policjanci nie przyjęli pieniędzy, ani nie zaakceptowali propozycji. Sam fakt,

Liczba dnia
10
lat groziło oskarżonemu za próbę przekupienia funkcjonariuszy.

że Grzegorz P. usiłował przekupić funkcjonariuszy, pozwała na postawienie mu zarzutu.

Zdarzenie miało miejsce w grudniu ub. roku. Pijanego i awanturującego się przy gieldzie na ul. Andersa białostoczanina policjanci chcieli odwieźć do izby wytrzeźwień. 29-latek zapewniał że właśnie idzie do domu. Mimo to patrolowemu terenu funkcjonariusze znów natknęli się na tego samego obywatela. Tym razem nie ulegli jego namowom i zabrali do radiowozu. Wtedy delikwent zaproponował im 500 zł łapówki. Mówił to, wkładając do rąk jednego z policjantów banknot o nominale 10 zł. Mundurowi odmówili, a zamiast do wytrzeźwiarki odwieźli go na ko-

misariat. W czasie pierwszych przesłuchań oskarżony nie przyznał się do winy. W prokuraturze zmienił zdanie.

– Przyznaję się i chcę się dobrowolnie poddać karze – mówił Grzegorz P. – Ale nie opowiem, jak to wyglądało. Byłem pijany, niczego nie pamiętam.

Miał prawo nie pamiętać, bo badanie wykazało u niego blisko 3 promile alkoholu we krwi.

– Hamulce moralne osoby w stanie upojenia są mniejsze niż osoby trzeźwej. Ale to nie usprawiedliwia oskarżonego – mówił stanowczo sędzia. – Jest on osobą dorosłą, poza tym liczba wizyt w izbie wytrzeźwień to dowód, że oskarżony wie, jak działa alkohol na jego organizm.

Aby sytuacja nie powtórzyła się, sąd zobowiązał Grzegorza P. do powstrzymania się od alkoholu. A przynajmniej jego nienadużywania. Kolejna wizyta w tzw. żłobku, może się więc dla niego zakończyć odwiezieniem kary. Wówczas oskarżony trafi za kratki na 4 lata.

Mężczyzna był w przeszłości karany. M.in. za rozbój za co otrzymał wyrok w zawieszeniu. Ten czwartkowy nie jest prawomocny.

„Lis” w Białostockim Teatrze Lalek



„Lis” to najnowsza propozycja Białostockiego Teatru Lalek. Spektakl jest utrzymaną w klimacie absurdu, pełną humoru opowieścią o życiu, śmierci, sensie i bezsensie. Oglądać ją możemy oczami... wypatroszonego Lisa. A jaki on jest? To widzi każdy na pierwszy rzut oka. Jest rudy, chytry, zwinny. A co, jeśli byłby... martwy? Jeżeli leżałby bez wewnętrzności – czując przez to nieznośną pustkę? Jeżeli głowiłby się nad sensem życia? Wyłącznie własnego. Jeżeli w końcu by się na to wszystko nie zgodził? Co wtedy? Oto Lis – a raczej to, co z niego zostało – leży beztrząsco na stole Łalkarza. Oto Łalkarz – samozwańczy Demiurg – stoi złowieszczo nad Lisem. Dwie postaci. Dwa sprzeczne cele: Lisa – wrócić do starego życia, Łalkarza – nadać mu nowe... Kto dopnie swego? Dowiemy się w BTL-u (ul. Kalinowskiego 1). Premiera już 27 lutego o godz. 18. (uk)



PODISKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Krótko

▲ **Porady telefoniczne.** W ramach IX Ogólnopolskiego Tygodnia Mukowiscydozy w Białymstoku można skorzystać z bezpłatnych medycznych konsultacji telefonicznych. Lekarze dy-

żurują 26 lutego w godz. 9-12 pod nr. 85 740 95 24/29, 85 745 05 15, a w godz. 12-14 pod nr. 85 742 22 71 oraz 85 745 07 11. (luk)

▲ **48 nowych autobusów** komuni-

kacji miejskiej zostanie zaprezentowanych na białostockim Rynku Kościuszki w najbliższą niedzielę o godzinie 12. Wszystkie autobusy są marki Solaris. Kosztowały prawie 51 mln zł. (wj)

Filharmonicy zagrają w Kaliningradzie

▲ **Nasi muzycy zagrają za granicą.** „Świat czeka na Chopina... koncerty podlaskich artystów” – to właśnie w ramach tego projektu odbędzie się pierwszy w tym roku zagraniczny wyjazd muzyków

Opery i Filharmonii Podlaskiej. Filharmonicy zaprezentują się 28 lutego o godz. 18 w katedrze kaliningradzkiej pod batutą Marcina Natęcz-Niesiołowskiego. (uk)

Konkurs >> Pokaż nam Najpiękniejsze zakątki Podlasia

GW patronat

Szkoła Podstawowa nr 16 im. Tadeusza Kościuszki w Białymstoku zaprasza dzieci z województwa podlaskiego do udziału w I edycji Konkursu Fotograficznego „Podlasie – Najpiękniejsze Zakątki”.

Fotografia staje się coraz częściej wykorzystywaną formą artystycznego wyrazu. Pomysłodawczyni konkursu postanowiły wydobyć i pokazać szerszej publiczności zdjęcia małych fotografów.

Prace można nadsyłać do końca kwietnia. Więcej o konkursie napiszemy już wkrótce.

Informacje można znaleźć w internecie na stronie www.konkursfotosp16.strefa.pl. (uk)

kondolencje

Wyrazy głębokiego smutku oraz współczucia dla rodzin i bliskich ofiar środowowej tragedii



składają:
Zarząd i pracownicy
Suwałki Plaza Sp. z o.o.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINOM i BLISKIM PRACOWNIKÓW tragicznie zmarłych w wyniku wypadku do którego doszło w dniu 24 lutego 2010 r. na budowie centrum handlowego w Suwałkach



składa
Zarząd UNIBEP S.A.

> Zadzwoń do nas

> red. Justyna Muszyńska



Czekam na opinie Czytelników dziś, w godz. 9-17, w pokoju dyżurnego Gazety Współczesnej (Biuro Ogłoszeń na parterze przy ul. św. Mikołaja 1)

nr tel. **0 800 127 067**

e-mail: dyzurny@wspolczesna.pl

nr Gadu-Gadu: **4616826**

Weekend

▲ Kino Forum >> Koncert „39/89 Zrozumieć Polskę” L.U.C. już w sobotę o godz. 19. To będzie nowatorskie słuchowisko muzyczno-histeryczne autorstwa jednego z najciekawszych twórców młodego pokolenia. Bilety w cenie 30 zł w przedsprzedaży i 40 zł w dniu koncertu (kasa kina Forum). Ul. Legionowa 5. Mamy dla Was zaproszenia. Dzwoncie w piątek o godz. 12 pod nr 85 748 74 66.

▲ Kino Forum >> Przegląd Filmów Freeride'owych (26, 28 lutego) oraz film „Opowieść nr 52” (26 lutego, godz. 20.30). Mamy dla Was bilety. Dzwoncie w piątek o godz. 12 pod nr 85 748 74 66.

(uk)

promocja

WYBORY MĘCZYZNY BIAŁEGOSTOKU 2010

Sobota 6 marca
godz. 19.00

ZAPRASZAMY PANÓW
Z POZUCIEM HUMORU LUBIĄCYCH
DOBRA ZABAWĘ
WSZYSCY PANOWIE
OTRZYMAJĄ NAGRODY

Nagroda główna:
TELEWIZOR LCD
ODTWARZACZ DVD

Ankiety zgłoszeniowe dostępne
w recepcji Hotelu Turkus
Al. Jana Pawła II 54.

www.JARD.pl

Ludzie >> Pisarz Grzegorz Kasdepke wyjaśniał dzieciom zawilosci języka polskiego

Trząść portkami to znaczy...

Co robi pisarz, jakie mamy rodzaje książek i jaki jest najlepszy na świecie przepis na „mordoklejkę”? Tego wszystkiego mogli dowiedzieć się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 podczas spotkania z pisarzem – Grzegorzem Kasdepke.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Kiedy zacząłem chodzić do szkoły, czytać nie lubiłem – stwierdził na wstępie Grzegorz Kasdepke. Ten pochodzący z Białegostoku pisarz zasłynął jako twórca książek dla dzieci. Oprócz tego jest m.in. scenarzystą programów telewizyjnych oraz seriali. W czwartek odwiedził Szkołę Podstawową nr 4 im. Sybiraków w Białymstoku, której zresztą jest absolwentem. Spotkanie rozpoczęła prezentacja artystyczna przygotowana przez uczniów klas I-III. Zobaczyć można było dwie scenki na podstawie książek pisarza. Następnie przyszedł czas na „męczenie” autora. Dzieci miały mnóstwo pytań. Począwszy od najbardziej prozaicznych, jak „Jakim samochodem pan jeździ?”, a skończywszy na tym, jaką postacią z bajek Kasdepke chciałby być. Dzieci mogły się dowiedzieć, co robi pisarz, jakie są rodzaje książek i ile związków frazeologicznych używa dziennie przeciętny Polak. Dowiedziały się, co to znaczy trząść portkami, dostawać małpiego rozumu czy drzeć koty, albo zbijać baki. To ostatnie stwierdzenie najbardziej przypadło maluchom do gustu. Kojarzyło im się bowiem z czymś zgoła odmiennym od odpoczynku.



– Napisałem kiedyś książkę, która wielu kojarzy się z horrorem – opowiadał dzieciom Grzegorz Kasdepke. – Książkę o matematyce.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego Kasdepke pojawił się w Białymstoku. Znalazł się wśród nominowanych do tegorocznej, 19. już edycji Nagrody Literackiej Prezydenta Miasta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego za najlepszą książkę 2009 roku. Autor został doceniony za swoją ostatnią książkę „Kiedy byłem mały” (w: „Kiedy byłem mały, kiedy byłem mała” – Grzegorz Kasdepke i Anna Onichimowska). Oprócz niego nominację zdobyli: Jan Leończuk za „Ku wieczorowi”, Elżbieta Michalska za „Wsio”, Teresa Radziejewicz za „Lewą Stronę” oraz Krzysztof Rau za „Autolustrację”.

Kto zdobędzie tegoroczną nagrodę, dowiemy się już w niedzielę. Ubiegłorocznym laureatem był Ignacy Karpowicz, nagrodzony za powieść „Gesty”.



PODISKUTUJ

www.wspolczesna.pl

Kiedy byłem mały...

Kiedy Grzegorz Kasdepke był mały, potrafił przenikać przez niewidzialny mur, który stał w jego domu, był zastępcą podwórkowej bandy i uwielbiał kluski kładzione. Zimą z sankami leciał na Magdalenkę i bał się trochę dozorczy, który rzucał w dzieciaki karwalami cegieł...

TelePaKAmera, czyli bardzo śmieszny wieczór



GW patronat

Gdzie znaleźliśmy szyszki zwątpienia i dziecioty wiary? Tylko na TelePaKAmerze. Wprawdzie impreza już za nami, ale prawdziwe emocje, ponieważ również z nią związane, dopiero nas czekają.

W środę mogliśmy obejrzeć programy 3 białostockich kabaretów, które jada na eliminacje regionalne do PaKi – największego kabaretowego przeglądu w Polsce. Odbywa się on co roku w Krakowie. Na scenie zaprezentowała się Idea, Numer Dwa (na zdj.) i Inaczej. Zabrakło, niestety, Bajeczki, która również wybiera się na eliminacje. Idea zaprezentowała program pełen absurdu, Numer Dwa bawił się słowem, a Inaczej uraczyło nas m.in. świetnym skeczem o mnichach.

(uk)

Rynek Kościuszki >>

Ostatnia szansa na ślizganie w centrum

Jeszcze tylko w ten weekend będzie można korzystać z białostockiej ślizgawki miejskiej. Zgodnie z zapowiedziami, wraz z końcem lutego kończy się okres jej funkcjonowania.

Od 1 grudnia 2009 ślizgawkę odwiedziło ponad 19 tys. osób. Oznacza to, że chętnych do ślizgania było o ponad 5 tys. więcej niż w ubiegłym roku.

Sukces ślizgawki podsumowuje zastępca dyrektora MOSiR-u w Białymstoku Piotr Bubela:

– O tak dobrym wyniku zdecydowały dwa argumenty: atrakcyjne ceny, które miały upowszechnić ślizganie się na łyżwach, i liczne promocje (atrakcje na otwarcie ślizgawki, bezpłatny wstęp w czasie ferii zimowych, promocje na walentynki). Ważną rolę odegrała również dobra lokalizacja oraz oprawa ślizgawki.

W ostatni weekend ślizgawka otwarta będzie w godzinach od 12 do 15.45 oraz od 16.45 do 20.30. Bilet normalny dla klientów z własnymi łyżwami kosztuje 4 zł, a dla korzystających z wypożyczalni MOSiR 2 zł.

(w)

Wygraj zaproszenia

▲ Klub Rytm zaprasza seniorów. Już od 1 marca Szkoła Tańca RYTM przy ul. Traugutta 3 w Białymstoku zaprasza wszystkich po 50. roku życia na kursy tańca. Rytm proponuje naukę tańca dla par w formie miesięcznych kursów dla początkujących. Program zajęć został opracowany z myślą o dojrzałych uczestnikach kursu. Starannie dobrany materiał taneczny i muzyka sprawia, że nauka jest łatwa i przyjemna. Jest też propozycja i dla pań bez partnera: zajęcia taneczno-ruchowe, czyli nauka tańca połączona z gimnastyką. Szczegółowe informacje pod nr. tel.: 85 675 02 69, kom. 604 785 676.

A my dla naszych Czytelników mamy po 2 pojedyncze zaproszenia na kurs tańca dla par i 2 na gimnastykę taneczną dla pań. Dzwoncie dzisiaj o godzinie 11 pod nr 85 748 74 58.

(mk)

PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO WÓJTA, BURMISTRZA I PREZYDENTA

oJCzyzna
MAŁA
DUŻA
sprawa

Mała Ojczyzna Duża Sprawa >> Który z włodarzy miast cieszy się największym zaufaniem naszych Czytelników

Zapraszamy do oceny prezydentów

Mała Ojczyzna Duża Sprawa – nasz plebiscyt przechodzi do kolejnego etapu. Od dzisiaj rozpoczynamy konkurs prezydencki.

Proponujemy Wam dokonanie ocen włodarzy Waszych miast, naszych małych ojczyzn. To w końcu one są płaszczyzną tworzenia się więzi lokalnych, zakorzenienia ludzi we własnej tradycji i historii. I to bez względu na to, czy jest to mała wieś czy duże miasto. Ale tym razem weźmiemy się za współczesność i ocenimy tych,

którzy przed nami, czyli wyborcami, zobowiązali się do zapewnienia jak najlepszych warunków do życia teraz i naszym dzieciom w przyszłości.

Jak oceniać

Kryteria są proste, przejrzyste i dotyczą wszystkich. Interesuje nas przede wszystkim to, jakie inwestycje udało się zrealizować, co zrobili w sprawach społecznych, jak samorządy radziły sobie z pozyskiwaniem unijnych pieniędzy, co zrobili w sferze

kultury i na niwie sportowej, jak poradziły sobie z kryzysem.

Poniżej przedstawiamy zasady głosowania:

▲ Wybierz imię i nazwisko prezydenta.

▲ W treści SMS-a wpisz najpierw nazwisko prezydenta, a następnie kropkę i słowo „tak” (jeśli popieracie działania prezydenta) lub „nie” (jeśli ostatnie trzy lata jego rządów uznajecie za całkowitą stratę czasu i pieniędzy).

Na przykład, prawidłowo wysłany SMS na prezydenta Tadeusza

Truskolaskiego to: truskolaski.tak lub truskolaski.nie. Na prezydenta Łomży to: brzezinski.tak lub brzezinski.nie, a na prezydenta Suwałk: gajewski.tak lub gajewski.nie

▲ SMS-a wyślij pod numer 72051. Koszt jednej wiadomości to zaledwie 2,44 zł (w tym koszt podatku VAT).

Wójtowie i burmistrzowie

Jednocześnie przypominamy, że w dalszym ciągu czekamy na głosy mieszkańców miast i miasteczek na-

szego województwa. Przed Wami, Czytelnicy, niepowtarzalna okazja dokonania oceny swojego wójta lub burmistrza już teraz, na kilka miesięcy przed wyborami. Pierwszy tydzień naszego plebiscytu podsumujemy już w najbliższy poniedziałek (na naszej stronie internetowej

www.wspolczesna.pl/malaojczyzna znajdziecie pełną listę włodarzy biorących udział w naszym konkursie).

Na głosy Państwa czekamy do środy, 10 marca.

(mk)

Łomża >> Sylwetka prezydenta Brzezińskiego

Końcówka kadencji w cieniu zarzutów

Jerzy Brzeziński (53 l.), były wojewoda łomżyński, już drugą kadencję z rzędu rządzi Łomżą. Jak dotąd, nie ogłosił, czy zamierza ubiegać się po raz trzeci o prezydenturę w nadchodzących wyborach samorządowych.

Ostatnie lata jego rządów stoja pod znakiem wielkich i głośnych inwestycji, które nie byłyby możliwe bez dofinansowania, czy to programów unijnych, czy tych rządowych. Łomża przoduje w województwie pod względem pozyskiwanych euro w przeliczeniu na jego mieszkańca.

Finisz kadencji Brzezińskiego to właśnie prace nad tymi największymi. Ku ukończeniu zmierza warta miliony przebudowa stadionu miejskiego, a dzięki powstającej przy ul. Wyszyńskiego pływalni miejskiej mieszkańcy miasta przestaną „pielgrzymować” na basen do pobliskie-



Prezydent Jerzy Brzeziński

go Zambrowa czy Ostrołęki. Nowe, godne XXI wieku, oblicze zyskała też niedawno pływalnia należąca wcześniej do jednej z podstawówek przy ul. Niemcewicza. Wiele dzieje się także w rozbudowie infrastruktury sportowej przy szkołach na terenie miasta.

Kilkadziesiąt milionów miasto przeznaczy w tym roku na przebudowę głównych dróg i dostosowanie do europejskich standardów komunikacji miejskiej.

Jerzy Brzeziński jest też znany z dbałości o dziedzictwo narodowe. Ratusz dofinansowywał m.in. renowację mogił w 1920 r., wart kilka milionów złotych remont muzeum. Dzięki wsparciu ze strony miasta z roku na rok pięknieje też łomżyńska katedra.

I byłyby duże szanse, żeby prezydent został zapamiętany właśnie przez tę pozytywną odmianę wizualnej strony miasta, gdyby nie wydarzenia ostatnich miesięcy. Przypominajmy, że nad zatrzymanym na początku listopada Brzezińskim i jego zastępcą Marcinem Sroczyńskim ciąży prokuratorskie zarzuty dot. gospodarowania własnością miasta.

MDZ

Białystok >> Sylwetka prezydenta Truskolaskiego

Kluczowa inwestycja: przebudowa rynku

Tadeusz Truskolaski urodził się 10 kwietnia 1958 r. w Kapicach Starych (gm. Tykocin). Z wykształcenia jest ekonomistą. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Gdańskim pracował jako nauczyciel akademicki. Obecnie ma tytuł doktora habilitowanego, jest profesorem Uniwersytetu w Białymstoku, zna biegle dwa języki: angielski i rosyjski.

Zanim Tadeusz Truskolaski został prezydentem Białegostoku kierował w podlaskim Urzędzie Marszałkowskim Departamentem Polityki Regionalnej, gdzie wdrażał program PHARE, a także był doradcą ministra rozwoju regionalnego.

Prezydentem Białegostoku został w 2006 roku (w II turze głosowało na niego 68 proc. wyborców).

W opublikowanym niedawno sondażu białostoczanie najbardziej chwalili prezydenta za rozwój infrastruktury drogowej i wykorzystanie środków unijnych.

Tylko w ubiegłym roku zbudowano w Białymstoku 10 km ulic, wyremontowano ich prawie 19 km. Oddano do użytku m.in. przedłużenie ul. Częstochowskiej, fragment trasy kopernikańskiej, a także wyremontowaną ulicę Antoniukowską.

Wkrótce mają się rozpocząć kolejne inwestycje: wielka przebudowa ulicy gen. Maczka, budowa przedłużenia ulicy Piastowskiej i Siatarskiej.

Za najważniejszą inwestycję całej kadencji prezydent uznaje przebudowę Rynku Kościuszki. Wśród białostoczanie ma ona chyba tyle samo zwolenników co przeciwników.

W ciągu trzech lat prac zlikwidowano niewielki park, przeniesiono fontannę i pomnik Józefa Piłsudskiego. Ruch samochodowy skierowano na sąsiednie ulice: Białówny i Malmeda. Rynek na całej długości zyskał jednolitą nawierzchnię. Zdaniem części białostoczanie, dzięki tym



Tadeusz Truskolaski

posunięciom centrum miasta zyskało charakter, zdaniem innych – zmieniło się w betonową pustynię.

Pytany niedawno o porażki swojej kadencji, prezydent Truskolaski wskazał trudności z wyłonieniem wykonawcy stadionu miejskiego (ta ważna inwestycja ma być gotowa na wiosnę 2012).

Sen z powiek prezydenta Białegostoku spędza również zapewne fakt, że mimo kilku przetargów wciąż nie znalazł się inwestor, który kupi plac Inwalidów. Najpierw (mimo protestów mieszkańców) zlikwidowano znajdujący się w tym miejscu popularny bazar, potem trzy razy próbowano sprzedać teren. Ten jednak od dwóch lat stoi pusty. Rozstrzygnięcie czwartego przetargu jest planowane na kwiecień. Tym razem miasto chce go oddać w użytkowanie wieczyste.

Z przeprowadzonych w końcu ubiegłego roku przez TNS OBOP badań wynika, że 69 proc. ankietowanych ocenia prezydenta Truskolaskiego zdecydowanie dobrze i raczej dobrze. Złe i bardzo złe 8 proc.

Prywatnie pasja Tadeusza Truskolaskiego jest sport i rekreacja. Zimą jeździ na nartach i łyżwach, a latem – na rowerze. Jest żonaty, ma dwójkę dzieci.

(wj)

bial, lom, suw

Suwałki >> Sylwetka prezydenta Gajewskiego

Jeśli wystartuje, to zapewne wygra

Takiego rozmachu inwestycyjnego w Suwałkach nie było od czasów, gdy za czasów PRL miasto to zostało stolicą województwa. W mieście trwa kilka dużych inwestycji. Trzy z nich – modernizacja ulicy Reja, budowa aqua parku oraz remont muzeum finansowane są w znacznej części z pieniędzy unijnych.

Trwa też pechowa ostatnio budowa centrum handlowego Plaza. Do inwestycji przymierzają się Park Naukowo-Technologiczny oraz Obi. To ostatnie zbuduje w mieście swój market.

Inwestycje to najważniejsze osiągnięcie prezydenta Józefa Gajewskiego. On sam podkreśla to zresztą na każdym kroku.

Suwałczanie cenią prezydenta także za uporządkowanie centrum miasta. Okolice parku im. Konstytucji 3 Maja wyglądają dzisiaj zupełnie in-



Józef Gajewski ma 61 lat

czej niż na przykład pięć-sześć lat temu.

Opozycja zarzuca prezydentowi, że wiele jego działań nie przynosi miastu realnych korzyści. Bo, owszem, poprawiają standard życia mieszkańców, ale nie tworzą choćby znaczącej liczby miejsc pracy.

Inny zarzut to próba monopolizowania wszystkiego, co się w mieście dzieje. Kolejny – wydawanie publicznych pieniędzy na różnego rodzaju imprezy i nagrody. Jeszcze inny – polityka kadrowa. Większość najważniejszych funkcji w mieście pełnią osoby starsze, z bogatymi życiorysami z czasów PRL. Młodzi i niepowiązani nie mają szans, aby się przebić.

Gajewski po raz pierwszy rządził Suwałkami w latach 1981-1987. W 2002 roku wygrał bezpośrednie wybory. Cztery lata temu wszystkich rywali pobił na głowę już w I turze.

Według dość powszechnej opinii panującej w Suwałkach, podobnie może być i w tym roku. Chyba że prezydent nie zdecyduje się na kandydowanie. A taka możliwość, ze względu na pojawiające się od czasu do czasu problemy ze zdrowiem, wchodzi w grę.

(tom)

Białowieża >>

Naukowcy
rozmawiają o
ochronie żubra

Międzynarodowa konferencja pod hasłem „Ochrona żubra w Puszczy Białowieskiej” rozpoczęła się w czwartek w Białowieży. Przez trzy dni naukowcy z Polski, Rosji, Ukrainy, Białorusi i Słowacji będą rozmawiać o realizowanym od 4 lat projekcie LIFE Przyroda „Kraina Żubra – ochrona żubra w Puszczy Białowieskiej”. Określą też dalsze działania ochronne i założenia do strategii zarządzania populacją żubrów w Puszczy Białowieskiej.

Planowany podczas konferencji przegląd wyników badań naukowych prowadzonych nad żubrami w Puszczy Białowieskiej umożliwi wypracowanie naukowych podstaw ochrony i zarządzania dziko żyjącymi populacjami tego gatunku.

Projekt LIFE zakończy się we wrześniu br. Jest on prowadzony przez Zakład Badania Ssaków PAN, Białowiecki Park Narodowy, Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Białymstoku oraz Fundację Zielone Płuca Polski. (luk)

Bielsk Podlaski >>

Szykujemy się
na dużą wodę

Nie musimy bać się powodzi! – zapewniają strażacy i władze samorządowe w Bielsku Podlaskim.

Zdaniem strażaków, ryzyko lokalnych podtopień występuje głównie w samym Bielsku wzdłuż rzeki Białej oraz w okolicach Bociek i Brańska na Nurcu.

– Spotkaliśmy się z władzami samorządowymi, przygotowaliśmy sprzęt i liczymy, że będzie spokojnie – mówi komendant bielskiej straży pożarnej bryg. Jan Bartoszek.

– Zakupiliśmy worki na piasek, rękawice, buty oraz pompę do wody – zapewnia burmistrz Bielska Eugeniusz Berezowicz. (jan)

Bielsk Podlaski >> Szkoły wyższe prezentowały się uczniom

Tak uczelnie łowią głowy



Nagrodę za najatrakcyjniejsze stoisko otrzymała Wyższa Szkoła Kosmetologii i Ochrony Zdrowia w Białymstoku. Jurorom zaimponowały umiejętności robienia makijażu, zaprezentowane przez studentki.

Szesnaście uczelni zaprezentowało się w czwartek w Bielsku Podlaskim.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Prezentację szkół wyższych przygotowały „Wieści Podlaskie”, a współorganizowało starostwo powiatowe. – Chcemy pomóc młodzieży w dotarciu do oferty uczelni wyższych – mówili organizatorzy. „Prezentacje” przygotowano w Bielsku Podlaskim już po raz ósmy.

– Naszym celem jest przybliżenie młodzieży ze środowisk wiejskich oraz mniejszych miasteczek perspektywy studiów wyższych. Podczas „Prezentacji” uczniowie mogą dowiedzieć się, jaką ofertę przygotowały dla nich uczelnie – mówił organizator Wiesław Sokołowski. – Spotykamy się z dobrym przyjęciem zwłaszcza uczelni prywatnych, które najlepiej rozumieją, jak wartościowy dla nich jest każdy student.

W czwartek w bielskim Gimnazjum nr 1 zaprezentowały się szkoły wyższe z trzech województw: mazowieckiego, lubelskiego i podlaskiego.

– Wśród swoich studentów mamy bardzo wiele osób z tego terenu – przyzna-

wały Ewelina Melaniuk i Edyta Arciszewska z Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. – Od dwóch lat uczelnie już odczuwają niż demograficzny, więc pozyskiwanie kandydatów na studentów jest naszym ważnym zadaniem.

Organizatorzy „Prezentacji” nagrodzili Wyższą Szkołę Finansów i Zarządzania w Białymstoku za bogactwo oferty oraz Wyższą Szkołę Kosmetologii i Ochrony Zdrowia za efektowne stoisko.

W piątek „Prezentacje” odwiedzą Sokółkę. Rozpoczną się one o godzinie 10 w Zespole Szkół przy ulicy Mickiewicza 11.

Krótko

▲ Bielsk Podlaski.

Dwie młode bielszczanki, podopieczni Bielskiego Domu Kultury: Magdalena Mortel i Urszula Skiepmo, zostały laureatkami XV Ogólnopolskiego Konkursu „Twórczość Plastyczna Inspirowana Muzyką Dawną” w Kaliszu. Na konkurs wpłynęło 281 prac z całego kraju. Wśród 15 nagrodzonych osób znalazły się bielszczanki. W nagrodę laureatki oraz ich instruktorka Maria Babulewicz zostały zaproszone do udziału w seminariach i warsztatach fotograficznych. (jan)

W piątek

▲ Gmina Bielsk

Podlaski. O godz. 9 rozpoczyna w piątek swoje obrady rada gminy wiejskiej Bielsk Podlaski. Program sesji przewiduje m.in. informację policji na temat stanu bezpieczeństwa, informację o działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, a także powzięcie uchwały w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Proniewicze na lata 2010-2017”. Radni mają też przyjąć program współpracy z lokalnymi organizacjami pozarządowymi. Sesja odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy przy ul. Mickiewicza 46. (jan)

promocja



Dawniej królowa musiała całować wstępne rybniki.
Dzisiaj wystarczy, że przyjdzie na casting.

MISS
POLONIA

casting

BIAŁYSTOK, 27 lutego (sobota) godz. 10.00
ul. Św. Mikołaja 1, V piętro, siedziba Gazety Współczesnej

Masz 14-24 lata? Zabierz ze sobą dowód tożsamości i zdjęcie.
Przyjdź na casting do konkursu Miss Polonia Woj. Podlaskiego '10 i Miss Polonia Nastolatki '10.
Preferowany strój podkreślający sylwetkę (spódnica).

więcej na: www.agencjamodelek.admis.pl

GAZETA
WSPÓŁCZESNA



Ukraina >> Nowy prezydent został zaprzysiężony

Janukowycz już może rządzić



Janukowycz podczas uroczystości inauguracyjnych pokazuje dokument potwierdzający jego władzę

Wiktor Janukowycz jest już oficjalnie urzędującym prezydentem Ukrainy. Uroczystość zaprzysiężenia odbyła się w czwartek w Radzie Najwyższej w Kijowie.

Wśród zagranicznych gości znaleźli się m.in. prezydent Polski Lech Kaczyński oraz szef polskiego MSZ Radosław Sikorski. Na sali zabrakło za to premier Julii Tymoszenko oraz ustępującego prezydenta Wiktora Juszczenki. Uroczystość zbojkotowała też część deputowanych z ugrupowania szefowej rządu.

Po złożeniu przysięgi Wiktor Janukowycz otrzymał insygnia władzy prezydenckiej – buławę i srebrną pieczęć. Podpisał też dekret, w którym ogłosił nazwisko szefa swej administracji. Zostanie nim Serhij Lowoczkin, członek Partii Regionów Janukowycza. Jego zastępczynią została deputowana tego ugrupowania, ekonomistka Iryna Akimowa.

Janukowycz zapowiedział też, że swoją pierwszą wizytę zagraniczną złoży w Brukseli. Zacznie się ona już w najbliższą niedzielę, 28 lutego.

Politolog Kost Bondarenko zwraca jednak uwagę, że pierwsza wizyta nie przesądza o tym, jaka będzie dalsza polityka zagraniczna nowego prezydenta Ukrainy. Przypomina, że Janukowycz zawsze uchodził za polityka prorosyjskiego. Planuje zresztą podróż do Moskwy już w pierwszej dekadzie marca. (IAR)

Kwestia Białorusi

Przy okazji swojej ukraińskiej wizyty minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski spotkał się z prezydentem Białorusi Aleksandrem Łukaszenką. Przedmiotem rozmów była sytuacja Polaków w tym kraju. Sikorski zaproponował powołanie specjalnej grupy eksperckiej, która zajęłaby się unormowaniem stosunków polsko-białoruskich. Łukaszenko przystał na ten pomysł, ale zaprzeczył, jakoby polska mniejszość była dyskryminowana. Wg niego, Związek Polaków na Białorusi „ma się świetnie”. (TVN24)

Kraj >> Były szef ABW przesłuchany przez komisję Świączkowski: Czuję się moralnie odpowiedzialny za śmierć Blidy

Przed sejmową komisją śledczą badającą okoliczności śmierci Barbary Blidy zeznawał w czwartek były szef ABW Bogdan Świączkowski.

TVN24 przypomina, że to on rozpracowywał aferę węglową, w którą miała być zamieszana posłanka SLD. Przed komisją zeznał, że czuje się moralnie odpowiedzialny za śmierć Blidy podczas przeszukiwania jej domu przez funkcjonariuszy ABW. Dodał jednak, że samobójstwo posłanki nie zmienia faktu, że dopuściła się ona przestępstw korupcyjnych.

– Nie włożyłem pani Blidzie rewolweru do ręki. Jestem przeciwny rozbiciu z niej bohaterki – mówił.

Zaprzeczył jednocześnie, jakoby zatrzymanie Blidy było przeprowadzone po to, by ekipa PiS miała medialnego „hiciora” – podkreśla stacja. Takie przypuszczenia pojawiły się w zeznaniach byłego komendanta policji Konrada Kornatowskiego.

Świączkowski zapewnił komisję, że osobiście prosił szefa katowickiej delegatury ABW, żeby przy okazji zatrzymań nie było „medialnego szumu” – dodaje „Rzeczpospolita”. ▲

Krótko

▲ Lubin >> Jedna osoba nie żyje, a trzy zostały ranne w wybuchu, do którego doszło w czwartek w Zakładach Górniczych Lubin. Rzecznik Wyższego Urzędu Górniczego Jolanta Talarczyk ujawniła, że do eksplozji doszło w momencie, w którym wiertnica najechała na materiał wybuchowy. Przyczyną, że na razie nie są znane przyczyny wypadku, ale już bada je specjalna komisja. Wiadomo, że w momencie wybuchu aż 5 górników przebywało w strefie zagrożenia. (IAR)

▲ Kraj >> Polska dostanie z Brukseli dodatkowy miliard euro w latach 2011-2013 – poinformowało RMF FM. Będzie to nagroda za dynamiczny rozwój naszej gospodarki. Okazało się bowiem, że tylko 3 państwa z 27 miały lepsze wyniki gospodarcze niż prognozowała Unia pięć lat temu. Oprócz Polski są to Czechy i Słowacja. Dodatkowo pieniądze Warszawa będzie mogła przeznaczyć na wsparcie biednych regionów lub projekty związane z rozwojem infrastruktury – podkreśla RMF FM.

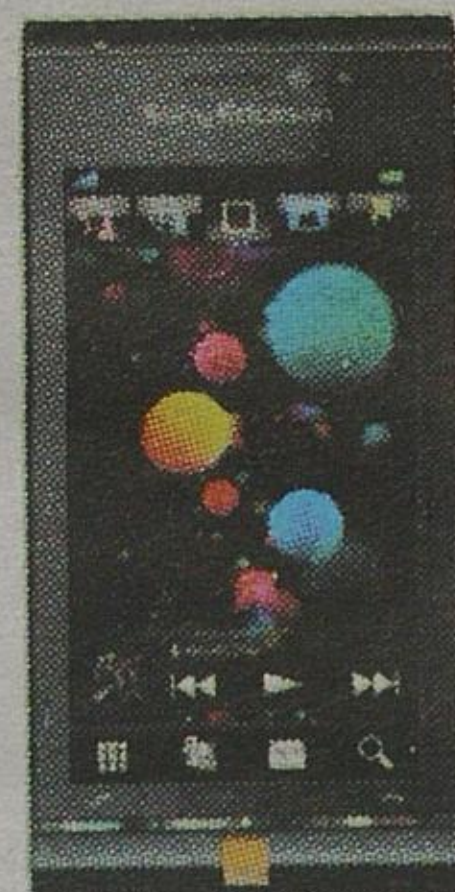
▲ Warszawa >> Policja zatrzymała 16-latkę, który od roku znęcał nad całą swoją rodziną. Nastolatek usłyszał aż 16 zarzutów – dowiedziała się TVN24. W czasie zatrzymania, chłopiec rzucił się z pięściami na policjantów. Funkcjonariusze ustalili, że 16-letni Marek od dawna bił i poniżał członków swojej rodziny, gdy nie otrzymywał od nich pieniędzy. Zmowę milczenia przerwała matka nastolatka, która złożyła wniosek o ściganie syna – podkreśla stacja. ▲

reklamca



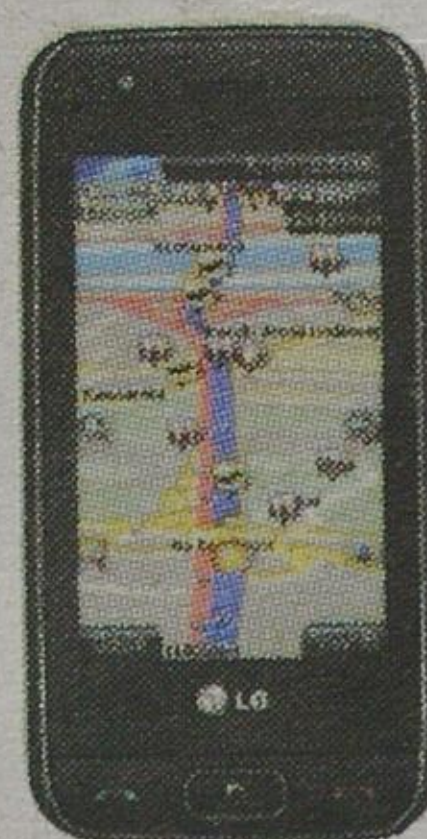
do 1800 minut
do wszystkich
Internet
i nielimitowany
w telefonie

Internet nielimitowany ilością przesyłanych danych. Szczegóły w regulaminie promocji „Optymalny” na www.orange.pl/dlafirm



Sony Ericsson Satio™

od 1 zł + VAT



LG GT505

od 1 zł + VAT



HTC HD2

od 1 zł + VAT

Wybierając nowe plany Optymalne w Orange dla Firm, zyskujesz:

- do 1800 minut do wszystkich i nielimitowany Internet w telefonie,
- minutę rozmowy tania jak SMS – od 0,18 zł + VAT,
- nowoczesne telefony od 1 zł + VAT.

W Orange dla Firm zawsze atrakcyjna oferta dla nowych i obecnych klientów. Zapraszamy do salonów i na www.orange.pl/dlafirm

orange

Opinie

Na naszym forum internetowym wciąż pojawia się wiele komentarzy dotyczących tragedii, jaka miała miejsce w Suwałkach na placu budowy centrum handlowego:

▲ Nick: Z bieguna

www.wspolczesna.pl

Pytam, co robili panowie z PIP-u? Kontrola już trwała, może kawę pili zamiast sprawdzić stan rusztowań? Przecież to już 4. ofiara śmiertelna! Pod kontrolę nie tylko pseudobiznesmenów oszczędzających na wszystkim, ale i także inspektorów PIP-u, którzy zaniedbali swoje obowiązki!

▲ Nick: Polka

www.wspolczesna.pl

Czy życie zwykłego człowieka ma jeszcze jakąś wartość? Celowo piszę „zwykłego” i o takiego właśnie pytam. Ogromna tragedia. (...) Wyraży współczucia bliskim ofiar.

▲ Nick: Budowlaniec

www.wspolczesna.pl

Panowie i Panie, żal i smutek jest ogromny, winą, póki co, nie jest po żadnej stronie. Radom, Poznań,

Kraków co za różnica, skoro my z Podlasia również pracujemy w innych miejscowościach, dywagacja jest nie na miejscu. Zasady BHP, ostrożność, racjonalne myślenie, pewna koncentracja przy powierzonych zadaniach. Problemem jest sytuacja gospodarcza budownictwa. Nie mamy wymogów względem szefa co do BHP, mało kontroli, jak również bardzo niskie kary finansowe i, oczywiście, brak wykwalifikowanych pracowników. Kiedyś w zawodówkach był przedmiot BHP. Trochę praktyki, dobrej gadki w głębie i pracownik już jest u nas, nierzadko na czarno. Moim skromnym zdaniem, podsumowując: kontrole, większe i bardziej odczuwalne kary, zmiana umów z podwykonawcami dotycząca BHP, co dziś jest to po stronie podwykonawcy, a, moim zdaniem, powinno być u generalnego.

(wł)

Odwiedzili nas...



Uczniowie z Zespołu Szkół w Kalinówce Kościelnej gościli w czwartek w redakcji Gazety Współczesnej. Poznali tajniki pracy dziennikarza oraz proces tworzenia gazety. Trochę już o tym wiedzą. Sami wydają „Więści szkolne” – gazetkę szkolną finansowaną z pieniędzy Unii Europejskiej. Z uczniami z Kalinówki będziemy jeszcze współpracować w tworzeniu portalu regiopedia.pl

(azda)

Nowy Dwór >> Ministerstwo opóźnia wypłatę pieniędzy Uczniowie wciąż czekają na swoje stypendia

akcja redakcja

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Chciałbym wiedzieć, co dzieje się z tymi pieniędzmi – mówi Kazimierz Szymański, ojciec pięciorga dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej w Sieruciowcach.

Od listopada ubiegłego roku uczniowie ze szkół w gminie Nowy Dwór nie otrzymują stypendium socjalnych. Pan Kazimierz zadzwonił do naszej redakcji z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy.

– Te dzieci pochodzą z ubogich rodzin – mówi nasz Czytelnik. – Niektóre z nich bardzo potrzebują tych pieniędzy. Tymczasem od października stypendia są wstrzymane.

Postanowiliśmy zająć się sprawą. Zadzwoniliśmy do urzędu gminy.

– Urząd wojewódzki nie przekazał nam pieniędzy na wypłatę stypendiów dla uczniów – tłumaczy Stanisław Hryniewicz, sekretarz gminy Nowy Dwór. – Nasza gmina jest biedna, nie stać jej na wypłatę stypendiów z własnego budżetu.

Tym bardziej że potrzeby mieszkańców są bardzo duże. Na 68 uczniów uczących się w podstawówce w Sieruciowcach tylko czworo nie otrzymywało stypendiów. W całej gminie potrzebujących dzieci jest aż 260. Do października każde z nich otrzymywało 52 zł miesięcznie. Stypendia pochodzą z pieniędzy Unii Europejskiej. Ich rozdziałem zajmuje się ministerstwo edukacji. Do gmin trafiają za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego.

Gmina Nowy Dwór w zeszłym roku otrzymała ponad 49 tys. zł na wy-

płatę stypendiów do października. Pieniądze na kolejne stypendia nie trafiły jeszcze do urzędu wojewódzkiego. Czekają na nie wszystkie gminy.

– Ministerstwo nie dokonało jeszcze podziału pieniędzy na stypendia socjalne między poszczególne gminy – tłumaczy Jolanta Gadek, rzecznik prasowy wojewody podlaskiego. – Niektóre gminy nie zdążyły zebrać potrzebnych informacji i przesłać wniosków o naliczenie stypendiów.

Spowodowało to opóźnienia i wstrzymanie wypłaty stypendiów.

– Gdy tylko ministerstwo przekazało pieniądze do urzędu wojewódzkiego, przesłaliśmy je gminom – informuje rzecznik wojewody. – Stypendia zostaną wypłacone uczniom razem z wyrównaniem od listopada.

Nowe stypendia będą wyższe. Uczniowie z ubogich rodzin otrzymają po 72 zł miesięcznie.

promocja

Prezent dla naszych Czytelników

Kalendarz ogrodniczy

– co zrobić, żeby rośliny lepiej rosły

Nawet jeżeli ktoś nie posiada kart, które ukazały się w poprzednim tygodniu, czyli warzyw, ziół, drzew i krzewów, to może mimo to sięgnąć po karty z kwiatami. Wszak nie trzeba być profesjonalnym ogrodnikiem ani nawet posiadać ogródka, wystarczy tylko balkon.

Już w najbliższy poniedziałek i wtorek w „Gazecie Współczesnej” ukaza się kolejne karty „Kalendarza ogrodniczy – Kwiaty”. Znajdziecie w nich informacje, które kwiaty wymagają specyficznych warunków kiełkowania, następnie pikowania, a na koniec wysadzania do gruntu.

Większość kwiatów letnich najlepiej czuje się w miejscach ciepłych, słonecznych i osłoniętych od wiatru, wystarcza im każda dobrze uprawiana ziemia ogrodowa. Ale

o tym dowiedzie się z naszego kalendarza.

W środę do naszej gazety dołączymy w prezencie „Kalendarz biodynamiczny”.

Są dwa czynniki mające duży wpływ na wegetację roślin. Pierwszy to pogoda, a drugim jest Księżyc, dlatego przy wykonywaniu różnych prac w ogrodzie należy uwzględnić fazę w jakiej znajduje się nasz satelita. Możemy się o tym przekonać sami, wystarczy sięgnąć po kalendarz biodynamiczny i przestrzegać zawartych w nim zasad. A są tam podane terminy siania i sadzenia roślin, spulchniania gleby, zbierania plonów oraz prac pielęgnacyjnych w ogrodzie. Kierując się nimi, możemy przyspieszyć wzrost roślin i wpłynąć na ich zdrowie.

(zag)

promocja

KALENDARZ OGRODNICZY

Karty z cennymi informacjami o uprawie roślin.

Poniedziałek - *Kwiaty*

Wtorek - *Kwiaty*

Środa - *Kalendarz Biodynamiczny*

Dodatki
w cenie gazety.

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Doskonały prezent dla każdego właściciela działki i ogrodu!

>>

Wilkołak

▲ Wilkołak

Horror, USA, 2009

Reż.: Mark Romanek

Wyk.: Anthony Hopkins, Benicio Del Toro, Emily Blunt, Geraldine Chaplin, Hugo Weaving

Lawrence Talbot po długim pobycie w Stanach Zjednoczonych wraca do swojego rodzinnego domu w wiktoriańskiej Wielkiej Brytanii. Pewnego dnia zostaje ugryziony przez wilkołaka i zaczyna się zmieniać w potwora...

▲ Kino: Helios w Alfie i Białej w Białymstoku.



W chmurach

▲ W chmurach

Komedial/Dramat,

USA, 2009

Reż.: Jason Reitman

Wyk.: Jason Bateman,

George Clooney, Vera Farmiga,

Anna Kendrick, Melanie Lynskey

Film stanowi adaptację powieści

Waltera Kirina.

Ryan Bingham to profesjonalista

specjalizujący się w „doradztwie dotyczącym zmian w karierze zawodowej” (eufemistyczne ujęcie zwalniania pracowników). Życie Ryana to ciągła podróż, jego mieszkanie to tylko puste miejsce. Podczas jednej z podróży poznaje Alex i zaczyna myśleć o zmianie stylu życia. Czy tak się stanie?

▲ Kino: Helios w galerii Biała w Białymstoku.



Autor widmo

▲ Autor widmo

Dramat/Thriller, 2010

Reż.: Roman Polański

Wyk.: Ewan McGregor, Pierce Brosnan, Kim Cattrall

Byli premier Wielkiej Brytanii

Adam Lang zleca napisanie

swoich wspomnień, za które

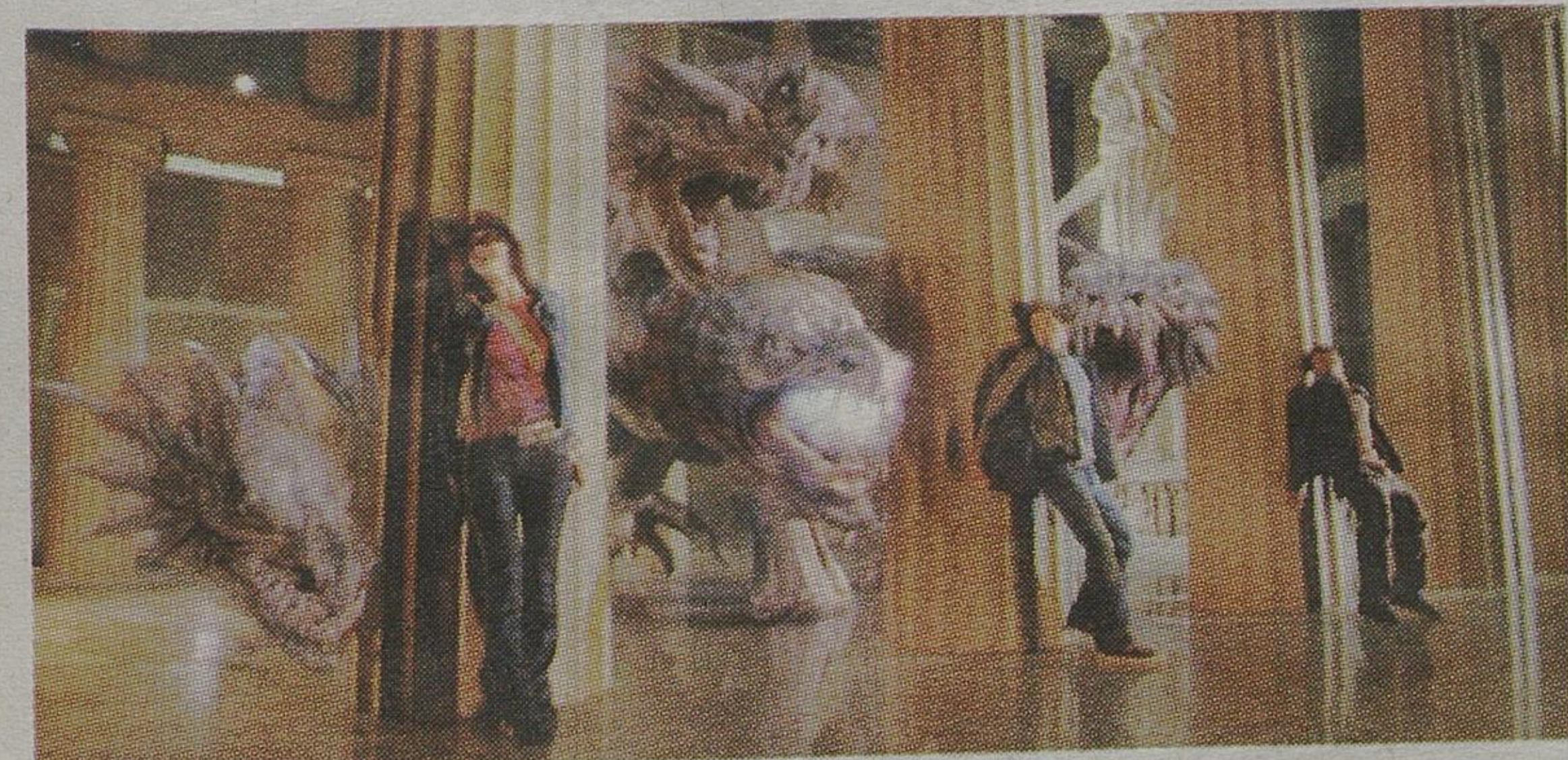
ma otrzymać honorarium w wy-

sokości 10 milionów dolarów.

Michaelowi McAra gl-

nie w zagadkowych okolicznościach. Do dokończenia autobiografii Lang zatrudnia więc profesjonalnego „ghostwritera”. Ten, w trakcie prac nad książką odkrywa sekrety, przez które znajdzie się w śmiertelnym zagrożeniu. Ktoś za wszelką cenę nie chce dopuścić do ujawnienia prawdy.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.

Percy Jackson i bogowie olimpijscy
Złodziej pioruna

▲ Percy Jackson

Akcja/Przygodowy/Fantasy,

Kanada, USA, 2010

Reż.: Chris Columbus

Wyk.: Uma Thurman, Rosario Dawson, Pierce Brosnan, Logan Lerman

Percy Jackson ma problemy w szkole, ale to najmniej-

sze z jego zmartwień. Co prawda mamy XXI wiek, ale

Percy'ego czeka spotkanie z bogami olimpijskimi,

o których czytał w podręcznikach. Dowiaduje się, że

jest synem Posejdona – boga mórz. Czyni to z niego

pół-boga... Tymczasem Zeus (najważniejszy z bogów)

oskarża Percy'ego o kradzież swego pioruna – potężnej

broni.

Przed Percy'ym wyzwanie i największa przygoda życia.

Stawka jest wysoka... Nad bohaterem zbierają się czarne chmury. Jedzie do Camp Half Blood, gdzie uczy się jak korzystać z nowo odkrytych mocy i zapobiec wojnie między bogami. Poznaje innych pół-bogów: m.in. Annabeth, córkę Ateny, a także satyrę Grovera. Cała trójka odbywa podróż życia: w Nowym Jorku odnajdują portal, który przenosi ich na Olimp, pod kultowym znakiem Hollywood odkrywają przejście do krainy zmarłych. Losy świata zależą od powodzenia ich akcji. Dla Percy'ego najważniejsze jest życie jego matki, Sally. Będzie musiał uratować ją z samego piekła...

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Planeta 51

Animacja, Hiszpania, 2009

16-letni Lem jest wzorowym

ucznikiem i wiecie beztroskie ży-

cie marząc o kosmosie oraz

o swojej uroczej zielonoskórej

sąsiadce Neerze. Pewnego dnia

na podwórku Neery lądują niez-

identyfikowany obiekt latający...

▲ Kino: Helios w Białymstoku,

Mazur w Olecku, Zodiak

w Mragowie,



▲ Randka w ciemno

Komedial, Polska, 2009

Reż.: Wojciech Wójcik

Wyk.: Bogusław Linda,

Majka nie może dojść do siebie

po rozstaniu z Cezarym. Za ich

sprawą Majka, zupełnie nieocze-

kiwanie, zostaje kandydatką

do „Randki w ciemno”...

▲ Kino: Polonia w Elku, Helios

w Białymstoku, Mazur w Olecku,

Dom Kultury w Grajewie,



▲ Artur i zemsta Maltazara

Animowany, Francja, 2009

Reż.: Luc Besson

Wyk.: Penny Balfour,

Kontynuacja filmu „Artur

i Minimiki”. Zbliża się koniec dzie-

siącej fazy księżycy i Artur przygo-

towuje się do ponownych odwie-

dzin krainy Minimków.

▲ Kino: Wrzów w Kolnie, Jantar

w Ostrołęce.



▲ Kolysanka

Komedial, Polska, 2010

Reż.: Juliusz Machulski

Wyk.: Robert Więckiewicz,

W zagadkowych okoliczno-

ściach znikają kolejno mieszkań-

cy i goście pewnej malowniczej

miejscowości.

▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach,

Polonia w Elku, Jantar w Ostro-

łęce.



▲ Księżniczka i żaba

Animowany, USA, 2009

Reż.: Ron Clements,

Tiana mieszka w Nowym Orlea-

nie. Pewnego dnia do jej domu

trafia żaba, która nie dość, że

umie mówić, to jeszcze twierdzi,

że jest księżciem

▲ Kino: Pokój i Helios w Białym-

stoku,



▲ Rewers

Komediodramat, 2009

Reż.: Borys Lankosz

Wyk.: Agata Buzek,

Sabina właśnie przekroczyła 30.

W jej życiu brakuje mężczyzny.

Matka dziewczyny za wszelką ce-

nę próbuje znaleźć jej odpowied-

niego kandydata na męża...

▲ Kino: Forum w Białymstoku.



▲ Nine - Dziewięć

Musical, USA, 2008

Reż.: Rob Marshall

Wyk.: Daniel Day-Lewis,

Opowieść o życiu i romansach

słynnego reżysera filmowego.

▲ Kino: Pokój w Białymstoku, Iskra

w Augustowie, Dom Kultury

w Grajewie,



▲ To skomlikowane

Komedial romant, USA, 2009

Reż.: Nancy Meyers

Wyk.: Meryl Streep,

Małżeństwo Jane z Jake'iem roz-

padło się 10 lat temu. Kiedy

małżonkowie spotykają się, na-

wiązują romans.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Ciacho

Komedial, Polska, 2009

Reż.: Patryk Vega

Wyk.: Żmuda Trzebiatowska,

Trzech zwiariowanych musi

pomóc siostrze w tarapatach...

▲ Kino: w Hajnówce, Helios

w Białymstoku, Lotos w Dąb-

rowie Białost.,



▲ Avatar (SF, USA, 2009)

Reż.: James Cameron

Wyk.: Sam Worthington,

Komandos zostaje uwikłany

w wojnę dwóch cywilizacji.

▲ Kino: Helios w Białymstoku,

Sokół w Sokółce, Zodiak

w Mragowie,



▲ Astro Boy

Animacja, Japonia, 2009

Reż.: David Bowers

Opowieść o chłopcu-robotcie, który

w poszukiwaniu swojego przeznaczenia

przeżywa masę niebawalnych przygód!

▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach,

Iskra w Augustowie,



▲ Wszystko co kocham

Polska, 09

Reż.: Jacek Borcuch

Wyk.: Olga Frycz

Historia przyjaciół, którzy młodość

przeżyli w latach 80.

▲ Kino: Sława w Międzyrzeczu

Podlaskim.

reklama

Nowy nabór, luty 2010

wszystkie szkoły

bezpłatne

bez żadnych ukrytych kosztów

www.cosinus.pl

Zaoczne Licea

nawet w dwa lata!

Zaoczne

Policealne Szkoły

informatyka hotelarstwo

organizacja reklamy

administracja logistyka

ochroniarsko - detektywistyczne

bezpłatne zaświadczenia

do ZUS-u i WKU

COSINUS

Białystok, ul. Lipowa 30

tel./fax: 085 744 51 21

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Głosuj na

SUPERKLASĘ

MATURALNA

2010

więcej na

www.wspolczesna.pl

zakładka STUDNIOWKI

Sponsor generalny

BIAŁYSTOK

TELEFONY
DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; Straż Pożarna – 998; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Weterynaryjne – 9283; Pogotowie Opiekuńcze – 0-85-741-68-46; Informacja Medyczna – 9439; Łączenie Międzynarodowe – 9051; Łączenie Międzymiastowe – 9050; Biuro Numerów – 118913; Straż Miejska – dyżurny – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów – 9393; Informacja o Usługach – 9434.

SŁUŻBA
ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pełniący – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Internistyczne – czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – Gabinet dla dzieci – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białowódzka 11, tel. 0-85-746-00-10. – Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opactwa Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny całą dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK
(całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALA
DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżuruje oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 0-85-66-46-711.

SZPITALA
– OSTRE DYŻURY

SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej 26, centrala tel. 85 74 88 100 – rehabilitacja, laryngologia, okulistyka, kardiologia (oiok), neurologia, położnictwo i ginekologia, dziecięce: wewnętrzny, neurologia, otolaryngologia, reanimacja, okulistyka, chirurgia, ortopedia. Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej 24A, tel. 85 746 80 00 – kardiologia inwazyjna.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Żurawia 14, tel. 85 740 95 00 (centrala) – zakaźny dorosłych, nefrologia, dermatologia, gruźlica, dziecięca, dziecięcy obserwacyjno-zakaźny.

Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, izba przyjęć tel. 85 745 07 47, 85 745 07 58, dziecięce: onkologia, reanimacja.

Spec. ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc – gruźlica dorosłych.

ZOZ MSWiA – choroby wewnętrzne, reanimacja.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 85 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Parnassus	(pt.,sb.), godz. 17.45, (ndz.), godz. 16.45	bilety: 12 i 13 zł.
Księżniczka i żaba	(pt.,sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 15.00	bilety: 12 i 13 zł.
Nine - ziewać	(pt.,sb.), godz. 20.00, (ndz.), godz. 19.00	bilety: 12 i 13 zł.

FORUM

tytuł	godzina	cena
Bewers	(pt.,ndz.), godz. 16.30, bilety: 13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" /min. 3 os. – 11 zł od os./	
Opowieść nr 52	(pt.,sb.), godz. 20.30, (ndz.), godz. 20.15, bilety: 13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" /min. 3 os. – 11 zł od os./	
Przegląd filmów Freeraide'owych: Majesty Pro Tour, Into the White, The White House, Signatures	godz. 18.30, bilety: 12 zł.	
L.U.C. – 39/89 Zrozumieć Polskę	(sb.), godz. 19.00, bilety w cenie 30 zł w przedsprzedaży i 40 zł w dniu koncertu, u Przegląd filmów Freeraide'owych: Zjazd, (ndz.), godz. 18.30, bilety: 12 zł	

KINO HELIOS

Galeria Biała ul. Czesława Miłosa 2, tel. (85) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
W chmurach	12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00.
Wilkołak	11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15.
Autor widmo	12.15, 14.45, 17.15, 19.45, 22.15.
Percy Jackson i Bogowie olimpijscy: Złodziej pioruna	11.00, 13.30, 16.00, 18.30.
Pozdrowienia z Paryża	13.45, 18.15, 20.15.
Kołysanka	13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
To skomplikowane	10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 20.30.
Randka w ciemno	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.
Księga ocalenia	15.45, 22.15.
Ciacho	20.45.
Planeta 51	10.00.
Alvin i wiewiórki 2	10.00, 12.00.
Księżniczka i żaba	9.30 – kino z niemowlakiem tylko w niedziele, 11.30.

Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska, tel. (85) 741 13 56

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
Wilkołak	10.00, 12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00.
Avatar	11.00, 14.15, 17.30, 20.45.
Autor widmo	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
Pozdrowienia z Paryża	19.15, 22.00.
Percy Jackson i Bogowie olimpijscy: Złodziej pioruna	10.15, 12.45, 15.15, 17.45.
To skomplikowane	12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00.
Kołysanka	13.15, 15.15, 17.15, 20.15, 22.15.
Randka w ciemno	11.30, 16.00, 18.00, 20.00.
Walentynki	13.30, 21.15.
Alvin i wiewiórki 2	9.30, 11.30.
Planeta 51	10.00.

Bilety: pn.-czw. normalny – 19 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.

TEATRY

TEATR DRAMATYCZNY, ul. Elektryczna 12, tel. 85-74-99-196 sekretariat@teatr.dramatyczny.pl

tytuł	godzina
Benefis Jana Jakuba Należytygo - Trzy razy Należyty (pt.), godz. 18.00, cena: karnet na benefis 60 zł.	
Gigi L'Amoroso (pt.), godz. 18.00, (sb.,ndz.), godz. 20.00, scena: foyer, Cena: bilet 30 zł. Czas trwania: 120 min. (z przerwą)	
Ta cisza to ja... Jacek Kawalec, (pt.), godz. 20.15, Scena: mała a, cena: bilet 40 zł	
Trzy razy Łódź - 100!, (pt.), godz. 21.45, scena: duża, Cena: bilet 25 zł. Czas trwania spektaklu: 70 min.	
Dom na granicy, (sb.,ndz.), godz. 18.00, scena: duża, Cena: bilet normalny 20 zł, ulgowy 15 zł. Czas trwania spektaklu: ok. 60 min.	

TEATR LALEK, ul. Kalinowskiego 1, e-mail: teatr@bt.bialystok.pl tel.: 85-742-50-31

tytuł	godzina
Kopciuszek	(pt.), godz. 9.00, (ndz.), godz. 11.00.
Lis - spektakl zamknięty	(pt.), godz. 18.00 - spektakl zamknięty.
Lis - premiera	(sb.), godz. 18.00 - premiera

KINA > BIAŁOSTOCZYZNA

Dąbrowa Biał. LOTOS	Ciacho	niedziela
Sokołka SOKÓŁ	Avatar	piątek, sobota, niedziela
Miejski Zespół Podl. SKAWA	Wszystko co Kocham	piątek, sobota, niedziela
	Templanusze. Miłość i krew	piątek, sobota, niedziela
Hajnówka	Ciacho	sobota, niedziela

KINA > SUWALSCZYZNA

Bałtyk SUWAŁKI	Astro Boy	(pt.), 15.00, (sb.,ndz.), 13.15, 15.00
	Walentynki	(pt.,sb.,ndz.), 18.30
	Kołysanka	(pt.,sb.,ndz.), 16.45, 20.15
Augustów ISKRA	Astro Boy	(pt.,sb.), 16.00, (ndz.), 14.00, 16.00
	Księga ocalenia	(pt.,sb.,ndz.), 18.00
	Nine - Dziewięć	(pt.,sb.,ndz.), 20.15

KINA > MAZURSKIE

Elk POLONIA	Randka w ciemno	(pt.,sb.,ndz.), 18.15
	Alvin i wiewiórki 2	(pt.), 16.30, (sb.,ndz.), 14.45, 16.30
	Kołysanka	(pt.,sb.,ndz.), 20.00
Olecko MAZUR	Planeta 51	piątek, sobota, niedziela
	Randka w ciemno	piątek, sobota, niedziela
Mragowo ZODIAK	Planeta 51	piątek, sobota, niedziela
	Avatar	piątek, sobota, niedziela

KINA > ŁÓMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Stare wygi	(pt.,sb.,ndz.), 16.30
	Autor widmo	(pt.,sb.,ndz.), 18.00, 20.15
	Alvin i wiewiórki 2	(sb.,ndz.), 13.00, 14.45
Grajewo DOM KULTURY	Randka w ciemno	piątek, sobota, niedziela
	Nine - Dziewięć	piątek, sobota, niedziela
Kolno WRZOS	Artur i zemsta Maltazara	piątek, sobota, niedziela

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrolęka Jantar	Artur i zemsta Maltazara	(pt.), 16.00, (sb.,ndz.), 14.00, 16.00
	Kołysanka	(pt.,sb.,ndz.), 18.00, 20.00

BIAŁOSTOCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. CZARNĄ BIAŁOSTOCKA Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. HAJNÓWKA SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, Centralna Izba Przyjęć, tel. 0-85-682-92-47, ŁAPY Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. MOŃKI Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; SOKÓŁKA SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska

E&B Falkowsky, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. SIEMIATYCZE SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, SUPRAŚL Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. WASILKÓW Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

Hajnówka Policjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, MOŃKI Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. SOKÓŁKA Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. HAJNÓWKA tel. 0-85-682-27-18 w. 112. MOŃKI tel. 0-85-716-61-00. SIEMIATYCZE tel. 0-85-655-27-11 w. 330. SOKÓŁKA tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; SUWAŁKI Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż

Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

ŁÓMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: Grajewo – 0-86-272-22-21; Kolno – 0-86-278-27-25, Łomża – 0-86-316-54-61, Wysokie Mazowieckie – 0-86-275-22-11, Zambrów – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86-216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: Grajewo – 0-86-272-35-85, Szepletowo – 275-18-22,

Informacja PKS: Grajewo – 0-86-272-25-01, Kolno – 0-86-278-23-55, Łomża – 0-86-218-55-54, Wysokie Mazowieckie – 0-86-275-21-44, Zambrów – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: CIECHANOWIEC, tel. 086-277-19-99; GRAJEWÓ, tel. 0-86-272-27-00; KOLNO, 0-86-278-21-09; ŁÓMŻA, centrala 0-86-216-62-15; ZAMBRÓW, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁÓMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrolęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22.

GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55.

GOLDAK Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul.

Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Goldapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Goldapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Elku 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w Goldapi 0-87-615-02-94, w Olecku 087-520-26-13; w Węgorzewie 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

ELK – 0-87-621-64-44; GIŻYCKO – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

ELK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. OLECKO Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

PRACA

ZATRUDNIĘ

AUTORYZOWANY serwis samochodowy zatrudni absolwentów szkół mechanicznych na stanowisko elektromechanika samochodowego, (85)747-43-72.

CUKIERNIKA możliwość zakwaterowania, 693-995-872.

FACHOWCÓW do dociepleń i blacharza -dekarza, 604-606-534.

KELNERKĘ i kucharkę z możliwością zakwaterowania w Zajeździe Zagłoba, (85)731-71-13.

KIEROWCĘ C+E, zachód +Rosja, 604-970-886.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczeprą -chłodnią (na stałe). Trasa Polska -Belgia -Moskwa. Łapy k/Białegostoku, 602-557-199, 602-591-457.

KIEROWCĘ kat. C+HDS, przewóz rzeczy; uprawnienie na koparko -ładowarkę, 791-458-453 od 8 do 16.

KIEROWCĘ -operatora żurawia, Białystok, 502-265-825.

KIEROWCÓW CE, transport krajowy, międzynarodowy, 0505-093-914.

KIEROWNIKĄ recepcji: znajomość branży hotelarskiej, doświadczenie w zawodzie recepcjonisty, znajomość języka angielskiego, obsługa komputera. Atrakcyjne wynagrodzenie. Praca w Goniądzu. (85)738-06-30.

KONSERWATORA do pracy w Masarni CEBO w Suwałkach. (87)566-55-56.

KUCHARKĘ z doświadczeniem, 502-533-710.

MĘŻCZYZNĄ, gospodarstwo - krowy, 606-283-657.

MĘŻCZYZNĄ, gospodarstwo rolne, 513-931-956.

POSZUKUJĘ pań do klubu -tancerki, 518-667-852.

PRACA w gospodarstwie rolnym z mieszkaniem, 25 krów, 512-008-629, (86)271-58-79.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „POLBUD” ZATRUDNI KIEROWNIKÓW KONTRAKTU, KIEROWNIKÓW BUDÓW, INŻ. BUDÓW I SPECJALISTÓW W DZIAŁE OFERTOWANIA, TEL. (85)730-59-01.

RESTAURACJA w Niemczech poszukuje ludzi do pracy, 00494939910974..

SPRZEDAWCĘ do sklepu spożywczego, 512-108-555.

STOLARZY, OPERATORÓW MASZYN. 602-439-621.

SZEFĄ kuchni z doświadczeniem min. 10 lat, znajomość kuchni staropolskiej. Atrakcyjne wynagrodzenie i zakwaterowanie (może być małżeństwo). Praca w Goniądzu, (85)738-06-30.

TRAKTORZYSTĘ, emeryta z doświadczeniem przy obsłudze bydła, (85)711-70-19, 507-123-709.

UMOWA zlecenie, wysokie prowizje dla każdego całe województwo (85)742-04-63.

W gospodarstwie z doświadczeniem, 695-995-521.

WĘDZARZĄ -pracownika produkcji do Masarni CEBO w Suwałkach., (87)566-55-56.

ZATRUDNIĘ osobę do wykonywania kosztorysów w branży sanitarnej, (85)675-48-14.

ZATRUDNIĘ zaopatrzeniowca z prawem jazdy kat. B lub C. Andersa 40 (box 33), 606-720-239.

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe -powypadkowe, 506-427-705.

KĄŻDĄ starą Toyotę, 500-100-099, 600-879-067.

PRZYCZEPĄ sztywną 6 T. 2000-2004 r., 607-436-542.

SKUP aut do kasacji, 501-206-407, (85)715-27-95.

ZŁOM, auta na złom, 510-943-771.

SPRZEDAM

AUTOKREDYTY, leasing zadzwon, (510)207-901.

Biuro Ogłoszeń Online

Nadaj
drobne
przez
internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

mówią o nas,
że jesteśmy najlepsi

DWULETNI I JEDNOROCZNE
SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły
za **DARMO!**

BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 085 746 08 40

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

SUWAŁKI
ul. Kościuszki 76, tel. 87 566 34 20

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- biomasz I / II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- architektura krajobrazu

nieodpłatne do ZUS, KRUS
zaświadczenia MOPS, WKU

infolinia 0801 100 777

www.zak.edu.pl

*szczegóły i regulamin oferty dostępne u sekretariatu



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 085-748-74-30

ELMiR.pl
WWW.ELMiR.PL
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
MEBLE NA WYMIAR
RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

OKAZJA!!!
SALETRA AMONOWA
(Big-Bek)
Hurtowo - minimum 24 tony
tel. (52) 372 16 60
(52) 372 11 98

FADBET S.A. - Generalny wykonawca obiektów użyteczności publicznej, przemysłowych i mieszkalnych oraz wykonawca inwestycji w systemie deweloperskim planuje wybudować atrakcyjny obiekt przeznaczony na gabinety medyczne, biura, banki przy ul. Stołecznej 2 w Białymstoku

Termin realizacji
II kw. 2010
- III kw. 2011.

fadbet s.a.

ul. 27 Lipca 60,
15-182 Białystok
www.fadbet.com.pl
tel. 85 664 40 71
606 992 222



**Zaprojektuj swoje biuro,
gabinet, sklep, bank...**



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA ROZWOJU



UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Szukasz pracy? Bądź aktywny!

Bądź aktywny! Tak znajdziesz pracę. Wszystko, czego szukasz, znajdziesz w jednym miejscu - w PODLASKIM CENTRUM informacji o aktywizacji zawodowej. Dowiesz się z jakich szkoleń można skorzystać, jakie instytucje oferują pracę, kto wesprze Cię doradztwem zawodowym.

Pionierski projekt Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej wychodzi naprzeciw potrzebom osób, które pozostają bez pracy, które chcą wrócić do aktywności zawodowej, a nie bardzo wiedzą, od czego zacząć. W dobie kryzysu i ostrej konkurencji na rynku pracy taki kompleksowy węzeł informacyjny to dla nich nieoceniona pomoc. Nie było do tej pory w województwie podlaskim instytucji, która tak szeroko ujmowałaby problem, gromadziła i aktualizowała dane o instytucjach oferujących usługi aktywizacji zawodowej, o stażach i szkoleniach, a także o dostępnych ofertach pracy. Jako że w trudniejszym położeniu przy poszukiwaniu pracy są osoby w średnim wieku, starsze, z terenów wiejskich i mniejszych miasteczek, nie korzystające z takich zdobyczy techniki jak Internet, z pewnością uciechy je możliwość skontaktowania się z ekspertami za pomocą bezpłatnej infolinii. W określonych godzinach przy telefonach dyskutują fachowcy, którzy odpowiedzą konkretne rozwiązania, albo skierują bezpośrednio - z podaniem adresów, numerów telefonów - do poszukiwanych instytucji, zajmujących się doradztwem zawodowym lub oferujących pracę. Konsultanci nie mają dla Państwa ofert zatrudnienia, bowiem PODLASKIE CENTRUM nie jest agencją pośrednictwa pracy.

Z doradztwa można skorzystać przy pomocy nowoczesnych technik informacyjnych i komunikacyjnych, co skracza czas dotarcia do celu - do poszukiwanych instytucji z konkretnymi ofertami pracy, szkoleń czy stażu.

Nieoceniony jest tu Internet. Dlatego w ramach projektu „PODLASKIE CENTRUM informacji o aktywizacji zawodowej” ruszyła strona internetowa, a właściwie platforma informacyjna. Pod adresem: www.aktywnizawodowo.info można zostawić swoje dane w formularzu kontaktowym, a doradca skontaktuje się z osobą zainteresowaną i odpowie na wszystkie jej pytania. Poza tym w zakładce „Gdzie szukać pracy?” znajdziemy odnośniki na witryny z konkretnymi ofertami, w: „Szkoleniach” - do aktualnych propozycji szkoleń i warsztatów. Natomiast „Vademecum bezrobotnego” dostarczy wiedzy o autoprezentacji w rozmowie kwalifikacyjnej, o tym, gdzie szukać wsparcia na założenie działalności gospodarczej, jakie środki oferuje powiatowy urząd pracy na założenie działalności gospodarczej oraz podpowie, jak odpowiedzieć na ofertę prasową, napisać CV czy list motywacyjny. W Aktualnościach znajdziemy najciekawsze i najświeższe informacje o tym, co akurat się dzieje. Np. o projekcie „Startuj w biznesie”, skierowanym do osób mających pomysły na własną działalność gospodarczą, a potrzebujących wsparcia szkoleniowego i finansowego, by zrealizować swoje marzenie. Albo o propozycji „Aktywna...” dla pań z obszarów wiejskich, pozostających bez pracy. Warto zaglądać na tę witrynę i śledzić nowinki. Ale strona internetowa, infolinia, konsultacje za pomocą poczty elektronicznej, kampania promocyjna w mediach - to jeszcze nie wszystkie działania projektu PODLASKIE CENTRUM. Zakłada on także cykl konferencji, na których będzie można bezpośrednio wypytac o wszystko.

Projekt za unijne fundusze

Projekt realizowany przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej - PODLASKIE CENTRUM - jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Regionalny Rozwój. Priorytet Wzrost gospodarki, który ma na celu zwiększenie konkurencyjności przedsiębiorstw, w tym: - dofinansowanie działalności gospodarczej, - dofinansowanie aktywizacji zawodowej w regionie, - Podkreślenie 6.1.1. „Wsparcie osób poszukujących bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy”. Zakrojony jest do końca września 2010 roku, z możliwością przedłużenia.

Kliknij i zadzwon

Wszystkie informacje znajdziesz Państwo pod adresem internetowym: www.aktywnizawodowo.info. Warto też skorzystać z bezpłatnej infolinii: 0-800-100-800 i pomocy konsultantów zawodowych w dniach: poniedziałek i wtorek w godz. 8-12, a w środy i czwartki w godz. 12-16.

**Atrakcyjne mieszkania
i lokal użytkowy
przy ul. Św. A. Boboli 3 A
JUŻ DO ODBIORU**



fadbet s.a. tel. 85 664 40 71
606 992 222
ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok www.fadbet.com.pl

www.aktywnizawodowo.info


KAPITAŁ LUDZKI
 NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

TWÓJ PRZYJACIEL STREETWORKER

 Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
 Poddziałanie 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym

Głównym celem projektu jest zniwelowanie zagrożenia wykluczeniem społecznym poprzez udzielenie wsparcia psychologicznego i zawodowego 120 osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym, zamieszkałym na terenie województwa podlaskiego (powiaty sokólski, moniecki, białostocki i Miasto Białystok) poprzez adaptację w pracy społecznej streetworkingu i coachingu.

Projekt polega na przygotowaniu i przeszkoleniu osób, które następnie jako streetworkerzy dotrą z pomocą do ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym: bezrobotnych, ubogich, bezradnych, itp. Kandydat na streetworkera powinien znać lokalne społeczeństwo i jego problemy oraz mieć już doświadczenie w pracy na rzecz potrzebujących. W ramach projektu streetworkerzy zostaną objęci kompleksowym wsparciem merytorycznym, technicznym i organizacyjnym oraz otrzymają wynagrodzenie.

Osoby spełniające powyższe wymagania zapraszamy do udziału w rekrutacji:

 Termin rekrutacji: od 1.03.2010 do 8.03.2010, dokumenty rekrutacyjne: formularz dostępny na stronie internetowej www.fundusze.archibial.pl/streetworker oraz w siedzibie Biura projektu. Podpisany formularz rekrutacyjny należy złożyć w Biurze projektu osobiście, drogą pocztową, faxem na numer 85 732 01 34 (oryginał dostarczyć w późniejszym terminie).

Projekt realizowany będzie poprzez:

- wyłonienie, przygotowanie i przeszkolenie 12 osób, które następnie będą niosły pomoc osobom niezatrudnionym i zagrożonym wykluczeniem społecznym,
- utworzenie 4 Centrów Streetworkingu, po jednym w każdym z powiatów objętych projektem, stanowiących zaplecze techniczne dla pracy streetworkerów,
- przeprowadzenie warsztatów rozwoju zawodowego i warsztatów wsparcia psychologicznego dla 120 osób niezatrudnionych i zagrożonych wykluczeniem społecznym.

www.fundusze.archibial.pl/streetworker


Fundacja „SPE SALVI” Biuro Projektu: ul. Warszawska 50, 15-077 Białystok, Tel./fax 85 732 01 34

 UNIA EUROPEJSKA
 EUROPEJSKI
 FUNDUSZ SPOŁECZNY

 BMW 523, LPG (1998), 18.500zł. 601-520-873.
 FORD Mondeo, (2000), 1.8TD. 726-872-416.
 MERCEDES 124 300D, 1990, 10.000,-,
 0601-456-586.
 MERCEDES 809D 4l, wywrotka. 1988 r. 660-636-023.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do Mercedesa sprintera CDI, 503-136-520.

WYPOŻYCZALNIE

AUTO Prestige - dostawce 600-700-213.

INNE

AUTOHOLOWANIE 24 H, kraj, zagranica, 604-359-907.

ZAKUPY
HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22, (85)664-72-11, 602-393-013.

SKLEPY

 SKLEP z akcesoria do pieców kaflowych i kominków ul. Wiewiórcza 11, Białystok, www.sklepprzykominku.pl kom. 721269091.

NIERUCHOMOŚCI
KUPIĘ

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię ziemię w powiecie hajnowskim, 793-703-660.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, parter, Wyszyńskiego, z ogródkiem, po remoncie. (85)745-55-39.

 3-POKOJOWE, 80 m², parter, dobra lokalizacja, cegła, bezpośrednio, 605-340-629.

BŁASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BŁASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BMW 530D, salon Polska (2000), najbogatsza wersja, okazja! 502-576-640.

 B-STOK 48 m² 2-pokojowe, po remoncie 519-864-669.

DEVELOPER sprzedaje domy szeregowe w centrum, tel. (85) 654-55-67

DOM w Zambrowie, 275.000 zł. 505-289-937.

 GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (85)667-21-08, (89)741-38-75, 503-073-111.

 GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis! Raty! 512-245-075, (85)733-52-11, www.RobStal.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 0505-126-033

 GMINA Sidra, Racewo, budowlano -rolna, 31000 m², 10 km od Sokółki, 50 km od Białegostoku, 35 zł/m², (85)676-22-94.

 M3, 49 m² (najchętniej z umeblowaniem), parter, ogródek, Łomża, 512-740-068, 514-430-037.

 MAGAZYN 657 m² ul. Białystok Handlowa 5, (85)742-32-44.

 MIESZKANIE 2-pokojowe, 44m², os. Baranki, III p., Elk, 605-535-808.

 MIESZKANIE 48 m², Bielsk, 604-106-795.

 MIESZKANIE Białystok ul. Świętojańska 108 m² luksusowe, (665)101-582.

 MIESZKANIE, Upalna 50, lp., 63 m², (85)661-22-80.

MUROWANY budynek po byłej szkole w Zalesiu Gm. Sidra. Działka 1 ha. Media: wodociąg, prąd. 100.000 zł, 502-265-825.

 POGODNA -3 pokoje, IV p, 55,5 m², 255 tys. zł (+poddasze do adaptacji 26 m² -33 tys. zł), 694-629-455.

 SOKÓŁKA. Nowe, ul. Broniewskiego 7, od 33 m² do 120 m² (dwupoziomowe). Promocja! Kup za dobrą cenę, (85)652-70-51, 501-633-755.

SUWAŁKI, Korczaka, 3-pokojowe, III p., 0606-479-154.

ZIEMIĘ 10.46 ha, Olszewo gm.Prostki, 601-468-218, 781-033-590.

WYNAJME

2-POKOJOWE, nowe, umeblowane, 791-291-277.

4-POKOJOWE, Antoniuk -rodzinie, tanio, 600-750-294.



Osiedle Zachodnia

NOWA OFERTA


Nowa Blokowa

NOWA OFERTA


Na Czystej

SPOKÓJ


Nowy Świat

PRESTIŻ


Zielona Warmińska

RODZINA


Zakątek Wołyńska

CISZA


Apt. Mickiewicza

ELEGANCJA


Apt. Tysiąclecia

KOMFORT


Stoneczne Tarasy

PRZESTRZEN

 Szczegółowe informacje na temat oferty uzyskacie Państwo na stronie www.Rogowski.com.pl, w Biurze Sprzedaży w „Błękitnym Wieżowcu” przy ul. Legionowej 28 (drugie piętro) bądź telefonicznie: **085 749 99 09**

Rogowski
 DEVELOPMENT

 Nasza firma koncentruje się na działalności zarówno inwestycyjnej jak i wykonawczej – sami prowadzimy nasze budowy dzięki czemu możemy zagwarantować więcej.
 Kupując mieszkanie budowane przez Rogowski Development – wybieracie Państwo rzetelność i profesjonalizm znanie setkom białostockich i warszawskich Klientów

TUTAJ!
 DNI OTWARTE
 6-7 MARCA

Dyktuj Cenę

Do Przyjęcia!


NAJWIĘKSZY WYBÓR SKUTERÓW W BIAŁYMSTOKU

✓ KONKURENCYJNE CENY
✓ SERWIS PREMIUM
✓ PROMOCJE
✓ AKCESORIA
MOTOCYKLOWE

wyprzedaż rocznika

 DLA PIERWSZYCH DZIESIĘCIU KLIENTÓW
 Z TĄ REKLAMĄ PRZY ZAKUPIE SKUTERA
KURTKA ZIPP BASIC GRATIS
Salon firmowy

 Białystok, ul. Wasilkowska 67,
 tel. 085 676-06-14, 0 502 212 794
www.skutery.bialystok.pl

Husqvarna

Husqvarna 128R

Tnij i koś jedną maszyną.

 Cena brutto 1 079 zł.
 Dla kredytu w wysokości 1 079 zł kwota miesięcznej raty wynosi 116,69 zł. Roczna Rzeczywista Stopa Oprocentowania wynosi 18,86 % przy kredycie spłacanym w 10 równych ratach. Promocja trwa do 6 czerwca 2010 r.

 Żyłka do głowicy
GRATIS

AUTORYZOWANI DILERZY

BIAŁYSTOK, ul. Jęczmienna 4, tel. 85 676 28 90

MICHAŁOWO, ul. Gródecka 1, tel. 85 718 98 10

MOŃKI, ul. Mickiewicza 35, tel. 85 716 20 42

www.husqvarna.pl

JEDYNE W AUGUSTOWIE !!!



APARTAMENTY

www.kudraszew.pl

BIURO Lipowa 4, usługowe Transportowa.
606-481-108

GARAŻ, ul. Ekologiczna, Białystok, 608-228-702.

KRASZEWSKIEGO 3 pokoje, wspólnota mieszkaniowa, nieumeblowane, 900,- +400,- opłaty, 604-126-767.

LOKAL 102 m2, Augustów -centrum. 790-334-701

MAGAZYN 1000 m2 wydzierżawie, rampa, plac utwardzony -tanio, 798-651-555.

POMIESZCZENIE biurowo -magazynowe, 667-774-442.

WYNAJME Lokal 120 mkw. (lub 2x po 60 mkw.), centrum, parter. Wysokie Mazowieckie, 516-071-918.

STANCJE

POKÓJ chłopcu. 501-293-951.

NAUKA

KOREPETYCJE

ANGIELSKI, podstawówka, gimnazjum, liceum, Białystok, 25 zł/h. 502-376-047.

KOREPETYCJE z matematyki, tanio, 798-593-104.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (085)732-76-85.

KURS terapii zajęciowej www.optima.szkoła.pl

TURYSTYKA

******BELGIA, Holandia - środa, piątek sobota, niedziela, DVD - szybko, mercedesem, 696-250-258.**

*****BELGIA, Holandia, Niemcy - soboty, niedziela, DVD, klimatyzacja, 602-664-771, (85)747-00-01.**

****ANTWERPIA, Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, komfortowe mercedesy, video, klima. 608-835-822, (85)662-16-00.**

***SOBOTA - Belgia, Holandia, Niemcy. (85)73-94-179.**

AALSMER, HOLANDIA, Belgia: szybko, komfortowo, pod wskazany adres: piątek, sobota, 518-349-303.

BELGIA sobota wieczór. (85)747-43-75, 600-761-945.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia wtorki, środy, 0880-516-043, 0504-180-402.

FRANKFURT nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota., 516-800-066.

JEŻELI posiadasz dom romantycznie położony w okolicach jeziora i chcesz go wynająć dla niemieckich turystów zadzwoń pod nr 0662-353-835.

LONDYN -przewóz osób i przesyłek, szybko, tanio. 696-277-150, 508-197-644.

NIEMCY, HAMBURG, Bremen -Sobota, 504-304-526.

PRZEWÓZ osób: Niemcy, Belgia, Holandia, wtorek, środa, (86)219-23-66, 691-862-366.

ZWIERZĘTA

LABRATORYJNE rodowodowe, 606-264-766.

BIZNES

POŻYCZKI pozabankowe. 608-248-165

KREDYTY

POTRZEBUJESZ kredytu? Masz wpływ min. 5 tys. miesięcznie. Zadzwoń, (510)207-901.

POŻYCZKI

***CHWILÓWKA!** Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta, 600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, całe województwo

Profi Credit

0518-199-545, (85)742-17-51

www.proficredit.pl

MIAŁEŚ opóźnienia w spłatach, (500)008-209.

POŻYCZKA natychmiastowa 500 zł, całe województwo, bez zaświadczeń, (85)732-30-22.

SKOK RAFINERIA, BIAŁYSTOK, SKŁÓDOWSKIEJ 3/26, (85)742-70-46/47. ŁÓŻA, WYSZYŃSKIEGO 2/6, (86)215-12-10/08. ATRAKCYJNE POŻYCZKI DLA: -PRACUJĄCYCH, -EMERYTÓW, REZERVISTÓW, -ROLNIKÓW, -OSÓB UZYSKUJĄCYCH DOCHÓD Z DZIAŁALNOŚCI GOSPODARZEJ. ATRAKCYJNE LOKATY DO 7%.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******KUPIĘ** bydło pourazowe, wybrakowane, maciory, knury. Najwyższe ceny. Przyjazd w dniu zgłoszenia. Wystawiamy przemieszczenie z pieczątką. Faktura. Wyrejestrowanie., 0507-367-541.

***SKUP BYDŁA RZEŹNIEGO - ATRAKCYJNE CENY!**
Krowy, buhaje, jałówki. Konkurencyjne ceny!
Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstw
ZM CHOBOT/ PH KONRAD, tel. 606-989-887,
666-084-492, 600-306-756.

KNURY skupuję, (85)685-22-45, 692-212-230.

KNURY, lochy. Młode knurki, loszki rozprowadzam., 0604-860-609.

KOMBAJN ziemniaczany Anna - kupię, 604-104-335.

KWOTĘ mleczną - zakupię, 513-044-745.

PRASA kosztująca Z-224/1. (86)273-87-95.

RZEŹNIA kupi bydło nie nadające się do chowu, knury, maciory. Formalności. Szybki dojazd, 0516-347-901.

SKUP koni, źrebiąt., (029)752-38-56, 0603-651-516.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA“ -przyczepy do sianokoszonki, beczkowoz, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (87)423-25-17, (87)425-00-59, 603-703-243.

*** 200** używanych maszyn. Ciągniki: Ursus, Zetor, MZ. Kombajny zbożowe: Class, Volvo, New Holland, Mf. Plugi talerzówki, żmijki, grubery, waly, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przednie napędy. Raty 0%, Przesnysz., 692-999-007.

***JAŁÓWKI HF**, krowy pierwiastki z Niemiec bezpośrednio ze Związku Hodowlanego. Najwyższa jakość - Interger, Skierszewo, 505-703-446.

***SPRZEDAŻ: JAŁOWIC Z HOLANDII JUŻ OD 5800 ZŁ, JAŁOWIC I PIERWIASTEK Z NIEMIEC OD 5500 ZŁ, W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY SIMMENTALER TYP MLECZNY. SELEKCJA ZA GRANICĄ. ATRAKCYJNE CENY! P.H. KONRAD, tel. 086/215-11-15 wew. 22.**

BECZKOWÓZ 5000l, wycinaki kiszzonek, ciągnik Ferguson z napędem 75 KM, 601-787-601.

DOJARNIE rurociągiowe, schładzalniki mleka -montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

DRACHLE, ziemia pod żwirownię 4,09ha, 20 zł/m2. 603-840-408.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (065)572-73-36, fax (65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

KOMBAJN Bizon Z-56., 500-898-933.

KWOTĘ mleczną sprzedam, cena 0,15 zł/kg, 501-170-194.

MTZ 1983 13000 zł., zbiornik 200 l. 509-968-550.

NAWOZY, OTREBY, WĘGIEL Z DOWOZEM, 18-423 PRZYTYŁY, 600-074-966.

OWIARKA Sipma 2000 r. 5000 zł. (86)273-41-19.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówek mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PLUG Kverneland 5 półzawieszany 9.500 zł, wycinak czołowy do tura niemiecki 4.300 zł, beczkowóz 5000l stan bdb 9.800 zł. Transport gratis, 609-264-609.

POMPA do beczkowozu, 601-787-601.

PRASA Sipma Z-279/1, rok 1998, Cyklop, rok 1986. tel. 862-745-123.

PRASY belujące, traktory z imptu, (86)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO HOLSTEIN - jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100% (85)650-15-61, 600-783-948.

SIANO belowane 50-60 zł. Grajewo., 661-513-581.

SIANO i sianokiszonkę w ofoliowanych balotach 120x120, warmińsko-mazurskie, 882-556-607.

SIANOKISZONKĘ, k/Elu, 502-265-150.

STADO bydła Hereford 100% rasy, na wycieleniu 16 szt., Maraki, jałówki, byczki 35 szt., 110.000 zł, gospod. eko., 604-535-242.

URSUS, Zetor, MTZ, plugi Kverneland, agregaty siewne, beczkowoz, rozsiewacze - zamiana., 660-818-515.

ZBOŻE paszowe z dostawą, 501-546-324.

ZETOR 9540 z Turem, Zetor 7745., 608-077-342.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZE, olchę, gruby dąb, tel. (85)737-70-28, kom. 501-179-456.

DREWNO, papierówkę, 728-998-381.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu, tanio, 502-539-182.

GARAŻE blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

KRZESŁA używane 120 szt. -tanio. 606-141-987.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG -tel. 518-254-042.

PSYCHIATRA

****PSYCHIATRY DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ODRUCIA ALKOHOLOWE, ZABURZENIA SEKSUALNE. BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16., (85)732-77-35.**

ALKOHOLOWE odrucia (także domowe). Kropiółki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ - VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. (85)661-53-33.

ODRUCIA alkoholowe -profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 604-847-051.

ODRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 694-657-868.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA Diagnostyka Ośrodek Specjalistyczny- USG, endoskopia, leczenie. dr med. Orest Hnidec, Ogrodowa 19, „Lekmed”, www.gastrologia.bialystok.pl, (85)732-75-15.

AUTOMOTO

CZĘŚCI

SPRZEDAM

GŁOWICE, silniki, rozruszniki itp. od 50,- 501-206-407

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h busy, maszyny rolnicze, 502-56-78-04, 509-33-71-71, 85/74-33-881.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice., 0510-412-369.

TYNKI, wykończenia wnętrz, 507-047-202.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, glazury i ocieplenia budynków, struktury, Suwałki, okolice, 0510-412-369.

ADAPTACJE poddaszy, 603-424-784 .

AUTOMATYKA, bramy, drzwi, serwis, (85)663-26-39.

BUDOWA budynków pod klucz, 605-300-397.

BUDOWA domów, obór, krycie dachów, 509-319-750.

BUDOWA domów, obór, szamba, 782-371-720.

BUDOWA obór, zbiorników na gnojowicę, silosów przejazdowych, kostka, 501-408-363.

BUDOWLANE, wykończenie wnętrz, 503-952-499.

DOCIEPLENIA, remonty, 603-424-784.

DOMY z drewna i domy z gliny. www.bajkowedomy.pl

GLAZURA, panele, remonty, solidnie, 783-511-894.

GLAZURNIK, kominki, granit. Solidnie, 504-353-517.

GLAZURY, panele, malowanie, 606-501-572.

KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.

KOMINKI -montaż, sprzedaż -tanio, 791-234-024.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, 606-683-575.

KOMPLEKSOWE wykończenie wnętrz, faktura. 509-114-550.

KOMPLEKSOWO remonty i budowy, 508-087-748.

MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 665-063-930.

OCIEPLENIA domów, Suwałki, okolice. 0501-564-471.

POSADZKI agregatem solidnie, 607-688-187.

POSADZKI agregatem, 604-400-174.

POSADZKI agregatem, solidnie, 508-724-359.

POSADZKI agregatem, solidnie, 511-661-237.

POSADZKI i tynki agregatem, 605-300-397.

RENTY, wykończenia. 698-474-967

ROZBIORY budynków, glazura, terakota. 884-163-602.

SILOSY na kiszzonkę -własne szalunki tel. 605-300-397.

STAWIANIE domów jednorodzinnych, 515-380-163.

STUDNIE abisyńskie, głębinowe, solidnie! 504-320-592.

STUDNIE głębinowe tanio, sprawdził, 600-772-149..

STUDNIE GŁĘBINOWE, ODWIERTY. 666-566-556.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

PRACA

ZATRUDNIĘ

SZPACHLARZ, malarz, 506-358-987 od 9 do 12.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ANTONIUKOWSKA 17, Białystok pilnie -z powodu wyjazdu 25m2, umeblowane lub wynajmę 518-057-904

DALEKA 60 m2, 250.000,- 600-389-828.

DOMY drewniane, (85)718-83-58, 601-155-522.

TANIO 38m2, 146000zł, (85)675-58-79.

WYNAJME

KRASZEWSKIEGO, 2-pokojowe, 800 zł +opłaty, 664-915-959.

STANCJE

POKÓJ -Wyszyńskiego, 380 zł. 511-399-179.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******FIRMA** kupi bydło pourazowe, wybrakowane, maciory, knury. Najwyższe ceny. Przyjeżdżamy w dniu zgłoszenia. Wystawiamy przemieszczenie z pieczątką, faktura, wyrejestrowanie, 669-955-408, 695-187-861.

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, 509-114-550.

SUPER remont 515-507-376

www.odnowaremontowa.pl

ŚWIADECTWA energetyczne. 504-730-698

TYNKI gipsowe, malowanie agregatem, 509-114-550.

TYNKI gipsowe, remonty, wykończenia, 608-474-270.

TYNKI ozdobne, szpachlowanie, podłogi, 504-353-517.

USŁUGI budowlane, stany surowe, 798-755-813.

UTWARDZANIE placu betonem, projekty UE, tel. 605-300-397.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE solarne, hydraulika. 602-720-628.

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne. 668-401-313.

MEBLE

MEBLE kuchenne, zabudowy, szafy, 668-017-624.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe, ekspresowe terminy, raty, (085)742-20-08.

NAPRAWA, regulacja okien, 518-525-472.

OKNA PCV bezołowiowe, 5 i 6- komorowe. Biuro Handlowe Producenta. Antoniuk Fabryczny 22. Profesjonalny montaż, raty, (85)654-11-83.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (85)746-14-46, 600-380-772.

OKNA, drzwi, solidnie. www.atros.pl, (85)744-42-22.

DACHY

DACHY naprawa www.servisdachowy.pl 504-080-843.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

SPRZEDAM

***TANIO** opony traktorowe i inne. Hurtownia Gumpol Zambrów, ul. Magazynowa 18 (POLMOZBYT), 86/271-35-11, 86/271-35-36.

ROZRZUTNIK 2-osiowy, kosiarka Sipma . 500-125-186.

URSUS 1634, 1014, 360, Plug Kverlant, Prasy belujące, import, 0503-155-816.

URSUS 5714 80 KM (2003), z ładowaczem, 65.000 zł. John Deere 8100 (1998) 220 KM, 104.000 zł. Bečzkowóz Fortschritt 10.000 L, 15.500 zł, 605-820-749.

RÓŻNE

SPRZEDAM

SPRZEDAM Radio Taxi O.K. 19626, 601-369-345.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne agregatem, 502-053-516.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA - kompleksowo, 691-765-835.

DACHY, więźby, krycie, 509-524-707.

KRYCIA dachów, więźby. 505-858-895, 607-683-191.

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, okolice, 0501-564-471.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, wyroby ze stali nierdzewnej 693-071-261

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

TRANSPORT

BUS (12 m3) transport -przeprowadzki. 604-350-993.

ODWODNIENIA, drenaże, roboty ziemne, 602-570-451.

INNE

NAGROBK granitowe, zimowa promocja! 601-924-904

NAGROBK granitowe. Najniższe ceny. 601-912-474

www.jan-sobczak.pl

Siatkówka >> I liga
Hajnówkę znów
prześladuje pech

Najbardziej pechowa drużyna województwa podlaskiego, Pronar Parkiet Hajnówka, znów zmaga się z nieszczęściami. Do Nysy, na arcyważny mecz I ligi siatkarki, „Traktory” prawdopodobnie pojadą w ósemkę.

Do końca sezonu wykluczony z gry jest Allasane Guindo. W najbliższą sobotę zespół będzie miał jednak więcej luk. Ból brzucha dopadł Mateusza Sacharewicza. Sytuacja jest na tyle groźna, że młody środkowy wyładował w szpitalu w Białymstoku. Może to zapalenie wyrostka robaczkowego. Operacja oznaczałaby długą przerwę w treningach.

To nie wszystko, bo w Hajnówce, jak się skład sypie, to doszczętnie.

Na treningu urazu mięśni klatki piersiowej doznał Leonard Tietianiec. Ma problemy z oddychaniem. Poza tym Patryk Skup, który tak udanie ostatnio zastąpił Guindo, skarżył się na ból podczas zajęć w siłowni. To jest związane z przepukliną kręgową, jaką miał wcześniej. Mam nadzieję, że on jednak zagra. Jesliby wypadł ze składu, nie moglibyśmy nawet obsadzić wszystkich pozycji – mówi „Współczesny” trener Pronaru Parkiet Paweł Blomberg.

W tej sytuacji w Nysie jakakolwiek zdobycz byłaby sukcesem. – Wróciliśmy do punktu wyjścia, bo sezon zaczynaliśmy z ośmioma zawodnikami. Mając wąski skład liczyliśmy, że może ominą nas kontuzje. Okazało się, że dokuczają nam tak bardzo jak nigdy – dodaje Blomberg.

W lepszych nastrojach, po zwycięstwie nad SMS-em Spała, na mecz do Gdańska z liderem, Treflem, uda się Slepsku Suwałki. Naszych siatkarki ma wspomagać grupa głośnych kibiców, która dopingowała ich jeszcze, gdy grali w Augustowie.

			(milk)
1. Trefl	18	45	51:20
2. Part	18	42	46:20
3. Joker	19	39	46:28
4. Avia	18	34	40:26
5. Orzeł	20	33	42:40
6. GTPS G. Włp.	18	27	35:37
7. BBTS B.-Biała	18	23	35:42
8. Pronar Parkiet	19	23	30:40
9. Energetyk	19	22	29:41
10. AZS Nysa	18	21	32:40
11. SMS I Spała	19	18	28:47
12. Słesk	18	17	27:41
13. Morze Bałtyk	18	16	25:44

Relaks na sportowo

Koszykówka

II liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski – Korsarz Gdańsk (sobota, godz. 18 w hali przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim).

III liga mężczyzn. UKS Technik Łomża – Klimat Białystok (piątek, godz. 19, sala gimnastyczna ZSTiO przy ul. Zielonej).

XIII Ogólnopolski Turniej Minikoszykówki Chłopców i Dziewcząt „Łomżyńska Zima 2010” (piątek 8-17, sobota 8-19, niedziela 9-14, Hala im. Olimpijczyków Polskich przy ul. ks. Anny (chłopcy), sala gimnastyczna ZSEiO przy ul. Kopernika (dziewczeta)).

Tenis stołowy

I liga mężczyzn. Baruch Dojliady II KOKIS Kolno – MRKS Gdańsk (sobota, godz. 16).

I liga kobiet. KU AZS PWSiP Wałkuscy Łomża – NOTEC Inowrocław (sobota, godz. 16, hala sportowa w Piatnicy).

Szachy

Indywidualne Mistrzostwa Powiatowego Zrzeszenia LZS (niedziela od godz. 10, GOK Piatnica).

Karate kyokushin

Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w Karate Kyokushin (niedziela, od godz. 10, Hala Sportowa przy SP 4 w Zambrowie).

Siatkówka >> W dwa dni Pronar Zeto Astwa gra z potęgami PlusLigi

Weekend z gwiazdami

W sobotę w PlusLidze z Muszynianką, w niedzielę z Aluprofem w Pucharze Polski.

Pronar Zeto Astwa szykuje się na weekend z gwiazdami.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Nasze siatkarki w piątek bladem świtem ruszyły na południe Polski. Rzadko się zdarza, by w ciągu

24 godzin rozegrać mecze z dwiema najlepszymi ekipami w kraju i to o dużą stawkę. Spotkanie ligowe z Muszynianką czeka białostoczanka w sobotę o godzinie 17, a w niedzielę o 15 rozpoczną konfrontację w 1/4 finału Pucharu Polski w Bielsku-Białej z Aluprofem. Natomiast za tydzień podopieczne Wiesława Czai dwukrotnie podejmą bielszczanki u siebie: w lidze i w rewanżowym meczu pucharowym.

– Wszystkie dziewczyny trenują normalnie, omijają nas wreszcie kontuzje. Nie zamierzamy „luźno” podchodzić do najbliższych spotkań – mówi drugi trener Pronaru Zeto Astwa Szymon Zejer. – Z Muszynianką czy Aluprofem musimy spróbować urwać jakieś punkty, bo sytuacja jest taka, że przy bardzo niekorzystnym układzie, nawet zwycięstwo w ostatniej kolejce w Pile może nam nie dać udziału w play off.



W Białymstoku Muszynianka (po lewej Agnieszka Bednarek-Kasza), choć po walce, triumfowała 3:0

Ekipa Banku BPS Muszynianki niemal na pewno do fazy play off przystąpi z drugiego miejsca.

– Po odpadnięciu z Ligi Mistrzów, naszym pierwszym celem jest zdobycie Pucharu Polski, trofeum, jakiego jeszcze w kolekcji nie mamy. Potem, ponieważ jesteśmy mistrzem kraju, nie możemy mieć innych ambicji niż powtórzenie tego rezultatu – mówi „Współczesnej” trener Banku BPS Muszynianka Bogdan Serwiński. – W ostatnich meczach sezonu zasadniczego na pewno zagra cała dwunastka zawodniczek, bo wszystkie muszą być przygotowane na fazę play off i puchar.

Jedynie, co może „osłabić” Muszyniankę, to brak motywacji.

– Jesteśmy faworytem i każdy inny wynik niż nasze zwycięstwo byłby sensacją. Jednak, gdy drużyna nie walczy już o żadne miejsce, a bardziej myśli o późniejszych, decydujących spotkaniach, może pojawić się problem. A Białystok pokazał, że jest bardzo solidnym ligowcem. Świadczy o tym ostatnia wygrana ze Stałą Mielec i cały dorobek punktowy – mówi Serwiński.

▲ 16. kolejka PlusLigi Kobieta: Bank BPS Muszynianka Fakro Muszyna – Pronar Zeto Astwa AZS Białystok, Budowlani

Tabela PlusLigi

1. Aluprof	15	39	43:15
2. Muszynianka	15	36	39:16
3. MKS D. Górnica	15	31	36:21
4. Budowlani	15	26	33:25
5. PTPS Piła	15	20	29:31
6. Gwardia	15	20	31:35
7. Pronar Zeto Astwa	15	20	25:32
8. Centrostal	15	18	26:32
9. Stal	15	15	23:35
10. Gedania	15	0	2:45

Łódź – Centrostal Bydgoszcz, PTPS Piła – MKS Dąbrowa Górnicza, Aluprof Bielsko-Biała – Impel Gwardia Wrocław, Stal Mielec – Gedania Żukowo.

Koszykówka >> Podlaskie drużyny w końcówce I i II ligi muszą już tylko wygrywać

Drużyny Żubrów i Tura nie mają nic do stracenia

Środowe zwycięstwo Żubrów nad MOSiR-em Krosno 80:73 wlało w serca kibiców i samych koszykarzy nadzieje na lepsze wyniki w końcówce sezonu zasadniczego I ligi. Jest duża szansa, by powtórzyła się sytuacja z początku rozgrywek, gdy po fatalnym starcie przyszło kilka wygranych i awans w tabeli.

Ten awans drużynie też jest teraz bardzo potrzebny w kontekście walki o utrzymanie się na pierwszoligowym froncie. Zajęcie miejsc 9-12. da bowiem handicap rozegrania większej liczby spotkań na własnym parkiecie. I taki jest aktualny cel zespołu.

W sobotę podopieczni trenera Bogusława Bobki zagrają na wyjeździe w Jeleniej Górze z Sudetami. Rywale są sklasyfikowani jeszcze niżej w tabeli, mimo że mają jeden mecz rozegrany więcej. W pierwszym spotka-

niu obu drużyn górą byli białostoczanie, którzy na własnym parkiecie pokonali Sudety 80:73, czyli nomen omen w takim samym stosunku, w jakim pokonali ostatnio MOSiR Krosno.

W spotkaniu z Sudetami nie zagra prawdopodobnie jeszcze Michał Zalewski.

▲ Wyniki śródownych meczów wieczornych: ŁKS Sphinx Petrolinvest Łódź – ASK KS Siarka Tarnobrzeg 57:72, KS AZS AWF Katowice – Victoria Górnik Wałbrzych 68:63.

1. Dąbrowa	26	48	2034:1773
2. Zastal	27	48	2077:1875
3. Siarka	26	46	1882:1675
4. Big Star	27	45	2101:2008
5. Spójnia	27	44	2050:1932
6. ŁKS	26	42	2014:1855
7. Sokół	26	40	1919:1876
8. Znicz	27	40	2005:2038
9. Start	26	39	1882:1886



Z numerem 9 w Żubrach gra Piotr Brzozowski

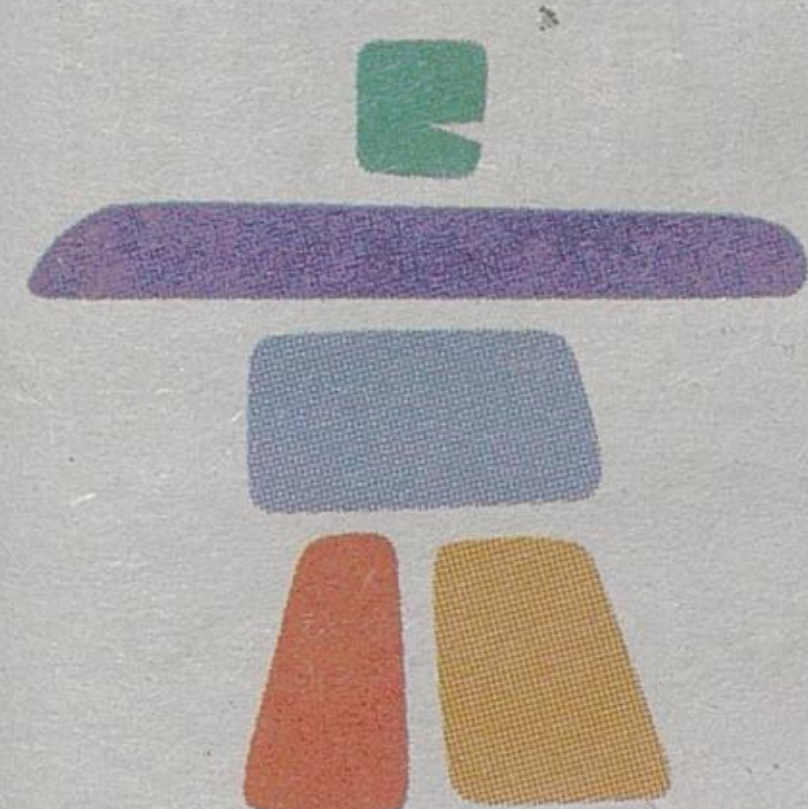
10. Krosno	27	36	1896:1965
11. Tempcold	27	36	2063:2171
12. Górnik	27	36	2027:2211
13. Asseco II	26	35	2025:2024
14. Żubry	26	35	1930:2107
15. Sudety	27	34	1837:2111
16. Katowice	26	31	1845:2080

▲ Program 28. kolejki: Znicz – Asseco Prokom II, Sudety – Żubry, MOSiR Krosno – AZS Katowice, Górnik – Spójnia, Sokół – Zastal, Big Star Tychy – ŁKS Łódź, Siarka – Dąbrowa, Olimpia Start – Tempcold.

Natomiast koszykarze Tura Bielsk Podlaski wciąż walczą o awans do play-off II ligi. W sobotę o godz. 18 podejmą na własnym parkiecie Korsarz Gdańsk. W spotkaniu tym są faworytami. – Faworytami jesteśmy, ale tylko na papierze. To tylko sport i wszystko może się wydarzyć. Nawet mając lepszą kadrę, nie możemy nikogo lekceważyć – mówi drugi trener Tura Aleksy Olesiuk. (mark)



Do Polski powróciła już z Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Vancouver kadra polskich biathlonistów i biathlonistek. Na zdjęciu Weronika Nowakowska.



vancouver 2010



Medale

1. Niemcy	7	10	7
2. USA	7	9	12
3. Kanada	7	6	2
4. Norwegia	6	6	6
5. Szwajcaria	6	0	2
6. Korea Płd.	5	4	1
7. Austria	4	3	3
8. Chiny	4	2	2
... Szwecja	4	2	2
10. Rosja	3	4	6
11. Holandia	3	1	2
12. Francja	2	3	5
13. Australia	2	1	0
14. Czechy	2	0	3
15. Słowacja	1	1	1
16. Wielka Brytania	1	0	0
17. Polska	0	3	1
18. Łotwa	0	2	0
19. Włochy	0	1	3
20. Japonia	0	1	2
21. Białoruś	0	1	1
... Chorwacja	0	1	1
... Słowenia	0	1	1
24. Estonia	0	1	0
... Finlandia	0	1	0
... Kazachstan	0	1	0

Wyniki

BIEGI NARCIARSKIE

Mężczyźni

Sztafeta 4x10 km: 1. Szwecja (Daniel Rickardsson, Johan Olsson, Anders Soedergren, Marcus Hellner) 1:45.05,4; 2. Norwegia (Martin Johnsrud Sundby, Odd-Bjørn Hjelmeset, Lars Berger, Petter Northug) + 15,9; 3. Czechy (Martin Jaks, Lukas Bauer, Jiri Magal, Martin Koukal) + 16,5

NARCIARSTWO DOWOLNE

Skoki akrobatyczne kobiet: 1. Lydia Lassila (Australia) 214,74; 2. Nina Li (Chiny) 207,23; 3. Xinxin Guo (Chiny) 205,22.

BOBSLEJE

Kobiety

Dwójki: 1. Kanada (Kaillie Humphries, Heather Moyse) 3.32,28; 2. Kanada (Helen Upperton, Shelley-Ann Brown) + 0,85; 3. USA (Elin Pac, Elana Meyers) + 1,12.

Program na piątek

18.00 curling kobiet - o brązowy medal
19.00 narciarstwo alpejskie - slalom kobiet, 1. przejazd (Agnieszka Gąsienica-Daniel)

19.00 snowboard - slalom gigant równoległy kobiet, kwalifikacje i wyścigi eliminacyjne

20.30 biathlon - sztafeta 4x7,5 km mężczyzn

21.00 hokej mężczyzn - półfinał: USA - Finlandia

21.15 snowboard - slalom gigant równoległy kobiet, 1/8 finału, ćwierćfinały, półfinały i finał

21.30 łyżwiarstwo szybkie - wyścig drużynowy mężczyzn, ćwierćfinały

22.00 bobsleje - czwórki mężczyzn, 1. ślizg (Polska)

22.20 łyżwiarstwo szybkie - wyścig drużynowy kobiet, ćwierćfinały (Polska)

22.30 narciarstwo alpejskie - slalom kobiet, 2. przejazd (ew. Gąsienica-Daniel)

23.07 łyżwiarstwo szybkie - wyścig drużynowy mężczyzn, półfinały

23.30 bobsleje - czwórki mężczyzn, 2. ślizg (Polska)

0.00 curling kobiet - finał

3.00 short track - 500 m mężczyzn i 1000 m kobiet, ćwierćfinały (Paula Bzura)

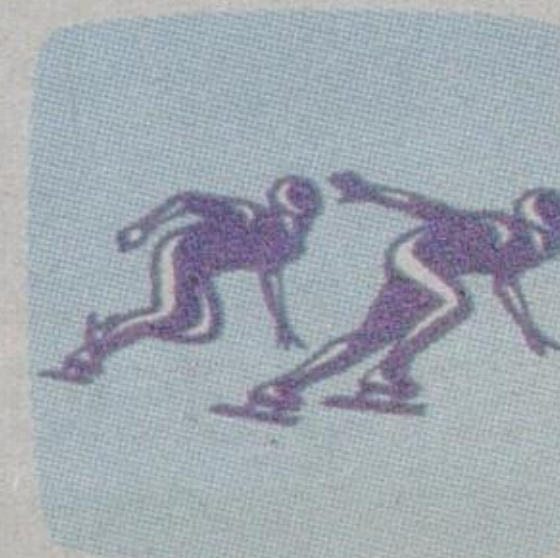
3.30 hokej mężczyzn - półfinał: Kanada - Słowacja

3.45 short track - 500 m mężczyzn i 1000 m kobiet, półfinały i finały (ew. Bzura)

4.52 short track - sztafeta 5000 m mężczyzn, finał

Vancouver 2010 >> Paula Bzura w ćwierćfinale z rekordem Polski!

Pojechała tak szybko, jak mogła



Paula Bzura awansowała do ćwierćfinału olimpijskiej rywalizacji na 1000 m w short tracku.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Paula była naszą największą nadzieją na dobry wynik w Vancouver. Niespełna 20-letnia zawodniczka białostockiej Juwenii w tym sezonie zajmowała już czwarte miejsce w mistrzostwach Europy na 1500 m i superfinale 3000 m.

W swoim olimpijskim debiucie Bzura miała pecha. W eliminacjach na dystansie 1500 m została zdyskwalifikowana za odepchnięcie Japonki Miki Ozawy. Dużo lepiej białostoczanka spisała się na 1000 metrów.

Bzura startowała w ósmym biegu eliminacyjnym. Rywalki miała wymagające, bo mistrzynią olimpijską na 1500 m Chinkę Yang Zhou i szóstą na tym dystansie Węgierkę Erikę Huszar. Stawkę uzupełniała Niemka Aika Klein.

Zawodniczka Juwenii linię mety minęła jako trzecia, przegrywając z wyżej notowanymi Zhou oraz Huszar. Jednak Węgierka została zdyskwalifikowana za spowodowanie upadku Klein. Bzura została sklasyfikowana na drugim miejscu. Jej czas - 1.31,388 - to nowy rekord Polski.



Paula Bzura (pierwsza z prawej) awansowała do ćwierćfinału. Podobnie jak leżąca na lodzie Niemka Aika Klein, którą wyrzuciła Erika Huszar (druga z lewej).

- W eliminacjach na 1000 metrów jechało mi się zdecydowanie lepiej, niż poprzednio na 1500. Bałam się tylko, żeby się nie przewrócić - powiedziała Bzura, cytowana przez stronę internetową Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. - Mam nadzieję, że powalczę jeszcze w ćwierćfinale - dodała utalentowana zawodniczka Juwenii.

Biegi ćwierćfinałowe rozpoczną się w sobotę nad ranem o godz. 3.14. Bzura wystartuje w ostatnim, czwartym wyścigu. Jej rywalkami będą jedne z najlepszych łyżwiarek na świecie. Paula musi przygotować się na ostry bój z mistrzynią olimpijską na 500 m Chinką Meng Wang, brązową medalistką na 500 m (i dziewczętą na 1500 m) Włoszką Arianną

Fontaną. O awans do półfinału białostoczanka walczyć będzie również z Australijką Tatianą Boroduliną.

W nocy z środy na czwartek rozdano medale w sztafecie kobiet. Wygrały Chinki, choć przyjechały na metę za Koreankami. Podczas gdy Koreanki fetowały złoto, dowiedziały się, że zostały zdyskwalifikowane. ▲

Vancouver 2010 >> W sobotę bieg na 30 km

Ostatnia szansa na złoto

Sobotni wieczór może być dla Polki ukoronowaniem igrzysk. Justyna Kowalczyk pobiegnie na 30 kilometrów stylem klasycznym. Teoretycznie to najmocniejsza konkurencja Polki ze wszystkich, jakie przewiduje program olimpiady.

Kowalczyk przetarcie przed biegiem przeszła w czwartek późnym wieczorem (po zamknięciu wydania gazety), w sztafecie 4x5 kilometrów. Polka startowała na drugiej zmianie, w jej ulubionym stylu klasycznym.

- Bieg sztafetowy jest bardzo istotny szczególnie na igrzyskach olimpijskich. Dla mnie to mocny trening, a to bardzo dobra wiadomość dla dziewczyny, bo ja treningi zazwyczaj biegam szybciej niż zawody - mówiła „Przeglądowi Sportowemu” Justyna.

Trener Wierietliński na łamach tej samej gazety stwierdził też, że pro-

gram ostatnich dni igrzysk sprzyja jego podopiecznej.

- Jeżeli nie byłoby sztafety, Justyna i tak musiałaby przebiec 5 kilometrów mocnym tempem, bo przed biegiem na 30 km takie „przepalenie” jest konieczne - mówił szkoleniowiec.

W sobotnim maratonie możemy się spodziewać morderczej walki, i to nie tylko z dystansem. Kowalczyk jest w ostrym konflikcie z drugą wielką faworytką, Norweżką Marit Bjørgen. Zarzuca jej zastraszanie się astmą przy stosowaniu dopingu. Skandynawka nie pozostaje dłużna i mówi, że Polka po prostu nie umie przegrywać. Oby w sobotę nasza „królowa nart” nie musiała sobie radzić z żadną porażką.

(milk)

Vancouver 2010 >> „Sborna” rozbita

Kanada czekała 50 lat!

Pięćdziesiąt lat czekali Kanadyjczycy na triumf swojej hokejowej drużyny nad Rosją w turnieju olimpijskim. Ostatni raz zawodnicy „Kłownego Liścia” wygrali z ówczesnym ZSRR w 1960 roku w Squaw Valley 8:5.

W Vancouver po koncertowej grze rozgromili wręcz Rosję, wygrywając 7:3! Już po pierwszej tercji Kanadyjczycy prowadzili 4:1. Drugą tercję także wygrali 3:2, a trzecia zakończyła się już bezbramkowym remisem.

Kanadyjczycy w półfinale zmierzają się ze Słowacją, która pokonała Szwecję 4:3 (0:0, 3:2, 1:1). Ponadto w walce o udział w meczu finałowym zmierzają się reprezentacje Finlandii i USA. Finowie w 1/4 finału wygrali z Czechami 2:0, a Amerykanie ze Szwajcarami 1:0.

(mark)



Rick Nash zdobył jedną z siedmiu bramek dla Kanady

GWsport

www.wspolczesna.pl

Jagiellonia zagra z Koroną po raz 20. Do tej pory Jaga triumfowała dziesięciokrotnie, poniosła 5 porażek, 4 spotkania zakończyły się remisami.



Ekstraklasa

Runda wiosenna rozpocznie się w piątek w Wodzisławiu Śląskim. O godz. 17.45 mocno przemeblowana Odra spotka się z Lechią Gdańsk. O 20 Cracovia zagra z Legią.

Program 18. kolejki spotkań:

Piątek: Odra Wodzisław Śląski – Lechia Gdańsk (godz. 17.45), Cracovia – Legia Warszawa (20.00).

Sobota: Korona Kielce – Jagiellonia Białystok (14.45), GKS Bełchatów – Wi-

śląk Kraków (16.15), Polonia Bytom – Śląsk Wrocław (17.00), Arka Gdynia – Ruch Chorzów (19.15).

Niedziela: Zagłębie Lubin – Piast Gliwice (14.45), Polonia Warszawa – Lech Poznań (17.00).

1. Wisła	17	40	31:13
2. Legia	17	35	22:7
3. Lech	17	32	27:16
4. Ruch	17	32	23:16
5. GKS Bełchatów	17	28	20:15

6. Lechia	17	26	18:15
7. Polonia B.	17	24	20:16
8. Śląsk	17	23	19:17
9. Cracovia	17	20	13:20
10. Jagiellonia	17	16	20:16
11. Piast	17	16	21:29
12. Korona	17	15	21:30
13. Arka	17	15	14:18
14. Polonia W.	17	15	13:25
15. Zagłębie	17	14	12:26
16. Odra	17	11	13:28

Bierz w ciemno w najbliższym sklepie!

Marka ARO to blisko 1000 produktów, a ich liczba stale rośnie. Gdy po nie sięgasz, masz jasność, że wybierasz najniższe ceny.

Pytaj o ARO
w najbliższym sklepie!



zawsze najtaniej

Piłka nożna >> Jaga gra z Koroną

Od razu bitwa

Już pierwszy wiosenny mecz Jagiellonii jest z gatunku tych o podwyższonym znaczeniu. W sobotę Jaga gra w Kielcach z Koroną.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Rzut oka na tabelę ekstraklasy i wszystko powinno być jasne. Podopieczni Michała Probiezja zajmują dziesiąte miejsce w tabeli, ale nad dwunastą Koroną mają raptem punkt przewagi. Od strefy spadkowej dzielą nas dwa „oczka”.

Atmosfera w Białymstoku i Kielcach jest już podgrzana do niebotycznej temperatury. Nawet przyjaciele z obu zespołów przestali ostatnio do siebie dzwonić.

Pogadamy po meczu

Tak, to rozmawiam z Edim Andradiną co najmniej raz w tygodniu – mówi Hermes Neves Soares. – A teraz? Od momentu wyjazdu na zgrupowanie do Turcji nie zamieniliśmy nawet słowa. Kilka tygodni temu rozmawiałem z Hernanim, Edi stał obok niego, ale nie chciał wziąć telefonu. Powiedział, że pogadamy po meczu. To ja też do niego nie dzwoniłem. Przyjaźnimy się od lat, jednak teraz najważniejsze jest sobotnie spotkanie. Korona musi je wygrać. Naszym celem też jest zwycięstwo – podkreśla Brazylijczyk.

Dla Hermesa pojedynki w Kielcach jest szczególnie. W Koronie przecież spędził kilka lat swojej kariery. Zresztą podobnych sytuacji jest więcej. Ze świętokrzyskiego klubu do Jagiellonii przybył również Andrius Skerla. Jeszcze więcej zawodników podążyło w przeciwnym kierunku. Paweł Sobolewski, Dariusz Łatka, Jacek Markiewicz, Michał Trzeciakiewicz, Pavol Stano – cała gwardia byłych jagiellończyków przywdziewa dzisiaj barwy Korony.

Zresztą barwy to inny z podtekstów. Żółto-czerwone derby wywołują wielkie emocje wśród kibiców obu zespołów. Do Kielc wybiera się blisko ośmiuset fanów Jagi. „Bez barw na ten mecz? Nawet nie próbuj!” – nawiązują z kolei sympatycy Korony.



Hermesa (przy piłce) czekają w Kielcach twarde pojedynki

– Zaczynamy z wysokiego „C” – przyznaje Hermes. – Ale na razie nie widzę w drużynie jakichś nerwów. Ciśnienie będzie pewnie narastać wraz ze zbliżaniem się spotkania. Mamy jednak prawo być spokojni. Jesteśmy dobrze przygotowani do rundy. Wykonaliśmy wielką robotę. Ważne było nie tylko zgrupowanie w Turcji, ale też w Grodzisku Wielkopolskim. Tam trenowaliśmy tak ostro, jak nigdy.

Zadecyduje jeden błąd

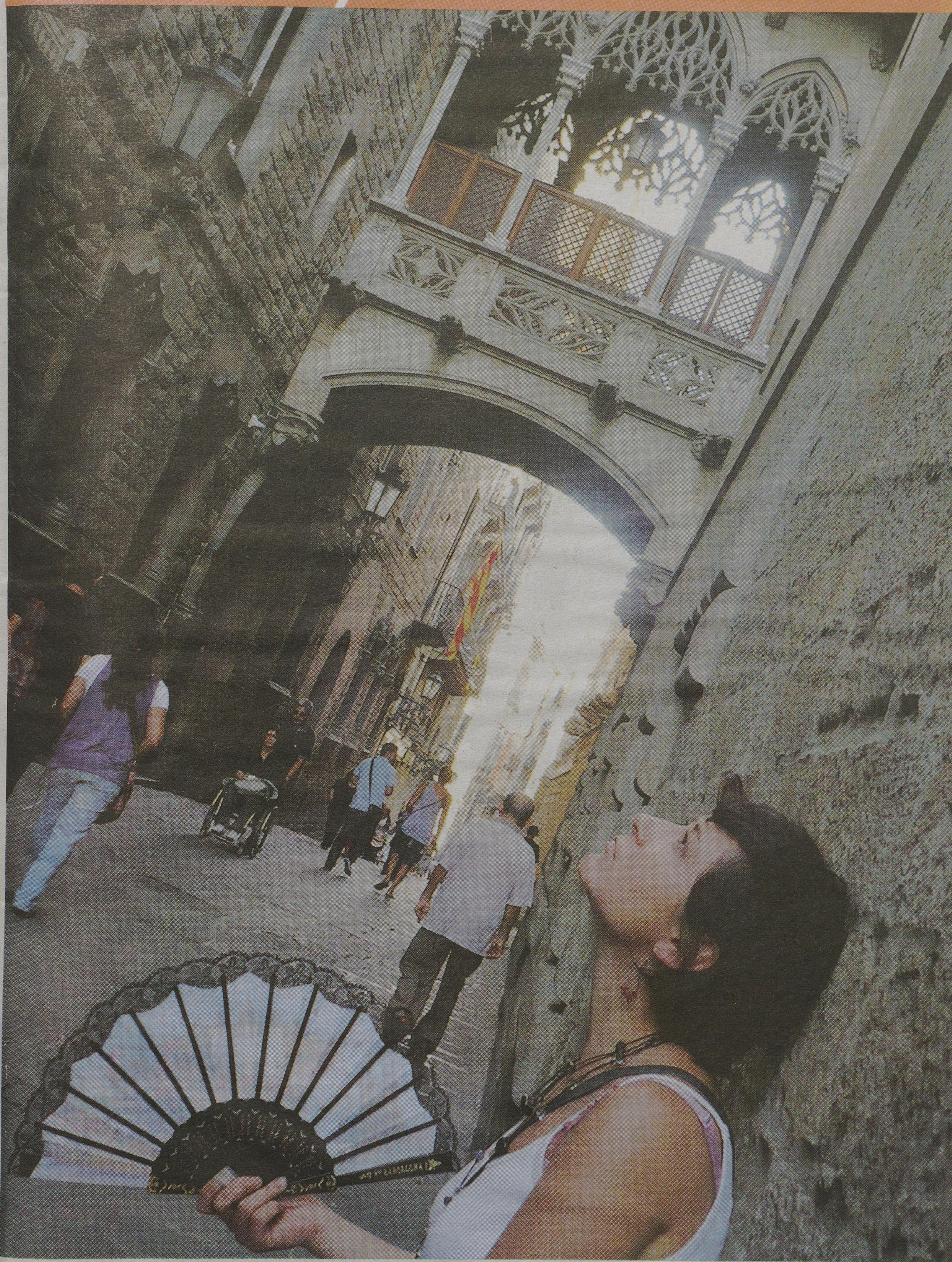
Gruszek w popiele nie zasypiała także Korona. Kielczanie też zimą mocno zasuwali, wzmacniali kadrę i również mają olbrzymie oczekiwania. Trener Marcin Sasal głęboko wierzy, że w sobotę Kielce cieszyć się będą ze zwycięstwa. – Zadecyduje pewnie jeden błąd, jedna bramka – stwierdza.

Sasal w czwartek ogłosił osiemnastkę na mecz z Jagiellonią. Zabrało w niej m.in. kontuzjowanego Konona i odbudowującego formę Trzeciakiewicza. Nie ma także Łatki. Z byłych jagiellończyków w składzie znaleźli się Stano, Markiewicz oraz Sobolewski.

W osiemnastce jest Andradina, który ostatnio borykał się z urazem. – Decyzja o tym, czy zagra, zapadnie najprawdopodobniej w ostatniej chwili – zaznacza Sasal.

Z kolei trener Probiezja kadrę na spotkanie z Koroną ogłosił po piątkowym treningu. Po nim też piłkarze wyruszą w podróż do Kielc.

Mecz Korona – Jagiellonia rozpocznie się o godz. 14.45. Transmisję przeprowadzi stacja telewizyjna Orange Sport.



Magda Wasiluk
zwiedziła Hiszpanię
(obok zdjęcie z Bar-
celony) i Włochy.
W żadnym z tych
krajów nie musiała
płacić za noclegi.

Tak jak i inni
białostoczanie, swo-
jego zagranicznego
gospodarza poznała
w internecie... Nie
bała się. Ruszyła
w nieznane... Dziś
wspomina to jako
cudowne doświad-
czenie: Bo nie ru-
szasz na najbardziej
uczęszczany tury-
styczny szlak, tylko
siadasz z Włochem,
który specjalnie dla
ciebie robi tradycyj-
ne jedzenie i a`la
mamma i oprowa-
dza po miejscach,
do których sam byś
nigdy nie trafił...

>>8

Godzie ty jedziesz?! W świat nieznany...

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Są wśród nas ludzie, którzy gdy tylko kończy się zima, żyją podszyci strachem. Mieszkańcy nadbużańskich wiosek codziennie, choćby i po pracy, biegną nad rzekę, żeby sprawdzić, czy nie podniósł się poziom wody. Zbyt dobrze bowiem pamiętają dramaty, które już kilka razy w życiu musieli przeżywać. W jeden dzień trzeba było cały majątek spakować i uciekać. A teraz znowu „Pod lodem grzmi Bug” (str. 4/5) i wszyscy zachodzą w głowę: czy rzeka wyleje, czy też tym razem oszczędzi ludziom i zwierzętom kłopotu...

Również kolejny tekst w tym Magazynie traktuje o tym, że wielka woda – tym razem w postaci mórz

i oceanów – może zalać lądy, a nawet całe wyspy. Panu Zygmuntowi Dybikowskiemu z Jedwabnego śniło się, że Europę dotknie wielki kataklizm, w wyniku którego z powierzchni Ziemi znikną prawie całe Włochy i Wielka Brytania. Zaleje je morze, na którym zostanie tylko kilka wysepek. A w związku z tym, że Watykanu już nie będzie, „Papież przeniesie się do... Lichenia” (str. 10/11). Tak przynajmniej wysnił pan Zygmunt. A że do tej pory kilka spośród jego snów ponoć się sprawdziło, może warto przeczytać, o czym jeszcze śni Dybikowski... Choćby z ciekawości i z przymrużeniem oka.

O ludzkiej wyobraźni traktuje też tekst pt. „To były gwałty, których... nie było” (str. 5). Normalnej kobiecie trudno jest nawet wyobrazić sobie taką sytu-

ację, że oto wymyśla sobie historię, iż została zgwałcona albo też napastowana przez zboczeńca i idzie z tym na policję. A potem przez kilka dni biernie obserwuje, jak policjanci uwijają się, poszukując śladów przestępstwa... Normalnej osobie trudno jest i sobie nawet wyobrazić, a tymczasem okazuje się, że są kobiety, które tak postępują. Są kobiety, które oszukują, że stały się ofiarami... Dlaczego? Zapraszamy do lektury tekstu.

Polecamy też lekturę artykułu o kobiecie, która ma niezwyklećłą pracę. Pani Joanna Wasilewska „Znak smaku i zapachu piwa najlepiej na świecie” (str. 7). Jak to się stało, że białostocka została okrzyknięta najlepszą degustatorką piwa na całym świecie?

przegląd tygodniowy

Poszukiwania
Miss Polonia

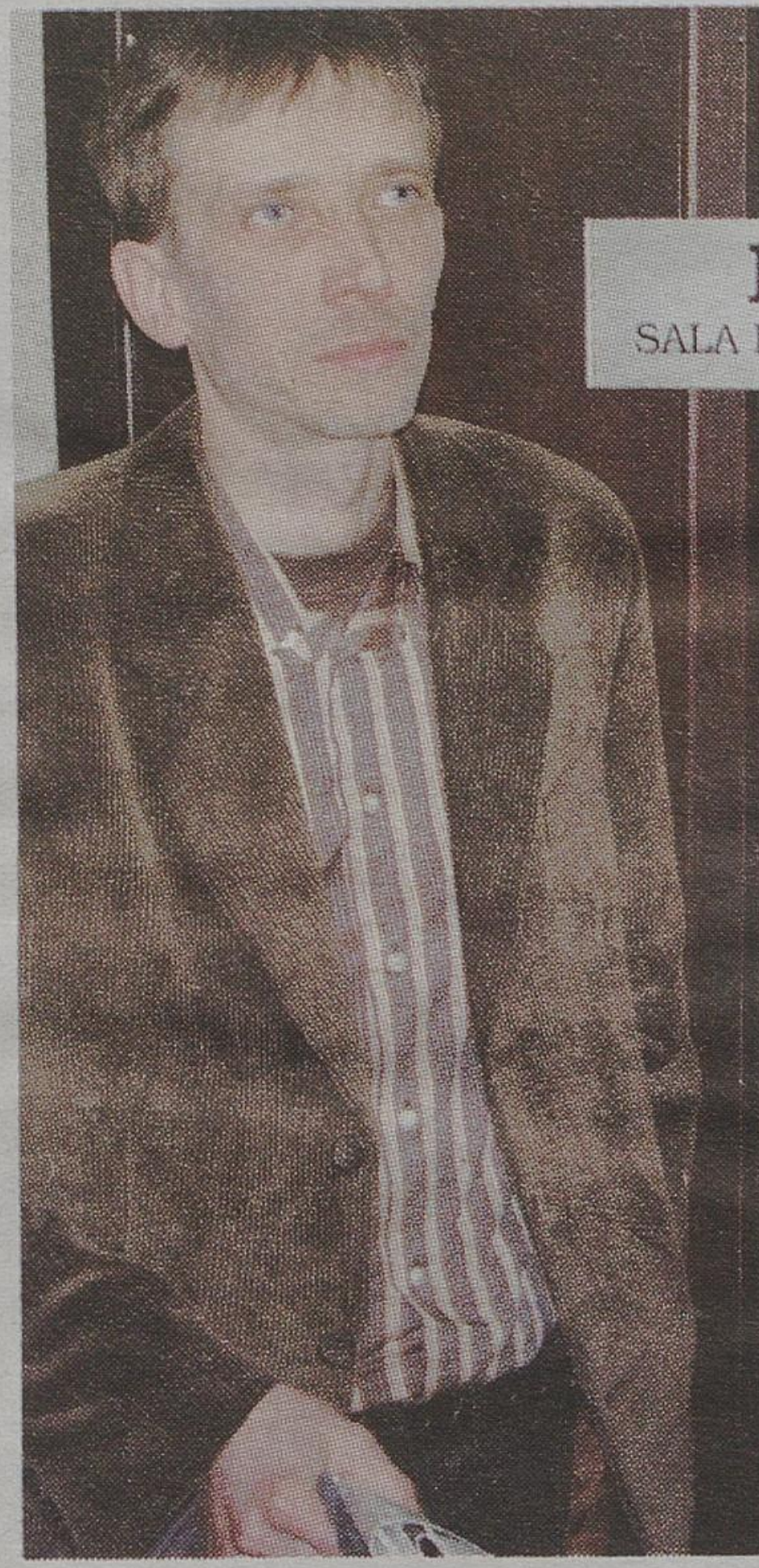
>> Około 30 pięknych pań przyszło na suwalski i łomżyński casting do konkursu Miss Polonia 2010.

>> sobota

Mamy dom
w Brukseli!

>> Otwarty w Brukseli Dom Polski Wschodniej to przedstawicielstwo pięciu województw, w tym podlaskiego.

>> poniedziałek

Do sądu
po dobre imię

>> Bernard Bogdan, akustyk z suwalskiego ROKiS-u, został zwolniony z pracy. Sprawiedliwości szuka w sądzie.

>> poniedziałek

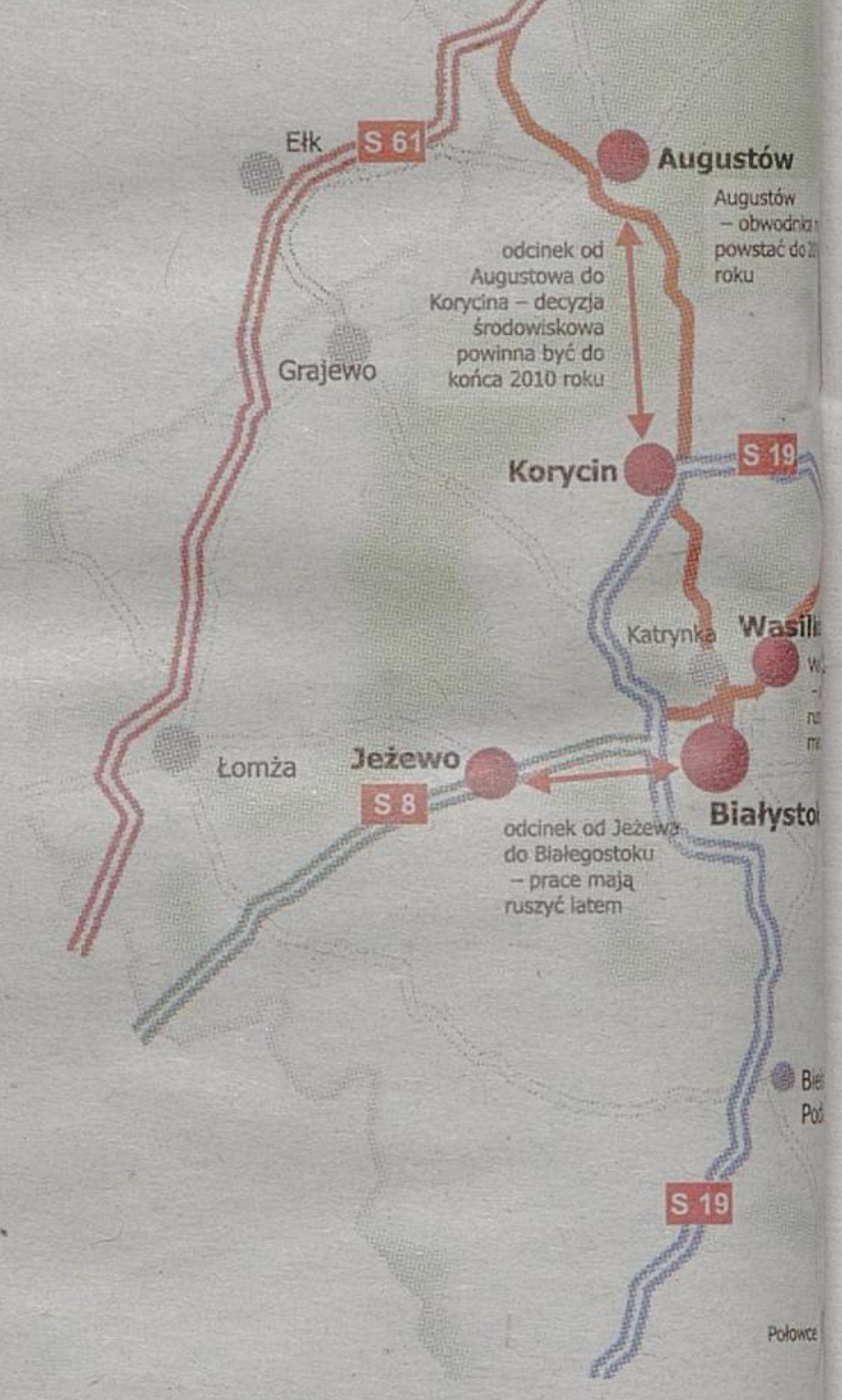
Mniej kasy
za dłuższą pracę

>> Psychiatra dr Iwona Owsiejczuk złożyła do sądu pozew o dyskryminację płacową. Wyrok został ogłoszony

>> wtorek

Będą nowe
drogi!

NAJWAŻNIEJSZE
PLANOWANE
INWESTYCJE
DROGOWE
W WOJ.
PODLASKIM



>> Mamy pieniądze na drogi w woj. podlaskim – mówił w Białymstoku minister Grabarczyk.

>> środa

Trwają castingi do organizowanego przez „Gazetę Współczesną” regionalnego konkursu Miss Polonia 2010. Tydzień temu, w sobotę, castingi do Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2010 odbyły się w Suwałkach i Łomży. Wzięło w nich udział około 30 pięknych kandydatek. Były wśród nich gimnazjalistki, licealistki i studentki, blondynki i brunetki, dziewczyny odważne, przebojowe, jak i nieśmiałe. Natomiast już w najbliższą sobotę, 27 lutego, odbędzie się ostatni casting do tego konkursu piękności. Wszystkie panie, które marzą o koronie najpiękniejszej Polki oraz dziewczyny, które chciałyby spróbować swoich sił w konkursie Miss Polonia Nastolatek, zapraszamy o godz. 10 do białostockiej redakcji „Gazety Współczesnej” (szczegóły na str. 13).

W poniedziałek w Brukseli został otwarty Dom Polski Wschodniej. Jest to przedstawicielstwo pięciu województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, świętokrzyskiego i podkarpackiego.

DPW mieści się w ponad 100-letniej kamienicy w centrum Brukseli. Na razie jest ona wynajmowana, ale jeśli współpraca będzie się dobrze układała, może zostać kupiona na własność. Rocznie na jej utrzymanie każde z województw wyda ok. 300 tys. zł. Ale jak twierdzą urzędnicy – na tym nie wolno oszczędzać. W Unii Europejskiej powstaje bowiem międzynarodowa koalicja, która ma walczyć o większe pieniądze na następne lata – także dla naszego województwa. A Dom Polski Wschodniej ma być miejscem, w którym europejscy politycy będą przekonywali do wspierania biednych regionów naszego kraju.

Również w poniedziałek odbyła się pierwsza rozprawa Bernarda Bogdana, który przed suwalskim sądem walczy o swoje dobre imię. Bogdan to lider zespołu Shamrock, jedynego suwalskiego zespołu, który odniósł ogólnopolski sukces. Jednocześnie pracował on jako akustyk w suwalskim Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki. Został zwolniony po odwołanym koncercie Bajora. Teraz wystąpił do sądu pra-

cy. Dyrekcja ROKiS próbuje udowodnić, że lider Shamrocku nie miał pojęcia o nagłaśnianiu imprez. Jedni świadkowie to potwierdzają, inni – wręcz przeciwnie.

O sprawiedliwość przed sądem walczyła również lekarka Iwona Owsiejczuk, specjalista psychiatry stopnia, z 20-letnim stażem pracy. Jako jedna z pierwszych w Polsce złożyła do sądu pozew o dyskryminację płacową. Jej pensja zasadnicza w szpitalu psychiatrycznym w Choroszycy to niecałe 2,6 tys. zł brutto, podczas gdy uczący się rezydent w tej samej placówce zarabiał od 3,2 do 3,8 tys. zł brutto. Lekarka domagała się ponad 40 tys. zł odszkodowania. Sąd oddalił jednak powództwo, argumentując, że zarobki lekarki ze wszystkich składowych są jednak większe niż zarobki rezydenta.

We wtorek w Białymstoku był minister infrastruktury Cezary Grabarczyk. Zapewnił on, że w budżecie znajdują się pieniądze na budowę dróg w województwie podlaskim, m.in. na odcinku Białystok – Jeżewo oraz obwodnic Augustowa i Wasilkowa.

kronika wypadków umysłowych

Święta maszyna

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Na dworcu ma stanąć Holy Machine – w wolnym tłumaczeniu – Święta Maszyna. W zamysle autorki ma ona narodowi katolickiemu zastąpić kościół, tak jak bankomat zastępuje bank. Czyli póki co w niepełnym wymiarze.

Rzecz wydarzy się na Dworcu Centralnym w Warszawie 4 marca. Czyli jak będzie ktoś w tym czasie z Państwa gościł na tej stacji i nagle poczuje w trakcie podróży u siebie potrzebę sacrum, to może sprawdzić, czy Święta Maszyna potrafi ją zaspokoić.

Wyglądem przypomina ona bankomat. Ma doty-

figura Jezusa, każdy podchodzi i całuje stopy. Moją inspiracją były też zamknięte kościoły w Europie Zachodniej; zamknięte lub przekształcone w coś innego. Skoro nie ma kościoła, zróbmy więc coś zamiast; gdy bank jest zamknięty, mamy bankomat”.

Pani Kamila dodaje jeszcze, że ekran dotykowy służy do dotykania sfery sacrum. Czyli zamiast całować figurę Jezusa w stopy można to robić na ekranie, bo artystka umieściła na nim interaktywną Pietę.

Wiele historii już przeżyłem i wiele rzeczy widziałem. Ale czegoś takiego jeszcze nie i nic dziwnego, bo ta Święta Maszyna jest jedyna na całym świecie i na dworcu stanie po raz pierwszy w historii świata. Tak że za głupi jestem, żeby ocenić, czy świętości można dotknąć przez ekran dotykowy. Ja nie potrafię, może pani Kamila to umie. Jeśli tak, to gratuluję, bo kontakt z Bogiem może mieć przy pomocy nieco nowocześniejszej komórki z ekranem dotykowym. Czyli właściwie w każdej chwili – 2,50 za połączenie plus VAT.

Zapomniałem na początku napisać, że Święta Maszyna jest instalacją, czyli czymś, co w dzisiejszych czasach zastępuje sztukę. Dawniej artysta wykonywał sztukę w ten sposób, że malował obraz, komponował muzykę, pisał książkę, dziś montuje instalację. Zasada jest taka, że im bardziej skandaliczna instalacja, tym lepiej, bo im większy skandal, tym ważniejsze wydarzenie, a artysta ma szansę trafić na pierwsze strony gazet. Czyli osiągnąć swój cel. W pradawnych czasach tym celem było wywołanie u odbiorcy określonych uczuć, przeżyć, skłonienie go do myślenia. Teraz jest to zbędne. Liczy się skandal.

Początkowo myślałem, że instalacja stanie właśnie po to, żeby wywołać skandal, czyli sprowokować mordercy do ruszenia na Świętą Maszynę z kijami. Ta grupa jest bowiem w Polsce najbardziej na skandal podatna. Wygląda jednak na to, że się myliłem. Sprawa jest daleko bardziej poważna. Znalazłem w internecie wypowiedź księdza Grzegorza Ostrowskiego, który o Świętej Maszynie mówi tak: „Maszynę odebrałbym pozytywnie, z zaznaczeniem, że miałyby zastosowanie w określonych miejscach, na przykład przy pustych lub zamkniętych w ciągu dnia świątyniach. Można sobie wyobrazić, że tylko przedświec jest otwarty, jest krata, wchodzi i poprzez tę maszynę załatwiam swoje sprawy religijne. Niekoniecznie ksiądz musi to przeczytać przed obrazem czy figurą, ale mam świadomość, że moja prośba została zarejestrowana w miejscu sacrum a nie profanum. Oczywiście, jest później odbiorca, który intencje zanoszą na ołtarz. Intencje nie są zatrzymane w próżni. Człowiek mimo wszystko potrzebuje pewnego rodzaju potwierdzenia. Jeżeli coś zapisuje, oczekuje potwierdzenia, że to zostało przyjęte. Człowiek potrzebuje... paragonu”.

Ksiądz Ostrowski nie chciałby tylko, aby Święta Maszyna spowiadała, a poza tym właściwie jest do zaakceptowania. Przynajmniej przez niego. Czyli

„Do dzisiaj myśleliśmy, że oszczędzanie jest równoznaczne

z rezygnacją z takich przyjemności jak: kino, teatr, wystawy...

Byliśmy w błędzie. Warszawa – Dworzec Centralny pokaże

„Holy Machine”, tzn. maszynę

oferującą usługi religijne, której autorką jest Kamila

Szejnoch. WSTĘP WOLNY”.

Dożyliśmy takich czasów, że nasze potrzeby kulturalne i religijne

są zaspokajane przez jedną

Świątą Maszynę. W dodatku za-

spokaja ona nas za darmo!

przez wiernych, niektórych, też może być przyjęta. Bo tak samo, jak ksiądz wystawia pokwitowania, ale póki co nie pobiera pieniędzy. Po prostu święta.

Pewnie dlatego na informację o Świętej Maszynie natrafiłem na portalu, który ma w adresie słowo „oszczędzamy”. Piszą tam: „Do dzisiaj myśleliśmy, że oszczędzanie (dbanie o finanse osobiste) jest równoznaczne z rezygnacją z takich przyjemności jak: kino, teatr, wystawy... Byliśmy w błędzie. W dzisiejszym Dzienniku Gazecie Prawnej w dodatku Kultura opisane są wydarzenia, na które wstęp jest wolny.

I dalej: „Warszawa – Dworzec Centralny pokaże „Holy Machine”, tzn. maszynę oferującą usługi religijne, której autorką jest Kamila Szejnoch. WSTĘP WOLNY”.

Konkluzja jest taka. Dożyliśmy takich czasów, że nasze potrzeby kulturalne i religijne są zaspokajane przez jedną Świętą Maszynę. W dodatku zaspokaja ona nas za darmo! Nie wiem jak ksiądz Ostrowski, ale ja na jego miejscu jednak zacząłbym się martwić. ▲



kowy ekran i otwór, z którego zazwyczaj wyciągamy pieniądze. Święta Maszyna przez otwór wystawia pokwitowanie, że na przykład zamówiliśmy modlitwę. Czyli pieniądze nie dostaniemy. Do zamawiania modlitwy i innych religijnych usług (uwaga: maszynie można powierzyć swoje troski i grzechy!) służy ekran dotykowy.

Autorką Świętej Maszyny jest pani Kamila Szejnoch. – Maszyna z ekranem dotykowym, którą zaprojektowałam – mówi konstruktorka – to maszyna katolicka (czyli prawosławny obywatel nie ma przy niej czego szukać – przyp. KK). Katolicyzm jest religią bardzo namacalną, są obrazy i figury... Leży

regionaliki

Największy bałwan w regionie

Bałwan ma 5 metrów wzrostu i stoi w Olecku. Stoi na terenie liceum ogólnokształcącego. Ulepił go absolwent ogólniaka.

Ciekawe, czy ten bałwan jest aluzją do dzisiejszych uczniów, czy też absolwentów.

I bałwan jeszcze większy

W chwilę po tym, jak dotarła do nas informacja z Olecka, okazało się, że jest nieaktualna. W Łapach pojawił się bowiem bałwan jeszcze większy – ponad 5-metrowy. Ma być podobizną posągów Azteków.

Jak tak dalej pójdzie, w bałwanieniu prześcignemy wszystkie cywilizacje.

Nierozgarnięty złodziej z Gołdapi

Miejscowy złodziej usiłował ukraść z Biedronki koreczki śledziowe. Złapała go obsługa i zadzwoniła po policję. Teraz za tę kradzież stulecia złodziej może trafić nawet do więzienia, bo przy okazji znieważał policjantów.

Cena tych koreczków w gołdapskiej Biedronce wynosi niecałe 4 zł. Gratulujemy rozumowi.

Włamywacz zmotoryzowany

Jak nam donoszą z Mikołajek, na włam do jednego z barów miejscowy złodziej podjechał taczka. Wybił okno, wyniósł dwa stoliki, załadował je na taczke i odjechał swoim pojazdem po promenadzie wzdłuż jeziora, gdzie został zatrzymany przez policjantów.

Jaki gangster, taka i jego fura.

Bezkołowy maluch kontra mercedes

Sensacja z Wysokiego Mazowieckiego. Pozbawiony kół fiat 126p przygrzmocił w mercedesa. A stało się to w ten sposób, że zrujnowaną karoserię małego fiata ciągnął na wózek miejscowy obywatel. W pewnym momencie niecodzienny pojazd przechylił się i uderzył w zaparkowanego na poboczu jezdni mercedesa.

Ciekawe, czy maluch na wózku miał aktualne OC?

Nieprawda, że pieniądze są w banku

Młody mężczyzna w kominiarce na głowie wtargnął do banku w Bakalarzewie i grożąc przedmiotem przypominającym broń, zażądał od pracownicy banku wydania pieniędzy. Gdy kobieta oznajmiła mu, że ich nie posiada, zrzucił stojącą na ladzie szklaną

skarbonkę i zabrał część znajdującej się tam gotówki. Były to charytatywne pieniądze zebrane przez mieszkańców na rzecz szkolnej fundacji.

Taki bank, w którym jedyne znajdujące się w nim pieniądze pochodzą ze zbiórki charytatywnej i zdeponowane są w słoiku, to kuriozum w skali światowej.

Białostocka plecionka

Encyklopedia Brytannica, konkretnie jej internetowe wydanie, zauważyło Białystok. Jak dostrzegł jeden z internautów, o naszym mieście jest w tej najpoważniejszej encyklopedii tylko kilka dat z historii, kilka liczb dotyczących Żydów mieszkających przed wojną. Ani słowa o esperanto, które podobno używane jest na całym świecie. „– Całość zdobi zdjęcie plecionej koszyki – napisał internauta w MM Białystok. – Jak wiadomo, rzetelność to podstawowa cecha tej encyklopedii. To pewnie tłumaczy, dlaczego koszyk pochodzi nawet nie z Polski, a z Musée de l'Homme w Paryżu”.

Wyjaśniamy: Gdyby koszyk był z Białegostoku, to nie byłoby go w Paryżu.

(kk)

Nad rzeką >> Mieszkańcy wielu wsi przygotowują się na najgorsze...

Pod lodem grzmi



Włodzimierz Szczubret (z lewej) w Wólce mieszka od urodzenia. – Bug był niebezpieczny zawsze – mówi. – Najgorsze są zatory. Tego się boję! Dla Kazimierza Kuczery to pierwsza zima na Podlasiu, bo niedawno sprowadził się tu ze Śląska. Codziennie sprawdza poziom rzeki.

Kazimierz Kuczera codziennie chodzi nad Bug i sprawdza stan wody. Specjalnie w kilku miejscach zaznaczył, dokąd sięga rzeka i teraz widzi, czy woda stoi, czy może znowu ruszyła w górę. – Jak nie zostaną rozbite zatory, to będzie źle – prorokuje. – Z taką wodą nie ma żartów!

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Bóg nad nami i Bug obok nas – tak przyszło nam żyć od małego i tu doczekamy swoich dni. A czy rzeka zatopi nas, czy nie – co was, miastowych, może to obchodzić?! Przyjdziecie tutaj i nam pomożecie? – w małym wiejskim sklepie w Wólce Nadbużnej nie widać żadnej paniki, mało kto wspomina o rzece, a nawet jeśli, to bardziej jest to uspokajanie innych i siebie, że co Bug miał im już pokazać, to pokazał w styczniu. I że na razie zostawi ich w spokoju.

Zaklinanie rzeczywistości? Trochę pewnie tak.

W tej niewielkiej podsiematycznej wsi, gdzie mieszka około 130 osób, kłopoty z rzeką to żadna nowina. To tylko ostatnie lata z wyjątkowo łagodnymi zimami wszystkich rozleniwili. Ale wcześniej normalne było, że Bug na wiosnę wylewa, że zimą śniegu tyle, że ani przejść, ani przejechać nie można. Dopiero w tym roku, w styczniu, rzeka znów o sobie przypominała.

– Pewnie, że się boimy! Już raz to przeżyliśmy. Na drugi dzień świąt prawosławnych w jeden dzień musieliśmy cały dobytek spakować i uciekać. Pani to sobie wyobraża? Może w mieście, z bloku to można wyjść, jak się stoi. Ale u nas maszyny rolnicze, dobytek... I jak tak wyjść? – pani Alina Żabiuk, serdeczna i towarzyska na co dzień, w jednej chwili poważnieje. – I wszystko przyszło nagle. W jednej chwili pod nasz dom podeszła woda.

Teraz niby zagrożenia nie ma, ale...

– Wczoraj też po pracy byłem nad Bugiem, zobaczyć, co się dzieje – przyznaje. – I całą noc nasłuchiwałem, jak deszcz padał. Na szczęście, woda za bardzo się nie podniosła.

Trzy dni wcześniej będziemy wiedzieć

W Starostwie Powiatowym w Siemiatyczach paniki nie widać. Piotr Taraszkiewicz, pełnomocnik ds. obronności w urzędzie twierdzi, że trzyma rękę na pulsie. Wprawdzie wydzwania do najbliższej Bugu położonych wiosek, ale jest jak najdalszy od podnoszenia larum.

– Woda przekroczyła swój poziom o pół metra, mamy więc stan ostrzegawczy i żadnego zagrożenia nie ma. Nie ma porównania z tym, z czym jesz-

Wszystko w tej niewielkiej wiosce wydaje się senne i spokojne. Spokój to jednak pozorny.

Tak jak i pozornie spokojny wydaje się teraz Bug – cały skuty lodem, niby nieruchomy... Ale pod lodem buzuje niebezpieczna rzeka...

cze w styczniu musieliśmy się tu borykać – uspokaja. – Rzeka jest zamarznięta, a lód stopniowo robi się coraz cieńszy. Najgorzej będzie, jak już ta cała woda ruszy z południa Polski. Wtedy może zrobić się niebezpiecznie. Ale i wówczas będziemy mieli jakieś trzy doby, żeby się przygotować. Tyle mniej więcej ta fala powodziowa z Włodawy koło Terespoła do nas idzie.

W Wólce Nadbużnej w stronę Terespoła nikt jeszcze nie spogląda, ale na prognozę pogody i samą rzekę – to i owszem. Choć na pierwszy rzut oka wszystko w tej niewielkiej wiosce wydaje się senne i spokojne. Spokój to jednak tylko pozorny, podobnie zresztą jak i Bug teraz – cały jest skuty lodem, niby nieruchomy, ale pod spodem buzuje niebezpieczna rzeka.

Z ludźmi, można odnieść takie wrażenie, jest podobnie. Niby nikt na razie nie zaprzęta sobie tym głowy, ale ścieżka nad Bug wydeptana równo – nie ma dnia, by ktoś nie chodził nad rzekę sprawdzać poziomu wód.

I wszyscy mają nadzieję, że uda się Bug oblaskawić, że nie pokaże jeszcze tej wiosny, na co go stać. Włodzimierz Szczubret, ojciec sołtysa, jak sam się przedstawia, dzisiaj może powiedzieć jedno:

– Pewne jest tylko tyle, że ta zima jeszcze potrzyma. Zobaczcie tylko, ile jest śniegu, ale i lód, jak go ostatnio sprawdzaliśmy, ma około 40 cm grubości – pokazuje. I dlatego on się nie boi. Na razie.

Ale nad rzekę, żeby pokazać, o ile więcej jest teraz wody, chętnie nas zaprowadzi. Zwłaszcza że pogoda piękna. Lekki mróz, akurat taki, żeby ze śniegu nie zrobiła się okropna breja, do tego prawie już wiosenne słońce.

– Jakby taka pogoda była cały czas, to byłoby dobrze. Najgorsze jest nagłe ocieplenie – patrzy z niepokojem w niebo pan Włodzimierz. Mieszka w Wólce od urodzenia. Zna wszystkich i pamięta wiele. Bo Bug był niebezpieczny zawsze, to żadna nowina. A zazwyczaj wylewał wiosną i to w koryta dawnych starorzeczy – tam na przykład, gdzie teraz biegnie główna droga, albo tutaj – gdzie warszawiacy, siedlczanie mają swoje domki letniskowe.

– Jak coś się stanie, to one pierwsze staną pod wodą – prorokuje. Nowych właścicieli tutaj zna doskonale, w końcu dużej części z nich sam sprzedawał ziemię pod letniska.

Ale idziemy dalej, tą wydeptaną przez miejscowych ścieżką. Jeszcze rzeki za bardzo nie widać, a na korach niektórych drzew już widać ślady po lodzie. W styczniu aż tu sięgała rzeka. Jedni mówią, że sto, inni nawet że pięćset metrów od linii brzegowej. Do teraz na miejscowym boisku piłki nożnej można urządzić mecz hokeja – całe jest skute lodem po tym, jak kilka dni stało pod wodą. Tylko bramki, na wysokości metra od słupków, było widać.

– Najgorsze są zatory. Tego naprawdę się boję – przyznaje pan Włodzimierz. I wspomina stare czasy: – Kiedyś pomagało wojsko, policja. Teraz niby ten wał z 1979 roku ma nas chronić, ale jeszcze z pół metra i woda przejdzie przez niego, zwłaszcza, że i bobry, których się tyle namnożyło, ostro się za niego wzięły – milknę na chwilę. – Tak sobie myślę, że niektórym to chyba bardziej się opłaca płacić odszkodowania później, niż zawczasu coś zaradzić...

Cichutko, bezgłośnie i byłoby po nas

W Wólce podejrzewają, że to zator w pobliżu miejscowości Tonkiele (od Wólki w kierunku Drohiczyzna) był powodem tegorocznej, styczniowej powodzi. Dosłownie w ciągu jednej doby poziom

Bug

W jeden dzień musieliśmy cały dobytek spakować i uciekać.

Pani to sobie wyobraża? Może w mieście, z bloku to można wyjść, jak się stoi. Ale u nas maszyny rolnicze, dobytek...

I jak tak wyjść?

wody podniósł się tak bardzo, że woda znalazła ujście w starym korycie rzeki.

– To było 8 stycznia, u nas akurat drugi dzień świąt Bożego Narodzenia – wspomina Alina. – Na początku myślałam, że tylko wydaje mi się, że poziom wody się podniósł. I nic nie robiłam. Ale minęła godzina, wychodzę z domu, a tu już trzeba maszyny wyprowadzać, bo wody na ponad metr napłynęło. Ale jak! Cichutko, spokojnie, stopniowo poziom wody podniósł się tak, że musieliśmy cały dobytek ratować.

Pani Alina i reszta mieszkańców Wólki już jedną powódź przeżyła – wiosną 1979 roku. 15 lat wtedy miała. Ale to była zupełnie inna woda. Wielka fala szła, wał przerwała, aż na drodze się zatrzymała. To była potęga. Teraz pod okna zajrzała niemal niezauważalnie. Jednak biedy tyle samo mogła narobić.

Nikt się tu ewakuować nie będzie

Kazimierz Kuczera nagrał to wszystko swoją kamerą, zresztą tuż koło jego domu też przebiega stare koryto Bugu. Na filmie widać, jak zagrodzono drogę do pobliskich Ogrodnik, jak woda stoi na miejscowym boisku. Od tego czasu systematycznie dokumentuje poziom wód, codziennie też chodzi w upatrzone miejsca i sprawdza. Dla jego i żony to pierwsza zima na Podlasiu. Sprowadzili się tu w lipcu, na emeryturę – wcześniej przez dwanaście lat przyjeżdżali latem. Aż postanowili: koniec! Na emeryturze właśnie tutaj chcemy osiąść. Sprzedali swój dobytek na Śląsku i przenieśli się 500 km na wschód. I proszę! Pierwsza zima, nie dosyć, że rekordowe opady śniegu, to jeszcze Bug może wylać.

– To całe szczęście, że ziemia nie jest zamarznięta i ta woda miała jak wsiąkać. Ale jak fala powodziowa będzie miała kilka metrów, to i to nam nie pomoże – nawet żona pana Kazimierza zdążyła już poznać tajniki rządzące tutejszą aurą.

I codziennie sprawdzają prognozy pogody w telewizji. Bo i cóż im innego zostało? Na władzę nie ma co za bardzo liczyć. Te ich propozycje ze stycznia, żeby niby ewakuację do świetlicy w Słochach zarządzić? Śmiechu warte! Jak wioska długa i szeroka nikt przecież swego dobytku na pastwę losu nie zostawi.

– To tylko tak łatwo powiedzieć: ewakuujcie się! – Alina Żabiuk aż wzdryga się ze złości. – A co z maszynami rolniczymi, co z naszym inwentarzem?! To niby wieś starych ludzi, ale jakieś kurki, świnki niektórzy jeszcze mają. Co z tym robić?

– Ewakuacja nie załatwia sprawy – potwierdza i Kazimierz Kuczera. – Tak naprawdę najlepiej by było, żeby ktoś wziął się za ten wał przeciwpowodziowy, bo już teraz woda przez niego jak przez sito przecieka.

– I saperzy są niezbędni, żeby wszystkie zatony zlikwidować. Inaczej woda się spiętrzy i następnym razem już naprawdę przyjedziecie do nas opisywać powódź. Bez pomocy wojska na wiosnę raczej sobie nie poradzimy – nie ma wątpliwości Włodzimierz Szczubret.



Cały świat w zasięgu ręki!

Internet Cyfrowego Polsatu
za **1 zł** miesięcznie

Sprawdź również telefon z darmowymi
rozmowami w abonamencie za **1 zł**

PRZEZ CAŁY CZAS TRWANIA UMOWY!



CYFROWY
POLSAT

Oferta Promocyjna ważna z wybranym pakietem telewizyjnym. Szczegóły oferty w Umowie, Regulaminie i Regulaminie Promocji dostępnych w Autoryzowanych Punktach Sprzedaży.

Ludzkie historie >> Kłamały, że napadł je zboczeniec, bo chciały być ofiarami

To były gwałty, których... nie było

Przez kilka dni cała Polska mówiła tylko o tym, że w województwie lubuskim grasuje straszny zboczeniec. Miał on zgwałcić kilkanaście kobiet. Wszyscy współczuliśmy ofiarom... Tymczasem okazuje się, że kilka z tych ataków było tylko wytworami wyobraźni...

Dariusz Chajewski
dchajewski@gazetalubuska.pl

Kilka dni temu 40-letnia Dorota opowiadała nam drżącym głosem: „Boję się, że nigdy tego nie zapomnę. To we mnie zostanie... Niestety. Już widzę, że jestem inna. I już zawsze będę się bała mężczyzn... Może dlatego że nie pamiętam już, jak wyglądał napastnik, będę go widziała już w każdym przechodniu”...

Pani Dorota zgłosiła policji, że była napastowana przez grasującego w województwie lubuskim gwałciela, który miał na koncie już kilkanaście innych kobiet. Do napadu na nią miało dojść w piątek, 12 lutego, w Krośnie. Ten fakt zgłosiła policjantom około godz. 7. Opowiedziała, że w drodze do pracy została zaatakowana przez mężczyznę, który miał jej pokaleczyć dłonie, gdy zasłoniła sobie twarz. Przekonywała, że udało jej się wyjść z opresji dzięki temu, że mocno kopnęła napastnika, a ten uciekł. Na miejscu pracowały dziesiątki funkcjonariuszy policji i straży granicznej, miasto zostało otoczone blokadami. Burmistrz Andrzej Chinalski wyznaczył 3 tys. zł nagrody dla osoby, która przyczyni się do ujęcia sprawcy napadu, a mieszkańcy Krosna nie kryli gniewu, strachu i współczucia dla ofiary...

Jednak kilka dni później 40-letnia krosnianka przyznała, że... nikt na nią nie napadł. Policjantom powiedziała nawet, że okaleczyła się sama.

Nie zamierzam się tłumaczyć

- Pani Doroto, dlaczego pani to zrobiła? – pytaliśmy w środę.
- Nie chcę o tym rozmawiać.
- Ale wcześniej chętnie pani rozmawiała z mediami.
- Wiem, że to dziwnie wygląda.
- A czy nie warto wytłumaczyć motywy działania ludziom, którzy wierzyli w pani dramatyczne przeżycia, podziwiali pani odwagę?
- Nie zamierzam z niczego, nikomu się tłumaczyć. Dla mnie najważniejsza jest sprawa moich najbliższych, czy mi wierzą, czy też nie.
- Czyli to, co mówiła pani wcześniej, było prawdą, została pani napadnięta?

– Nie będziemy o tym rozmawiali... Dość tego zgiełku!

Kłamała, bo chciała litości

Nie bez satysfakcji policjanci poinformowali też, że kłamała również mieszkanka Leśniowa Wielkiego w Lubuskiem, która twierdziła, że padła ofiarą brutalnego gwałtu. Opowiadała drastyczne szczegóły, przed kamerami chętnie występowała jej rodzina, zostały w to zamieszane nawet dzieci. Jej życiowy partner, ojciec, matka opisywali gehennę młodej kobiety. W tym także nie było żdźbła prawdy. Młoda kobieta usłyszała już zarzut składania fałszywych zeznań, przyznała się do kłamstwa. Grozi jej za to kara do trzech lat więzienia. Dziś rodzina z Leśniowa nie chce rozmawiać z dziennikarzami. Nagle okazuje się, że dość ma rozgłosu i „ciągania” przez dziennikarzy.

– Dlaczego to zrobili? – sąsiad wzrusza ramionami. – W tym domu było ciężko. Groziła im eksmisja, słyszałem, że mowa była nawet o odebraniu dzieciaków. Chcieli pewnie, aby ktoś się nad nimi ulitował. Brali wszystkich na współzucie i postanowili do tego wykorzystać wrzawę wokół zboczeńca.

To już trzeci i czwarty przypadek, kiedy zgłoszenia o napadach okazały się fałszywym alarmem. Wcześniej policjanci wyjaśnili, że również w Gubinie i Gozdniczy kobiety informowały o napadach, których w rzeczywistości nie było.

Chcą być ofiarami

Bliscy pani Doroty nie kryją zaskoczenia. Nawet przez myśl im nie przeszło, że dramatyczna opowieść może nie być prawdziwa. Czują się oszukani.

Zaskoczeni są wszyscy. Seksuolog prof. Zbigniew Izdebski mówi nawet, że jest mu bardzo... smutno. Nie, nie dlatego że gwałcieli nie zaatakował. Dlatego że aż boi się spekulować, jakim emocjom musiały poddać się kobiety, że zdecydowały się na taki krok. Na tak drastyczne kłamstwo.

– Dlaczego? – odpowiada pytaniem na pytanie. – Tylko one mogą na to odpowiedzieć. Ale wielokrotnie zdarzało się, że kobiety widząc, jak postrzegana jest przez otoczenie ofiara, chcą wystąpić w jej roli. Dla niektórych bycie ofiarą,

cierpiętnictwo jest jakby przypisane tej płci i dobrane czują się w sytuacji osoby uciemnionej, zagrożonej. Może chcą zwrócić na siebie uwagę bliskich, otoczenia? A może pragną skoncentrować na sobie zainteresowanie mediów? Poprzez takie kłamstwo poprawiają sobie relacje z otoczeniem, stają się kimś bardziej atrakcyjnym dla innych.

Policjantom smutno nie jest i to nie tylko ze względów statystycznych. Oni przywykli do tego, że próbuje się ich oszukać. W minionym roku w Lubuskiem naliczyli aż 227 przypadków składania fałszywych zeznań, w stu przypadkach zakończyło się to postępowaniem karnym. Wpłynęło także 238 zawiadomień o przestępstwach, których nie było.

Jak śledczy zorientowali się, że próbowano ich wpuścić w maliny? Przede wszystkim za sprawą śladów, a raczej ich braku. I dowodów. Wiele powiedziało im zachowanie rzekomych ofiar. Podały zbyt precyzyjnie szczegóły, których ofiara nie byłaby w stanie dostrzec i zapamiętać.

Zmiana portretów pamięciowych

Tymczasem policjanci nadal prowadzą śledztwo, układają puzzle dowodów zebranych przy napadach, do których doszło. Otrzymują tysiące sygnałów. Na ulicach pojawiły się stare portrety pamięciowe sprawców, wycofano te, które powstały na podstawie zeznań rzekomych ofiar z Krosna i Leśniowa.

Zielonogórska prokuratura okręgowa przejęła od prokuratury rejonowej postępowania dotyczące napadów. Będą one teraz połączone w jedno śledztwo. To wynik decyzji Prokuratury Krajowej, która – po analizie akt – objęła sprawę swym nadzorem. Wprawdzie „krajowi” prokuratorzy nie doszukanili się błędów, ale zalecili połączenie postępowań w jedno.

Czy to znaczy, że sprawca jest jeden? Prokuratorzy podkreślają, że przejęcie postępowań i połączenie ich w jedno śledztwo nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że mamy do czynienia z jednym sprawcą, chociaż tego nie można wykluczyć...



Dziesiątki policjantów i funkcjonariuszy straży granicznej otoczyło miasto i szukało śladów gwałciela, którego... nie było

Praca i pasja >> Joanna Wasilewska z Białegostoku została Degustatorką Roku

Zna smak i zapach piwa najlepiej na świecie

Zawsze fascynowały mnie zapachy, w szczególności perfumy, unikalne kolekcje. Wiele miejsc, które odwiedzałam, kojarzę z tamtejszymi aromatami, zapachy łączą się też z różnymi wydarzeniami w moim życiu – mówi Joanna Wasilewska z Białegostoku. Teraz ta fascynacja pomaga jej wykonywać zawód sensoryka w białostockim browarze.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Mало tego, pani Joanna została właśnie po raz drugi okrzyknięta najlepszym degustatorem piwa na świecie. Pokonała przy tym dwa tysiące innych profesjonalnych degustatorów z sześciu kontynentów!

Próbowali piwo cały rok

Najpierw przez 12 miesięcy degustowali oni piwo w swoich krajach. Do finału przeszli reprezentanci poszczególnych kontynentów. Europę reprezentowała Joanna Wasilewska. Finał odbywał się 17 lutego, jednocześnie w kilku miejscach na świecie. Białostoczanka na finał pojechała do Budapesztu. Wszyscy uczestnicy mieli ten sam konkursowy zestaw próbek, który musieli ocenić w jednym czasie. Finał składał się z trzech konkurencji: rozpoznawalności gatunku, identyfikacji 16 różnych zapachów oraz rozpoznania, uporządkowania i zeskalowania natężenia jednego ze związków chemicznych. – To był mój drugi finał, więc podchodziłam do niego spokojnie, chociaż z drugiej strony czułam też sporą presję i pokładane we mnie oczekiwania – mówi pani Joanna. – Potwierdziłam swoje kompetencje i wciąż mogę się szczycić mianem fachowca najlepszego na świecie w swojej profesji.

Joanna Wasilewska pracuje jako koordynator paneli degustacyjnych Kompanii Piwowarskiej. Smak i zapach piwa testuje zawodowo od 2004 roku, ale z browarem związana jest od 14 lat. Tu trafiła jako absolwentka Wydziału Historyczno-Socjologicznego UwB. Zaczęła pracę jako asystentka zarządu. A gdy Kompania Piwowarska stała się właścicielem Browaru Dojlidy, wśród pracowników przeprowadzono testy na rozróżnianie zapachów i tzw. daltonizm smakowy.

– A ja zawsze miałam bardzo dużą łatwość w rozpoznawaniu tych cech. Okazało się, że się nadaję do tej pracy. Teraz praca to moja pasja – przyznaje.

Pani Joanna kieruje obecnie pracą panelu degustacyjnego w Browarze Białystok. – Szukamy ludzi o określonych predyspozycjach, a następnie ich szkolimy i sprawdzamy. Ze wszystkich kandydatów tworzymy grupę około 20 osób, nadwrażliwych na różne zapachy – wyjaśnia.

Ilość składowych aromatów, jakich używa się przy ocenie piwa, to 44 grupy zapachowe (dzielią się na 97 podgrup). Obok oczywistych zapachów chmielowych i słodowych znaleźć możemy aldehydowe, migdałowe, trawiaste i wiele innych mniej lub bardziej egzotycznych.

Panel degustacyjny jest odpowiedzialny za kontrolę pod względem sensorycznym wszystkich surowców biorących udział w procesie wytworzenia piwa. – Dbamy więc, by od momentu dostarczonego składnika na warzelnię aż do produktu gotowego, otrzymanego na rozlewie, był on monitorowany i jak najlepszej jakości – wyjaśnia Wasilewska. – Smak i zapach składa się na profil senso-



Joanna Wasilewska po raz drugi z rzędu została Degustatorem Roku w ogólnopolskim konkursie

ryczny danego piwa, który oceniany jest potem w 10-stopniowej skali.

Trzeba trochę przełknąć

Praca sensoryka często jest porównywana do zawodu kiperów win.

– Główną różnicą jest podejście do goryczy. Sensorycy, którzy degustują piwo, żeby ocenić jego jakość, muszą troszeczkę przełknąć. Jest to konieczne ze względu na to, że kubki

smakowe odpowiedzialne za percepcję smaku gorzkiego są umieszczone na tylnej części języka. Kiperzy natomiast wypływają wino. Dlatego nie mają możliwości wyczucia prawdziwej goryczki w winie – porównuje oba zawody Joanna. I dodaje, że choć dla wielu osób – ze względu na owo polykanie – jej praca wydaje się wyjątkowo atrakcyjna, to takie degustowanie piwa w pracy ma mało wspólnego z piciem piwa dla przyjemności.

– W pracy nie myślę o piwie jak o produkcie do spożycia, ale o jego parametrach, a to nie jest relaksujące – mówi.

Zapachy to jej życie

Joanna Wasilewska jest szczególnie wrażliwa na zapachy, smaki i wszystko, co wiąże się z doznaniem sensorycznymi. Potrafi bardzo łatwo zidentyfikować i przyporządkować odpowiedni zapach do twórcy lub do nazwy. Dzięki temu łatwo jej „ubierać” dom w zapachy, które uważa za ciepłe i przytulne.

Nadwrażliwość, jaka cechuje panią Joannę, przydaje się też w życiu codziennym. – Potrafię poznać po zapachu, czy dana potrawa lub napój jest świeży – opowiada. – Ale nie lubię w prywatnych sytuacjach zwracać komuś uwagi. Nie manifestuję swoich umiejętności.

Pani Joanna potrafi rozpoznać każdą markę piwa. – Doceniam sztukę piwowarską, zwłaszcza jak jest przeprowadzona zgodnie ze standardami – mówi. – Dobre piwo powinno mieć doskonały surowiec, pasję i zaangażowanie osób je wytwarzających. Dopiero o takim piwie można śmiało powiedzieć, że ma duszę!

Co sprawiło, że to właśnie kobieta drugi raz z rzędu została najlepszym degustatorem piwa na świecie?

– Płeć nie ma tu znaczenia. Sądzę, że to raczej kwestia charakteru, wrodzonych predyspozycji i zdolności – mówi Joanna.

reklama

pożyczka

Umów się na wygodne raty!



KASY STEFCZYKA

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)
www.kasystefczyka.pl

SIŁA POLSKICH KAS

Podróże >> Ludzie z różnych krajów goszczą się nawzajem, płacąc za to tylko...

Ruszyli w nieznany



Od lewej: białostoczanin Paweł Lawreszuk ze swoim greckim kolegą Dimitrem w Atenach oraz Karolina Reszeć z włoskim „gospodarzem” Nico we Florencji

Magda zwiedziła Włochy, Paweł był w Grecji, a Karolina w Hiszpanii. Żadne z nich na noclegi nie wydało ani grosza!

Mateusz Bielski
mbielski@wspolczesna.pl

Ludzie różnie reagują na wiadomość, że mam zamiar wyjechać do osoby całkiem obcej, poznanej w zasadzie przez internet – opowiada 27-letnia Magda Wasiluk, białostoczkanka, korzystająca z Couch Surfingu od zeszłego roku. – Gdzie ty jedziesz?! Czy wiesz jakie to ryzyko? Wśród ludzi jest taki mur, żeby tylko nie otworzyć się na innego człowieka. To niesamowite, że nawet ludzie młodzi są tak zamknięci. A to, co się przeżywa podczas takiego wyjazdu jest niepowtarzalne. Nie zostawiasz bagaży w hostelu i nie ruszasz na najbardziej uczęszczany turystyczny szlak, tylko siedzisz z Włochem, który specjalnie dla ciebie robi tradycyjne jedzenie a’la mamma i oprowadza po małym miasteczku, do którego samemu nigdy by się nie trafiło.

Jak to działa?

Podróżnicy z całego świata poznają się na stronie internetowej CouchSurfing (dosłownie: Kanapowe Surfowanie), gdzie zakładają swoje konto. Tam, zazwyczaj po angielsku, wpisują jak najwięcej informacji o sobie, swoich zainteresowaniach, a także oczekiwaniach względem serwisu.

– Dzięki kontom ludzie wiedzą, z kim mają do czynienia – tłumaczy 26-letni Paweł Lawreszuk z Białegostoku, który przez CS w zeszłym roku odwiedził Ateny. – Po to tworzy się bardzo szczegółowe profile, by można było wiedzieć, u kogo i kogo chciałoby się nocować lub spędzić razem trochę czasu. Zarówno gość, jak i host, czyli gospodarz, mogą zobaczyć, czy w ogóle mają ze sobą coś wspólnego.

Szukający noclegu wysyła zapytanie do ewentualnych hostów (mieszkańców kraju, który chciałoby się odwiedzić) i jeśli ktoś się zgodzi, można do niego jechać. Potem wystawia się sobie komentarze.

– To jest podstawa! – podkreśla Magda. – Komentarze pokazują, kto kim jest. Na swojej stronie

profilowej każdy opowiada o sobie, ale drugą porcję potrzebnych informacji znajduje się właśnie w referencjach ludzi, którzy nas oceniają. Czasem opinie się powtarzają i masz już pewność, czy ktoś jest pomocny, otwarty czy zwariowany.

Spotkali się i rozmawiali... 11 godzin!

Po raz pierwszy Magda pojechała na tydzień do Włoch. Poznani przez internet Włosi odebrali ją z lotniska, zawieźli do klimatycznej knajpki przy muzeum i pokazali najlepsze strony Bolonii. Od pierwszego kontaktu byli bezproblemowi i uśmiechnięci. A jako że Magda spodziewała się raczej przyjęcia typu: „Cześć, możesz tu przenocować, ale najlepiej nie wchodź nam w drogę”, była bardzo zaskoczona.

– Największe wrażenie zrobiła na mnie gościnność osób, u których się zatrzymywałam – zgadza się 26-letnia Karolina Reszeć, białostoczkanka, surfująca od dwóch lat. – I we Włoszech, i w Hiszpanii gospodarze byli chętni, żeby wybrać się na wspólne zwiedzanie, kawę czy lampkę wina i w ten sposób, przy rozmowie i anegdotach, mogłam dowiedzieć się ogromnie dużo ciekawych rzeczy o ich kraju, podróżach oraz innych stylach życia.

Paweł jest przekonany, że to właśnie spotkani ludzie decydują o tym, czy wyjazd będzie udany. Zupenie nie znał osoby, która miała go gościć w Grecji, ale kiedy zaczęli rozmawiać około godz. 19 skończyli o... 6 rano. Po czym po kilku godzinach snu wybrali się na wspólne zakupy i piknik, a potem, o zachodzie słońca, razem pływali w morzu. Właśnie dzięki „gospodyni” Paweł poczuł się w Atenach jak w domu i po zaledwie dwóch dniach miał wrażenie, jakby to była jego stara, dobra przyjaciółka.

Bój się Boga! Gdzie ty jedziesz?

Ludzie, którzy nie darzą zaufaniem nowo poznanych ludzi i za żadne skarby nie wpuściliby ich do domu, często reagują na taki pomysł bardzo negatywnie. Takie zachowania uznają za lekkomyślne.

– Pewnie zawsze jest jakieś ryzyko – uważa Paweł. – Ale ani ja, ani nikt z moich znajomych nie miał negatywnych doświadczeń. Do wszystkiego trzeba podchodzić ze zdrowym rozsądkiem. Pamiętajmy też, że CS jest wolontariackie i nikt nie ma obowiązku się tobą opiekować. Każdy powinien podróżować odpowiedzialnie.

Podróżnicy wiedzą, że nie można być znieczulonym na sygnały, że coś jest nie tak. Podkreślają jednak, że nie jedzie się w ciemno. Po to są komentarze, profile i referencje, żeby zobaczyć, jak długo ktoś jest w CS, czy się angażuje, czy jest godziwie zaufania. Można wszystko zweryfikować, a to sprawia, że czujesz się bezpiecznie.

Nie tylko darmowy nocleg

Chociaż dla wielu osób kwestia nocowania zupełnie za darmo, bez żadnych opłat, jest bardzo ważna, to białostoccy couchsurferzy podkreślają, że to nie ona jest istotą całego przedsięwzięcia.

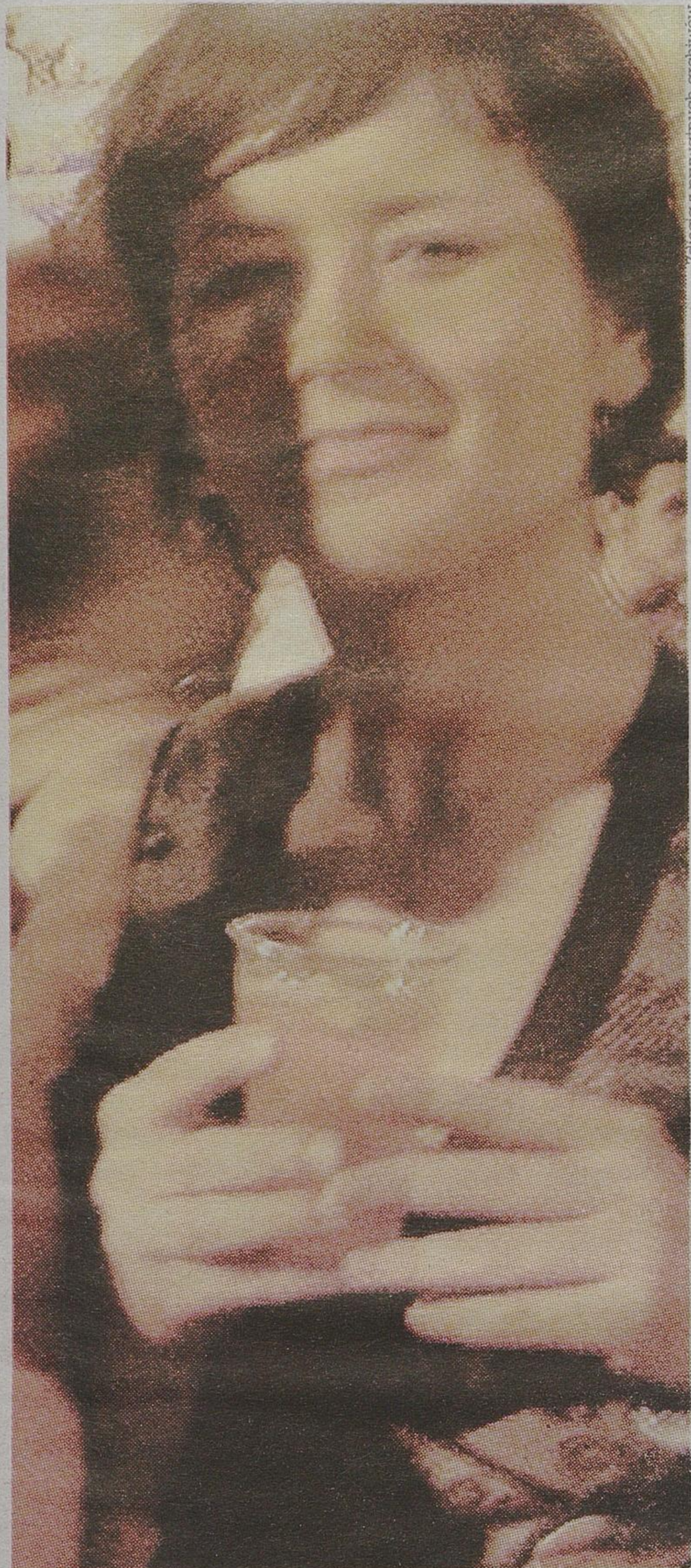
– CS nie jest dla ludzi, którzy chcą się tylko zapisać na darmowe spanie – tłumaczy Paweł. – Jakichś czas temu dostałem e-maila od chłopaka, który chciał jedynie darmowego noclegu. Przyznam, że mu odmówiłem, ponieważ dla mnie idea CS jest taka, że spotykają się osoby, które coś łączy. Wiele osób selekcjonuje przyjmowanych ludzi, zwłaszcza jeśli miejsce jest popularne. Kiedy szukałam noclegu w Grecji, jedna z dziewczyn powiedziała, że w ciągu dwóch tygodni dostała sto próśb o nocleg.

– Oczywiście ten nocleg, za który nie musisz płacić, obniża znacznie koszty wyjazdu, ale przede wszystkim chodzi o doświadczenie innej kultury, patrząc, jak żyje nasz gospodarz – podkreśla Karolina. – Chodzi też o wymianę wiedzy, bo zazwyczaj osoby, które odwiedzałam były ciekawe Polski.

Cała trójka zgodnie poleca Couch Surfing tym, którzy chcieliby spróbować niekonwencjonalnego sposobu podróżowania, którzy chcą poznać inną kulturę i dzięki niej zastanowić się nad własną. Osobom, które mają otwarte głowy, serca i są gotowe

towarzystwem

Świat



Złęca z prywatnych archiwów

Konrad „Kony” Czarkowski dał się poznać w programie TVN „Mam talent”. Potrafi stworzyć lalki, które żyją. Jak wygląda jego przygoda z muppetami, opowiedział Urszula Krutul.

Magda Wasiłuk wyjechała z Białegostoku do Hiszpanii

we zaufać innym ludziom – żyjącym nie tylko za granicą, ale i w różnych miastach Polski.

Surfują też w Białymstoku

Surfowanie możliwe i popularne jest też w Polsce. Także w naszym mieście.

– Dzięki CS w moim życiu sporo się zmieniło – uśmiecha się Magda. – Podróżowałam, ale również poznałam grupę świetnych przyjaciół.

– No tak, to jeszcze jedna sprawa: nasz białostocki CS – Paweł mruga porozumiewawczo.

Na początku Magda nastawiała się jedynie na wyjeżdżanie, potem zapisała się do grupy Białostok na internetowym forum CS. Tam zaczęły się pojawiać propozycje, żeby się spotkać i poznać z uczestnikami grupy. Jedną z nich zamieścił Paweł, kiedy przyjechali do niego pierwsi goście z zagranicy. Na forum zapytał, czy ktoś nie chciałby się dołączyć. I tak po raz pierwszy spotkali się „na żywo”.

– Na tych spotkaniach poznałam kilka osób, które od razu znalazły się w gronie moich dobrych znajomych – zgadza się Karolina. – Poza tym, na forum piszą też obcokrajowcy, chcący się czegoś dowiedzieć lub poprosić o nocleg. W maju przyjechała do mnie dziewczyna ze Stanów Zjednoczonych, parę miesięcy później nocowałam Holendra przemierzającego Europę na rowerze. Ich wizyty były tak fajne, że teraz czekam na kolejnych gości.

Magda wspomina, jak przyjechał do niej chory Duńczyk, którego musiała leczyć domowymi sposobami i nalewkami. Paweł też miał już gości.

– Może trochę szumnie to zabrzmieć, ale CS przywraca moją wiarę w ludzi – przyznaje Paweł. – W naszym kraju panuje przekonanie, że jeśli możesz kogoś wykorzystać, to to zrób, bo jeśli ktoś daje się wykorzystać, to jego wina. Takie podejście buduje zwątpienie i brak wiary w to, że obcy człowiek może być przyjacielski. A CS jest właśnie inicjatywą, która to zmienia, otwiera cię i pozwala uwierzyć w uczciwość drugiego człowieka.

Rozmowa >> z Konradem „Konym” Czarkowskim

Kiedy widzę uszczelki, myślę: To będą zęby!

▲ Ile czasu robi się lalkę?

– Jak dla mnie, zawsze jest za mało czasu. Bo kiedy mam na to dwa tygodnie, to siadam pod koniec ostatniego tygodnia i ostatniej doby przed terminem nie przesypiam. Nigdy nie było tak, żebym rozplanował sobie działanie – że najpierw zrobię wykrój lalki, a potem wszystko skleję. To jest cały proces. Zaczyna się od momentu, w którym się usłyszy o lalce. Lalka tworzy się w głowie. Kiedy dowiaduję się, że potrzebna będzie lalka renifera – zaczynam chodzić i myśleć o tym reniferze. Kiedy jestem w sklepie hydraulicznym i widzę jakieś uszczelki, od razu pojawia się myśl: z tego będą świetne zęby. Ale wracając do pytania: można w trzy dni wykonać lalkę, można nawet w jeden dzień. Dobry termin to tydzień. Chociaż przed „Mam talent” miałem dużo czasu na przygotowanie, zostawiłem to na ostatnie dwa tygodnie. I na programie byłem niewyspany (śmiech).

▲ Sam uczyłeś się robić lalki?

– Sam. To jest mój talent, który objawił się w dzieciństwie. Jak byłem mały, robiłem postaci z modeliny, jakieś muminki, paszczaki. Raz zrobiłem spektakl „Michalina i piraci”. Sam napisałem scenariusz, zrobiłem po wszystkich aukcję lalek. Za zebrane pieniądze kupiliśmy królika (śmiech). Potem ta moja pasja została uśpiona. Była szkoła, studia. W międzyczasie teatr. Łapałem się wielu rzeczy, ale stwierdziłem, że w żadnej

dziedzinie nie będę wystarczająco dobry. Byłem rysownikiem, dziennikarzem, modelem. W końcu pomyślałem, że znajdę sobie dziedzinę, w której będę jedynym specjalistą, pionierem, i w której będę czuł się dobrze. I tą dziedziną okazały się lalki. To, co robię, to jest lalkarstwo medialne. Jest też lalkarstwo teatralne, które w ogóle praktycznie nie istnieje w mediach. Nie potrafi się wybić. To jest zupełnie inny świat, który współczesne media omijają. Chciałbym to zmienić. Robię lalki typu muppet, ale nie małpę Hansena. Wiem, jak wszystkie jego lalki wyglądały i nie robiłbym nigdy kopii. Jest tyle możliwości w tworzeniu zwierząt, postaci, potworów, że nie trzeba tego kopiować. Co ciekawe, ludzie tworzących muppety na całym świecie jest bardzo dużo. A w Polsce, jeśli ktoś nagle zaczyna to robić – jest jedyny i oryginalny. Muszę się pochwalić, że pod względem techniki powoli przeganiam już niektórych kolegów z zagranicy. Większość lalek teatralnych nie ma charyzmy, są sztywne, przestarzałe. Natomiast muppety żyją! Wiadomo, że to nie tylko załuga lalki, ale też animatora. Dlatego poszukuję lalkarzy, którzy będą ze mną pracować.

▲ Stworzysz własne „Muppet Show”?

– Moje pokolenie miało to szczęście, że załapało się na „Muppet Show” czy „Ulicę Sezamkową” oraz jej polski odpowiednik. Nawet prywatnie

znam Owcę Beatę i Smoka Bazylego (postaci z polskiej „Ulicy Sezamkowej” – dop. red.). Przyjajmy się. Właśnie oni zachęcają mnie, żebym stworzył w Polsce coś na kształt „Muppet Show”. Ale w formie nowej, autorskiej. W zawodzie lalkarza cały czas się uczysz. Ja też jeszcze nie zakończyłem swojej edukacji...

▲ Dlaczego zgłosiłeś się do programu „Mam talent”?

– Bo to jedyny program, w którym można pokazać nietypowy talent. Wcześniej były programy pokazujące – „jak oni śpiewają”, czy „jak oni tańczą”. A nie było, jak oni animują. I bardzo dobrze (śmiech), bo jeżeli bym startował przed jakąś komisją, która faktycznie sprawdziła te animacje, to widzieliby mnóstwo braków. Natomiast widz, widząc pierwszy raz w życiu lalki na scenie, nie zauważa tego. Z muppetami jest taki problem, że gra się z nimi pod kamerą. Musisz cały czas śledzić lalkę na monitorze. Jak się patrzy do góry, w ciemno, to nie ma synchronizacji. A wracając do pytania: przyznam, że lubię oglądać ten program. Oglądałem poprzednią edycję, widziałem odpowiedniki brytyjskie czy amerykańskie. Ten program w każdym kraju działa podobnie: wyszukuje ludzi, którzy wywołują emocje, najczęściej wzruszenie. Jednak droga w tym programie jest bardzo często wyboista i bolesna. Ktoś, kto wzruszył na castingu, później może nie sprostać oczekiwaniom jurorów i widzów. Może zabraknąć efektu świeżości. W moim przypadku 3 razy udało mi się zaskoczyć na tyle, żeby mieć pozytywne opinie. Moim celem udziału w tym programie było pokazanie się, a nie chęć wygranej. Każdy z nas dostał w tym programie łatkę medialną. Ja zostałem pozytywnym wariatem. Nawet nie lalkarzem, tylko kimś, kto fika z lalkami (śmiech).

▲ Co ten program Ci dał?

– Popularność! Zainteresowanie mediów... To też było moim celem! Chciałem przestać być anonimowym w swoich działaniach. Chciałem, żeby szersze grono mogło poznać moją działalność. I na tym chciałbym bazować. Ale nie chcę bazować na popularności programu. Teraz sam chcę wypracować swoją markę. Dążę do tego, żeby mieć pracę, w której będę tworzył lalki dla mediów, do teledysków, do eventów, do celów handlowych – by z czegoś żyć, mieć budżet na działalność artystyczną. Uważam, że obecnie, patrząc na to co się dzieje w Polsce, jest to bardzo dobry pomysł na siebie, na kryzys (śmiech). Ale póki co, dokładam do tego interesu. To naprawdę bardzo drogie zajęcie. I czasochłonne. Ale nie wyobrażam sobie, żebym mógł robić w życiu coś innego.

▲ Dziękuję za rozmowę.



– Wielu ludzi mnie zachęca, żebym stworzył w Polsce coś na kształt „Muppet Show” – zdradza Kony

Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

Zaczynasz robić różne rzeczy i ich nie kończysz. Twój słomiany zapał daleko cię nie zaprowadzi. Bądź bardziej konsekwentny.



▲ RYBY 20 II - 20 III

Wmieszasz się w jakąś kłótnię. Zupelnie niepotrzebnie. Nie powinienes wtrącać się w sprawy, które ciebie nie dotyczą.



▲ BARAN 21 III - 20 IV

Ktoś podważy twoje umiejętności i będzie chciał, żeby inni uwierzyli w to, że nie jesteś fachowcem w swojej dziedzinie. Warto dowiedzieć się, kto ci źle życzy.



▲ BYK 21 IV - 21 V

To będzie bardzo dobry koniec męczącego tygodnia. Poprawią się twoje relacje z najbliższymi ci osobami i zdązysz trochę odpocząć.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Ten stan rozdrażnienia potrwa jeszcze kilka dni. Staraj się przeciekać trudny okres i nie wmieszać w żadną awanturę!



▲ RAK 23 VI - 22 VII

Już długo przygotowujesz się do załatwienia dręczącej cię sprawy. Zbierz w końcu wszystkie potrzebne dokumenty i zrób to. To dobry moment na urzędowe sprawy.



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

Staraj się być bardziej przewidujący, bo co chwila pakujesz się w jakieś kłopoty. Możesz tego uniknąć!



▲ PANNA 24 VIII - 23 IX

Piątek to twój najlepszy dzień. Im więcej spraw załatwisz tego dnia, tym przyjemniejszy będzie następny tydzień.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

Twoi znajomi oczekują, że pomożesz im załatwić ich sprawy. Jeżeli to zrobisz, wpakujesz się w kłopoty.



▲ SKORPION 24 X - 22 XI

W domu jeszcze przez kilka dni będzie dochodziło do śpięć, ale pamiętaj, że po każdej burzy wychodzi słońce.



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

Jeżeli zdradzisz komuś swoje plany, nie licz na to, że uda ci się je zrealizować. Ważne rzeczy rób sam i bez rozgłosu.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Wraz z nadejściem pierwszych dni marca poczujesz przyływ energii i sił vitalnych. Teraz możesz przenosić góry! Postaw więc sobie ambitne zadania.

Zygmunt Dybikowski

z Jedwabnego koła

Łomży od kilkunastu

lat miewa prorocze

sny. Wszystkie skrupu-

latnie spisuje i anali-

zuje. Przewidział ka-

tastrofy promów

kosmicznych, a także

wielką powódź w Pol-

sce w 1998 roku. Te-

raz śnią mu się mapy

Europy z ogromnymi

obszarami zalanymi

wodą...

Tajemnice >> Mieszkaniec Jedwabnego ma prorocze

Papież będzie



Za jakieś 500 lat mieszkańcy Białostocczyzny będą masowo wyprowadzać się aż pod Ural – zapowiada Zygmunt Dybikowski z Jedwabnego

Jacek Słomiński
redakcja@wspolczesna.pl

Już dwadzieścia lat temu Zygmunt Dybikowski zauważył, że wiele drobnych, nieistotnych, zdawałoby się, sytuacji życiowych, których doświadcza, widział już wcześniej we śnie. To go zaintrygowało i zaczął bacznie przyglądać się swoim nocnym wizjom. Początkowo dotyczyły wyłącznie życia jego i rodziny.

– Przyśniło mi się, że ojciec kupił nowy wóz konny – mówi Dybikowski. – To był krótki, niezwykle wyrazisty obraz, widziałem w nim wszystkie szczegóły, jak na zdjęciu. Sen sprawdził się po 144 dniach. Ojciec rzeczywiście kupił wóz, identyczny jak w moim śnie.

Innym razem widział we śnie stodołę, która stanęła obok jego zabudowań. Wkrótce sąsiad pobrał taką samą, jaka mu się przyśniła na długo przed tym, zanim powstał sam zamysł jej budowy.

Dramaty w kosmosie i na Ziemi

Z czasem sny pana Zygmunta osiągnęły szerszy wymiar. W sennych wizjach widział rzeczy, które odnosiły się do wydarzeń ogólnoswiatowych.

Pewnej nocy przyśniło mu się kilku mężczyzn i kobieta błąkający się po plaży. Nie widział ich twarzy, bo były zaciemnione. Zrozumiał, że nie żyją. Po chwili usłyszał głos płynący jakby z zewnątrz: „Prom kosmiczny Challenger ulegnie katastrofie”. Ten sen sprawdził się po 256 dniach. Jak wiemy, zginęła wtedy cała kosmiczna załoga, a szczątki promu rozrzucone były po plaży. Później ten sam głos powiedział, że inny prom ulegnie katastrofie za kilkanaście lat. Ten sen sprawdził się 1 lutego 2003 roku, kiedy wahadłowiec Columbia eksplodował w powietrzu podczas podchodzenia do lądowania.

Inny proroczy sen sięga fabułą czasów tuż po zniesieniu stanu wojennego w Polsce. Dybikowski zobaczył, jak reaktywuje się związek zawodowy „Solidarność”. Na zrealizowanie się tego snu trzeba było czekać aż 6 lat. Dopiero w 1990 roku na nowo zarejestrowano „Solidarność”. Innym razem zobaczył wielką falę powodziową przelewającą się przez południową Polskę. Wkrótce po tej wizji Polskę nawiedziła powódź tysiąclecia.

W innym śnie zobaczył dwa wielkie czarne ptaki, które usiadły na dwóch wieżowcach. Pod ich ciężarem budynki zwały się. Nie rozumiał tego snu. Jego istotę pojawił dopiero po ataku na World Trade Center.

Polskie wybrzeże zostanie całkowicie zalane. Zginie tam 48 tys. ludzi. Szczecin ze wszystkich stron będzie otoczony wodą.

Do centralnej Polski sprowadzi się bardzo dużo Anglików.

Nie będzie już Anglii ani Włoch

Teraz od kilku lat Zygmuntowi śnią się mapy przedstawiające Europę po wielkim kataklizmie. Widać na nich ogromne obszary zalane wodą, nieszczęścia, ból i cierpienia wielu narodów. Niektóre z tych wizji przerażają go, choć stara się podchodzić do nich bez emocji.

– Wyspy Brytyjskie całkowicie znikną z powierzchni ziemi – relacjonuje swój sen. – W miejscu, gdzie kiedyś była Anglia, widziałem tylko kilkanaście małych wysepek. Podobny los czeka Włochy. Zostanie z nich tylko Sycylia i kilka małych wysepek. Cały półwysep Apeniński rozleci się w kawałki po wybuchu Wezuwiusza. Rzym przestanie istnieć. Stolica Apostolska zostanie przeniesiona do Lichenia. To nie przypadek, że wybudowano tam ogromną bazylikę. Czasowo będzie to miejsce rezydencji papieża. Część Półwyspu Iberyjskiego i wybrzeże Francji również będą zalane. Pod wodą znajdzie się też Nizina Niemiecka.

Niektórych map pan Zygmunt nie potrafi zinterpretować. Pojawiają się tylko na kilka sekund i nie wszystko zdąży na nich dostrzec, inne są tak szczegółowe, że nie wie, jakich obszarów dotyczą. Nie może powiedzieć na temat Danii, Belgii i Skandynawii. Map tych terenów nie widział.

Symbolicznego przesłania niektórych swoich snów nie może rozszyfrować, nie wie, czego dotyczą. Jedne sięgają fabułą czasów bardzo odległej przyszłości, inne traktują o przeszłości, jeszcze inne są po prostu odbiciem jego chwilowych nastrojów.

– O tym, czego dotyczy sen, decyduje jego kolor – mówi wizjoner. – Jeśli widzę wszystko w białej

sny. Śniło mu się, że nie będzie już Watykanu, a...

w Licheniu



Dybikowski narysował mapę, która mu się przysniła. Wynika z niej, że Wielka Brytania i Włochy znikną z powierzchni ziemi, a zostanie tam tylko kilka małych wysepek

poświęcie, wiem, że sen niesie informację o przyszłości. Kolor brązowy mówi o przeszłości, kolory naturalne świadczą o tym, że jest to zwykły, pozabawiony znaczenia majak.

Jak dodaje Zygmunt Dybikowski, Polska niewiele ucierpi:

– Na moich mapach widziałem zalane jedynie tereny nadbrzeżne i Żuławy. Tam zginie 48 tysięcy ludzi. Reszcie kraju nic nie grozi. Szczecin ze wszystkich stron będzie otoczony wodą. Do miasta będzie można dotrzeć tylko statkiem lub promem. Widzę w Polsce dużo osiedlających się Anglików. Być może ma to związek z tym, że ich wyspy znikną z powierzchni ziemi.

Dybikowski nie potrafi podać dokładnej daty tych katastrofalnych wydarzeń. Mówi, że to się stanie za kilkadziesiąt lat. Zna przyczyny tej tragedii. Zostanie ona wywołana zmianą biegun magnetycznego Ziemi oraz wybuchami wulkanów. Średnia temperatura na Ziemi podniesie się o kilka stopni. Ocieplenie doprowadzi do stopienia lodowców arktycznych i zalania wielkich obszarów nadbrzeżnych. Wielu ludzi zginie. Narody zamieszkujące tereny nadbrzeżne zmuszone zostaną do emigracji w głąb lądu i poszukiwania nowych miejsc do życia. W warunkach przełudnienia o miejsca takie będzie trudno.

A w Białymstoku susza i głód

– Widziałem też Białystok, ale w bardzo odległej przyszłości, ludzi opuszczających miasto z powodu suszy i głodu – mówi pan Zygmunt. – Wiatr zasypany piaskiem tory. Wokoło pełno wojska, ale to nie wojna. Nie ma czołgów i broni, są tylko jakieś transportery i inne dziwne pojazdy. Żołnierze pomagają mieszkańcom przewozić dobytek. Wszystko jest bardzo dobrze zorganizowane, państwo pomaga ludziom. Widziałem też rolników opuszczających okoliczne wioski. Wszyscy kierują się na wschód, jadą aż pod Ural. Tam są dobre warunki klimatyczne do życia.

Dybikowski mówi, że ten sen sprawdzi się dopiero za około 500 lat. Białystok, tak jak inne miasta Polski, ma nawiedzić w tym czasie susza spowodowana zmianami klimatycznymi. Ludzie będą zmuszeni do emigracji w poszukiwaniu lepszych warunków do życia.

Ocieplenie uderzy przede wszystkim w strefy klimatu umiarkowanego. Spowoduje suszę na żyznych terenach rolniczych, huragany, powodzie, a z czasem całkowitą zmianę stref klimatycznych na planecie. Nastąpi załamanie produkcji rolnej. Trzeba będzie szukać nowych rozwiązań żywieniowych. Wizjoner jednak pociesza:

– Nie wszystkie moje sny sprawdzają się w stu procentach, być może niektóre wizje interpretuję błędnie, ciągle się jeszcze tego uczę.

Dybikowski nie wie, dlaczego to wszystko mu się śni. Nie czuje się wybrańcem niebios, prorokiem ani wizjonerem. Nie chce też nikogo przestraszyć, on jedynie ostrzega. Chciałby napisać o tym książkę i na pewno kiedyś to zrobi. Widział już ją we śnie. A przy tym wszystkim nie wierzy w senniki:

– Dla każdego człowieka symbolizm sennego przesłania jest inny i oznacza co innego – wyjaśnia. – Trzeba się tylko nauczyć interpretować swoje sny. Myślę, że każdy, jeśli baczenie przyjrzy się swoim marzeniom sennym i zacznie je analizować, odkryje, że są one kopalnią wiedzy o nas samych, i czasami mogą nieść informację o przyszłych wydarzeniach.

Czym są sny?

Przeciętnie 25 lat naszego życia spędzamy we śnie, z czego 5 lat upływa nam na marzeniach sennych. Śnić zaczynamy już w siódmym miesiącu życia płodowego. Czym więc są sny? Skąd się biorą? Jak rozumieć te obrazy płynące z głębi duszy? Czy mamy wierzyć swoim snom, zwłaszcza tym, które mówią o przyszłości? Czy jest to przesłanie, czy tylko przypadkowy wytwór naszego umysłu? Niektórzy badacze uważają, że nasza podświadomość nie jest ograniczona czasem i ma możliwość wglądu w przyszłe wydarzenia. Przedstawia nam je w śnie za pomocą symboli, gdyż w inny sposób nie potrafi się z nami komunikować.

Już od niepamiętnych czasów snom przypisywano treści łączone z przepowiadaniem przyszłości. Nowoczesna psychologia nie potwierdza tych przypuszczeń. Marzenia sennie mają jednak ogromne znaczenie w życiu człowieka. Doświadczenia przeprowadzane przez naukowców udowadniają zależność naszego zdrowia psychicznego od marzeń sennych. Sny są więc po to, by nam pomóc. Są rodzajem dialogu z podświadomością, który przywraca nam równowagę psychiczną. Opowiadają o niezrealizowanych pragnieniach i instynktach, rozwiązują problemy, ostrzegają. Podobno we śnie narodziła się teoria względności Alberta Einsteina, a także opera „Tristan i Izolda” Richarda Wagnera. Naukowiec Otto Leowi w 1936 roku otrzymał nagrodę Nobla dzięki temu, że przyśnił mu się eksperyment, jaki powinien przeprowadzić, aby udowodnić, że impulsy nerwowe rozchodzą się w sposób chemiczny, a nie elektryczny, jak dotąd sądzono. Dla wielu artystów, naukowców i muzyków inspiracją były właśnie marzenia sennie.

kącik samotnych serc

Kochani!

Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

BRUNETKA, 29 lat

Jestem białostoczką, panną, mam 165 cm wzrostu. Chciałabym poznać mężczyznę stanu wolnego, kawalera, w wieku zbliżonym do mojego (może być około 31 lat), który szuka drugiej połówki do tańca i do różańca. Szukam mężczyzny uczciwego, z dobrym charakterem, z zawodowym wykształceniem i bez nałogów. Celem naszej znajomości początkowo mogłaby być przyjaźń, która następnie by się przekształciła w stały związek. Proszę o listy z Białegostoku i okolic.

90530

WODNIK, 48 lat

Samotny, zmysłowy szatyn o wzroście 180 cm, dużej wyobraźni i szerokich horyzontach chciałby poznać Panią do lat 52 o szczupłej sylwetce i dużej dozie seksapilu. Szukam kobiety, dla której to co ludzkie nie jest obce. Proszę o listy z numerem telefonu.

90531

KULTURALNY, 40 lat

Jestem inteligentnym, kulturalnym, zadbany, szczupłym i przystojnym facetem. Mam 168 cm wzrostu. Jestem katolikiem bez nałogów, osobą wrażliwą i stabilną. Mam poczucie humoru, lubię muzykę, dobre filmy, długie spacerować. Jestem finansowo niezależnym kawalerem na rencie. Mieszkam na wsi, razem z rodziną. Chciałabym poznać miłą panią, która chce założyć rodzinę. Jeżeli jesteś wrażliwa, szczerza, wolna, samotna, a nawet biedna, ale masz pogodne usposobienie, pragniesz ciepła i zrozumienia, napisz! Czekam na listy kobiet w wieku 25-49 lat. Może to właśnie ciebie szukam? Może to ty jesteś tą jedyną?

90532

EMERYTKA, 58 lat

Od pięciu lat jestem wdową. Mam 58 lat. Jestem kobietą niebrzydka, o dobrym sercu, z poczuciem humoru. Mam już dosyć samotności. Jeżeli jesteś wdowcem i tobie również dokucza samotność, napisz do mnie! Mieszkam pod Białymstokiem. Czasami chce się z kimś wypić lampkę wina i porozmawiać. Czekam na list.

90533

MILY, 37 lat

Jestem samotnym kawalerem, bez nałogów i zobowiązań. Mam 185 cm wzrostu, niebieskie oczy, włosy w kolorze ciemny blond. Jestem nieźle zbudowany, wysportowany. Czuję się bardzo samotny, więc piszę do was, panienki. Mieszkam na wsi i prowadzę własne gospodarstwo rolne. Nie mam wykształcenia – tylko podstawowe, więc robię to, co najlepiej potrafię. Lubie dobrą muzykę, sport, filmy, spacerować nad brzegiem rzeki. Chciałabym poznać pannę lub wdowę – może mieć dzieci.

90534

PAWEŁ, 37 lat

Poznam sympatyczną panią w wieku od 30 do 40 lat. Może mieć dzieci – nie przeszkadza mi to! Jestem po rozwodzie, lubię podróże, przyrodę, wieś. Jestem wysportowanym i zmotoryzowanym facetem. Mam poczucie humoru. Proszę o kontakt panie z Suwałk, Augustowa lub Olecka. Odpowiem na każdy list. Proszę o napisanie w liście również numeru telefonu.

90535

promocja

TYLKO W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ

W każdą środę

wzory najczęściej zawieranych umów
oraz porady, które pomogą Ci prawidłowo
wypełnić każdą umowę

Już w najbliższą środę, 3 marca
sprawdź na co zwrócić uwagę
przy zawieraniu umowy dzierżawy.

W każdy wtorek w Gazecie Współczesnej

przydatne porady i informacje
o urządzaniu nowego mieszkania
i remontach

Mieszkaj Wygodnie

W najbliższy wtorek, 2 marca
wszystko o łazience

- ▲ projekt
- ▲ armatura łazienkowa
- ▲ materiały wykończeniowe
- ▲ oświetlenie
- ▲ grzejniki
- ▲ lustra

Nasza kolekcja >> Od 15 marca razem ze „Współczesną” – szczegółowe, aktualne mapy

Z nami nie zabłądzisz

Kto wykupił prenumeratę na marzec i kwiecień – zyskuje. I to potrójnie. Po pierwsze – codziennie i to wprost do domu ma aktualne i ciekawe wiadomości. Nie musi wychodzić do kiosku, martwić się, że gazety już nie będzie. Do skrzynki wrzuca mu ją listonosz albo kurier – jeśli Prenumerat wybrał opcję prenumeraty porannej. Po drugie – zyskuje finansowo. Bo w prenumeracie gazeta jest tańsza, a poza tym ma zagwarantowaną stałą cenę, nawet jeśli my będziemy ją podwyższać. Po trzecie – nie musi się martwić, że przeoczy jakikolwiek prezent, jaki dodajemy do gazety. A w marcu mamy nie lada gratkę: najbardziej aktualne i bardzo szczegółowe mapy całego województwa.

Dzięki nim żadna podróż nie będzie straszna, nigdy nie zgubicie drogi. Nasze mapy nie wyprowadzą Was na manowce: nanieśliśmy na nie

Laureaci konkursu

Kino domowe
wygrała
Justyna Skindzielewska

Nasze mapy w marcu

Nasze mapy zaczniemy dodawać do gazety już w marcu. Zaczniemy od:

- ▲ 15 marca: plan miasta Sokółka plus mapa powiatu sokólskiego
- ▲ 16 marca: plan miasta Hajnówka plus mapa powiatu hajnowskiego
- ▲ 17 marca: mapa powiatu białostockiego
- ▲ 18 marca: plan miasta Białystok
- ▲ 22 marca: plan miasta Bielsk Podlaski plus mapa powiatu bielskiego
- ▲ 23 marca: plan miasta Siemiatycze plus mapa powiatu
- ▲ 24 marca: plan miasta Mońki plus mapa powiatu monieckiego
- ▲ 25 marca: plan miasta Łomża
- ▲ 29 marca: plan miasta Wysokie Mazowieckie plus mapa powiatu
- ▲ 30 marca: plan miasta Zambrów plus mapa powiatu zambrowskiego

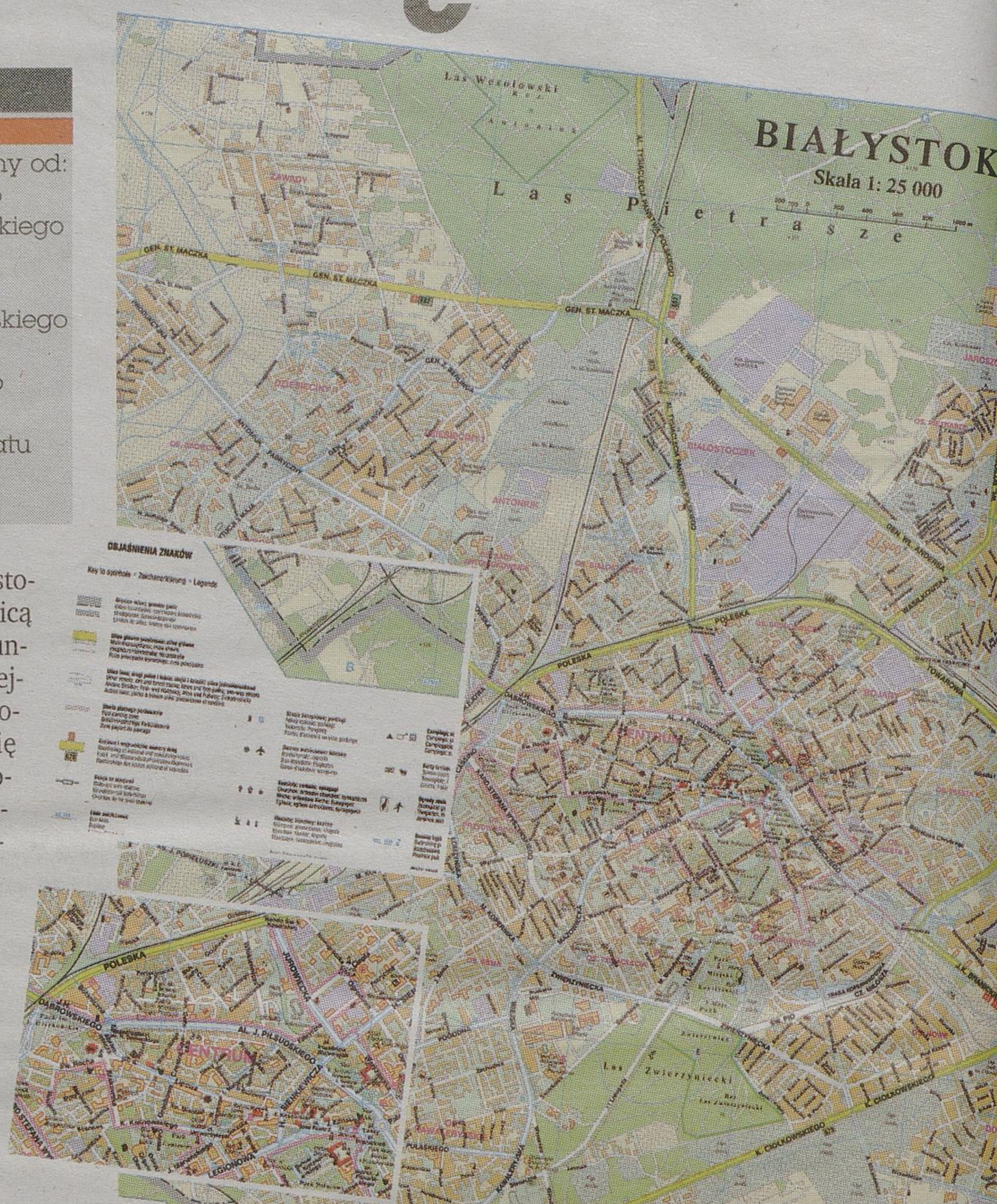
wszystkie zmiany. Dlatego warto na nie zamienić te mapy, z których do tej pory korzystaliście.

Mapy, które będziecie Państwo dostawać wraz z gazetą, mogą pomóc zaplanować niejedną wycieczkę po regionie. Oprócz wytyczenia tras, mogą być pomocne przy planowaniu noclegów czy ciekawych miejsc do zwiedzania. Każda mapa będzie bowiem miała obszerną i świetnie opracowaną legendę. Podamy Państwu wszystkie niezbędne numery telefonów, adresy hoteli i innych miejsc noclegowych, barów, restauracji. Oprócz tego zaznaczymy dokładnie miejsca, gdzie można zobaczyć coś ciekawego.

A oprócz tego – już na łamach gazety – podamy wszelkie ciekawostki o danym regionie.

Zacznijmy może od Białegostoku. Chociaż dziś jest on stolicą województwa, to miasto stosunkowo młode. Choć prawa miejskie nadano mu przed 1692 rokiem, Białystok cieszył się największym rozwojem pod koniec istnienia I Rzeczypospolitej, kiedy to władał nim hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki. To wtedy rozbudowano pałac i otoczono go ogrodem, stworzono ratusz, pocztę, teatr czy szpital.

Pamiętajcie, Państwo, że za mapy nie musicie oddzielnie płać. Wliczone są one w cenę gazety.



Tylko dla Prenumeratorów do wygrania

6 dwuosobowych
zaproszeń do pizzerii
w Białymstoku, Łomży
i Suwałkach



Jeżeli chcesz dostać dwuosobowy **karnet do pizzerii w Białymstoku**, wyślij SMS-a o treści **BIALYSTOK.PIZZA** na numer **72051**

w niedzielę, 28.02, o godzinie 8.00 lub 14.00*.

Koszt SMS-a 2,44 zł (z VAT)

Jeżeli chcesz wygrać dwuosobowy **karnet do pizzerii w Suwałkach**, wyślij SMS-a o treści **SUWALKI.PIZZA** na numer **72051**

w niedzielę, 28.02, o godzinie 10.00 lub 16.00*

Koszt SMS-a 2,44 zł (z VAT)

Jeżeli chcesz dostać dwuosobowy **karnet do pizzerii w Łomży**, wyślij SMS-a o treści **LOMZA.PIZZA** na numer **72051**

w niedzielę, 28.02, o godzinie 12.00 lub 18.00*

Koszt SMS-a 2,44 zł (z VAT)

5 ciśnieniomierzy



Jeżeli chcesz wygrać **ciśnieniomierz**

wyślij SMS-a o treści

NAGRODA.SPRZET

na numer **72051** w niedzielę, 28.02, o godzinie 9.00, 11.00, 13.00, 15.00 lub 17.00*.

Koszt SMS-a 2,44 zł (z VAT)

Szczegółowy regulamin konkursu na www.wspolczesna.pl/prenumerata.

* Nagrodę otrzyma osoba, której SMS zostanie odebrany jako pierwszy po pełnej godzinie.

Kryminały do tornistra

▲ „Klub detektywów „Huragan” i zaginione kartki”, Jari Makipaa, s. 145, c. 21,90
 ▲ „Minerwa Clark schodzi na psy”, Karen Karbo, s. 235, c. 24,90
 ▲ „Bracia Hardy w oparach szaleństwa”, Franklin W. Dixon, s. 153, c. 21,90
 ▲ W.A.B., Warszawa 2009



Ostania nagroda Wielkiego Kalibru, przyznawana dla najlepszego polskiego kryminału roku, przypadła Mariuszowi Czubajowi, autorowi książki „21:37”. Powieść ta ukazała się w 2008 roku nakładem wydawnictwa W.A.B. Po raz pierwszy na odbywającym się od siedmiu lat Festiwalu Kryminału przyznano nagrodę Małego Kalibru, „za zasługi w promocji kryminałów wśród dzieci i młodzieży”, to honorowe wyróżnienie również otrzymało wydawnictwo W.A.B., za wydawaną od około roku serię „Z Kotem”.

W nagrodzonej przez znawców tematu serii ukazało się kilka tytułów. Mnie udało się przeczytać trzy: „Klub detektywów „Huragan” i zaginione kartki” napisał Fin Jari Makipaa. Po lekturze tej frapującej powieści o kradzieży walentynkowych kartek, można nie tylko się zadziwić przenikliwością uczęszczających do czwartej klasy podstawówki bliźniaków, Jessegi i Jenni, ale także się pocieszyć, że fińska szkoła, z całą jej otoczką, bardzo przypomina naszą. Więc nie jest tak źle, mimo że to Finowie wymyślili Nokię. Tę książkę polecam zarówno chłopakom, jak i dziewczętom od 9 lat wwyż.

„Minerwa Clark schodzi na psy” Amerykanki Karen Karbo to również kryminał na szóstkę. Trzynastoletnia Minerwa oprócz smykałki do rozwiązywania tajemniczych zagadek i pokonania się w kłopoty, ma trzech starszych braci, rodziców, których nie ma w domu i kłopoty sercowe. Mimo to uda jej się odnaleźć drogi cenny czerwony diament. Powieść ta, podobnie jak dzieło Makipaa, ma w sobie dużo humoru, ale nie unika się w niej tematów poważnych, wręcz dorosłych, takich jak strata pracy czy odejście jednego z rodziców. Perypetie Minerwy to propozycja dla nastolatków (sugestia wydawcy, że jest to książka także dla dzieci od dziewiątego roku życia, jest moim zdaniem chybiona). Najgorzej w tym zestawieniu wypada powieść „Bracia Hardy w oparach szaleństwa”. Choć na okładce wymieniany jest jej autor Franklin W. Dixon to napisana ona została przez kilkunastoosobowy zespół autorski. Jej bohaterami są bracia, nastolatki będące klonami Bonda. To, że są genialni, wszystko potrafią i mają najnowocześniejsze gadżety, szybko zaczyna nudzić. To co nie raz w komiksie, irytuje w niezbyt obszernej powieści. Tej historii nie polecam.

Marek Muszyński

Kraina ludzi i duchów



▲ „Hej tam Podlasie”
 ▲ Wiesław Rozbicki
 ▲ Agencja Wydawnicza CB, Warszawa 2009, s.136.

Nowy zbiór opowiadań autora „Żurawiejki”, tradycyjnie zachwyca miłośników prozy tego byłego wojskowego i dziennikarza. Do ludzi kochających Podlasie, naszą ziemię bagien, łąk i lasów, opowieści Rozbickiego dotrą na pewno. Są to proste historie, pełne realizmu i magii jednocześnie. Wywiedzione z miłości do ziemi i leśnej głuszy, z szacunku i sympatii dla prostych ludzi. Pełno w nich obrazków obyczajowych ale są też piękne legendy (np. o powstaniu przysiółka Kapitańszczyzna) i nawet rozmowa z Duchem Puszczy, a ten nie z każdym rozmawia i do tego niezbyt chętnie. Wydawca zapowiada trzecią książkę o Podlasiu tego autora „Jak tu pachnie Czeremchą”. Trzeba czekać.

(ajs)

Z Chin do Chinatown



▲ „Dziewczeta z Szanghaju”
 ▲ Lisa See
 ▲ Świat Książki, Warszawa 2010, s. 366, c. 39,90.

Nowa powieść autorki „Kwiatu Śniegu i se-kretnego wachlarza”, „Miłości Peonii” oraz „Na Żółtej Górze”. Saga rodzinna, rozgrywająca się przez dwadzieścia lat (1937-57) w Szanghaju i Los Angeles. Historia dwóch siostr, modelek, które wychodzą za dwóch braci, chińskich emigrantów z USA, i wyjeżdżają do Ameryki, uciekając przed koszmarem wojny chińsko-japońskiej. Podczas trwającej wiele miesięcy podróży do meżów do Ameryki, płochę dziewczęta stają się kobietami z bagażem doświadczeń. Do Los Angeles docierają z swą największą tajemnicą związaną z córeczką jednej z nich. Siostry nie wiedzą, że w ich nowej rodzinie każdy ma coś do ukrycia i nikt nie jest tym, za kogo się podaje...

(ajs)

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



„Walking On A Dream” **EMPIRE OF THE SUN**, „La Roux” **LA ROUX** oraz „No Line On The Horizon” **U2**. W tym roku po raz pierwszy zostaną wręczone Fryderyki w kategorii Cyfrowa Piosenka Roku. Przypadną one jednej piosence polskiej i jednej zagranicznej, które najlepiej sprzedawały się w ub.r. w formacie cyfrowym. Złote Fryderyki, którymi nagradzani są artyści szczególnie zasłużeni dla polskiej kultury muzycznej, otrzymają Ewa Demarczyk (muzyka rozrywkowa) i Wojciech Karolak (muzyka jazzowa). Gala Fryderyków odbędzie się 19 kwietnia.

▲ Niewiele mniej gwiazd niż na tej gali pojawi się na nowym, pierwszym premierowym od czasu krążka „Till Death Do Us Part” z 2004 r., albumie legendarnych hiphopowców z **CYPRESS HILL**. Będzie on nosić tytuł „Rise Up”. W jego nagraniu gościnnie udział wzięli m.in. Tom Morello z **RAGE AGAINST THE MACHINE**, Mike Shinoda z **LINKIN PARK**, Daron Malakian z **SYSTEM OF A DOWN**, a także Everlast, Marc Anthony i Pitbull. Krążek, zawierający 15 premierowych utworów, ukaże się 6 kwietnia.

▲ Wątpliwe, by nowa płyta **CYPRESS HILL** pojawiła się kiedykolwiek na liście, jaką niedawno opublikował „L’Osservatore Romano”. Otóż watykański dziennik wybrał dziesięć albumów, które uznał za kamienie milowe w muzyce pop i rock. O dziwo w zestawieniu znalazły się płyty, na których są utwory o seksie lub inspirowane narkotykami. Nowości tu jednak nie ma – najnowszą pozycją jest pochodzący z 1999 r. „Supernatural” Carlosa Santany. Poza tym Watykan poleca albumy „Revolver” **THE BEATLES**, „If I could Only Remember My Name” Davida Crosby’ego, „The Dark Side

of the Moon” **PINK FLOYD**, „Rumours” **FLEETWOOD MAC**, „The Nightfly” Donalda Fagena, „Thriller” Michaela Jacksona, „Graceland” Paula Simona, „Achtung Baby” **U2** i „(What’s the story) Morning Glory” **OASIS**. Lista ta ma być też idealnym zestawem dla osób, które... znajdują się na bezludnej wyspie.

▲ Wiele osób wołałoby jednak zapewne wyładować na niej nie ze wspomnianym zestawem płyt, a z Beyonce (na zdjęciu). Wokalistka zwyciężyła bowiem w – zorganizowanym przez Twentieth Century Fox Home Entertainment – rankingu na najlepsze ciało w show-biznesie. Takiego wyboru dokonali... Brytyjki. Panowie z Wielkiej Brytanii postawili bowiem na Megan Fox. Panie uznały, że najpiękniejszą twarz ma Jennifer Aniston, a biust – znowu Beyonce, natomiast Brytyjczy – odpowiednio – Keira Knightley i Angelina Jolie. W kilku kwestiach



przedstawiciele obu płci byli jednak zgodni: Beyonce okazała się posiadaczką najlepszej... pupy oraz nóg, natomiast mało zaskocznym tytuł najmniej atrakcyjnej kobiety zdobyła była członkini **SPICE GIRLS** – Victoria Beckham.

opr. Semi



▲ **LUBE**
 ▲ **Swoi**
 ▲ **Prod. centr. igora Matwijenka**

W dzień koncertu rosyjskiej, kultowej w niektórych kregach, kapeli **LUBE** w warszawskiej Sali Kongresowej – kilka słów o ich ostatniej płycie „Swoi”. Zespół po raz pierwszy będzie ją promować w Polsce, więc dla fanów spotkanie na żywo z idolami to nie lada gratka. A ci, którzy nie znają twórczości Nikołaja Rastorgijewa i kolegów,

a poznać by chcieli, muszą sobie odpowiedzieć na kilka pytań: czy rozumieją i lubią język rosyjski?; czy kochają piosenki, wyskakujące z oczu, z szumem morza w tle, bądź westchnieniami udręczonego męskiego serca?; czy lubią pop z elementami rocka i rosyjskiego folkloru?; czy kochają wojsko, jego historię, marzą o potęgach armii? i w końcu: czy kochają Rosję wraz z jej mocarstwowymi zapędami? Jeśli na większość pytań padła odpowiedź twierdząca – płyta „Swoi” stanie się numerem jeden na Waszej półce z CD. U mnie nim nie będzie, chyba że podczas imprezy zakrapianej obficie ulubionym trunkiem wschodnich sąsiadów. Bo do takiej scenografii piosenki **LUBE** pasują idealnie. Pokiwać się można, wzruszyć, rozmarzyć, popaść w słowiańską melancholię, a przede wszystkim – chóralnie śpiewać bez względu na umiejętności. Mnie ów krążek nie do końca przekonuje z uwagi na kiczowate aranżacje, potwornie wyretuszowane zdjęcia i nachalne reklamy z wizerunkami członków zespołu we wkładce do płyty, a także szablonową tematykę utworów. Z drugiej strony,

neć mnie nieco dąsający, imprezowo-rodzinny klimat i emanujący charyzmą wykonawcy piosenki o miłości, tęsknocie, ojczyźnie, ukochanym mieście Moskiewie i przyszłości, która na pewno nie będzie tak wspaniała i godna wspomnień jak przeszłość, zwłaszcza wojenna. Umoczone to wszystko w słodkim popie, z landrynkowymi solówkami gitar i harmoszką w tle. Ciekawostką na tym krążku są podwójne wykonania trzech piosenek „Moj admirał” – w wersji **LUBE** i w duecie z Wiką Dajneko (tu wkracza melodeklamacja), „A zania zaria” – solowo i w duecie ze słynnym reżyserem Nikitą Michalkowem oraz pieśń tytułowa, która w wykonaniu ze słynnym w Rosji śpiewakiem Grigorijem Lepsym ślicznie dyskute w stosunku do oryginału. Ten wokalista, obdarzony mocnym, dramatycznym głosem zmiata ze sceny gospodarzy płyty. I może dla takich perełek warto czasem posłuchać nawet zespołu nowego członka rosyjskiej Dumy Państwowej – Rastorgijewa został nim w styczniu z ramienia rządzącej partii Jedna Rosja.

Kóra

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

26 LUTEGO, PIĄTEK

▲ Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert zespołów **ENEI** (ska/rock/folk) i **LONT** (rock/alternatywa), a jako supporty wystąpią zespoły Festiwalu Zgrzyty 2010 – **ABSURD** (rock) i **DASH** (pop/rock/alternatywa); godz. 20; bilety (w przedsprzedaży 10 zł, w dniu imprezy – 15 zł) do kupienia w sklepie Tango i w Gwincie;
 ▲ Grajewo, sali kinowa Miejskiego Domu Kultury, ul. Wojska Polskiego; koncert rockowego zespołu **MILES AWAY**, zatyłowany Tribute to **WHITESNAKE** & Classic Rock; godz. 19; bilety w cenie 20 zł do nabycia w Piecuch Cafe przy ul. Mickiewicza i przed koncertem;
 ▲ Olecko, kino Mazur, Plac Wolności; koncert Stanisława Sojki, godz. 20; bilety (w przedsprzedaży – 37 zł, w dniu koncertu – 45 zł) można kupić w Regionalnym Ośrodku Kultury;
 ▲ Sokółka, Art-przychodnia, ul. Piłsudskiego; koncert zespołów **K.A.N.G.** z Litwy (hardcore)

i **URAN** z Białegostoku (punk rock); godz. 19; wstęp – 5 zł;

▲ Suwałki, Alkierz, ul. Piłsudskiego; impreza Muzyczna Schadzka u Jacka, czyli utwory Leonarda Cohena gra **THE OLD DZIADZI ALKIESTRA**; godz. 20; wstęp – 10 zł (w tym piwo);

▲ Suwałki, Restauracja Na Starówce, ul. Chłodna; koncert blues-rockowego zespołu **FLESH CREEP**, w skład którego wchodzi muzycy znani z grup m.in. **NIGHT COME**, **ŚWIATOŁO ŚWIEC** i **SHAMROCK**; godz. 19; wstęp – 5 zł;

27 LUTEGO, SOBOTA

▲ Białystok, Forum, ul. Legionowa; „39/89 Zrozumieć Polskę” – słuchowisko muzyczno-historyczne, na które składają się muzyka (klasyka, jazz, trip-hop) i autentyczne nagrania archiwalne w opracowaniu jednego z najwybitniejszych młodych twórców – **L.U.C.** a; godz. 19; bilety (30 zł w przedsprzedaży, 40 zł w dniu koncertu) dostępne w kasie Forum;

▲ Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy Rebellion Tour 2010 odbędzie się największa metalowa impreza w ramach Festiwalu Zgrzyty 2010, podczas której zagrają **HATE**, **DARZAMAT**, **VEDONIST**, **DRAGON'S EYE**, **MALA HERBA**, **UNQUADIUM**, **NAMMOTH** i **FORGOTTEN PAST**; godz. 17; bilety (25 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu imprezy) do kupienia w Gwincie oraz sklepach Tango i Music For You;

▲ Elk, Elckie Centrum Kultury (sala Zebra), ul. Wojska Polskiego; koncert zespołów **LONT** i **ENEI**; godz. 18; wstęp – 10 zł;

▲ Elk, sala koncertowa Szkoły Artystycznej, ul. Armii Krajowej; koncert **KB TRIO** – zespołu trzech instrumentalistów, którzy określają swoją muzykę jako jazz progresywny (nowoczesne brzmienia gitarowe i elektroniczne plus jazzowa tradycja improwizacji); godz. 18; bilety: 10 zł (młodzież) i 15 zł (dorośli) przed koncertem.

promocja



Dawniej Królowna musiała męczyć się na ziaruku grochu.
 Dziś wystarczy, że przyjdzie na casting.

MISS POLONIA
casting

BIAŁYSTOK, 27 lutego (sobota) godz. 10.00
 ul. Św. Mikołaja 1, V piętro, siedziba Gazety Współczesnej

Masz 14-24 lata? Zabierz ze sobą dowód tożsamości i zdjęcie.
 Przyjdź na casting do konkursu Miss Polonia Woj. Podlaskiego '10 i Miss Polonia Nastolatki '10.
 Preferowany strój podkreślający sylwetkę (spódnica).

więcej na: www.agencjamodelek.admis.pl

GAZETA
 WSPÓŁCZESNA



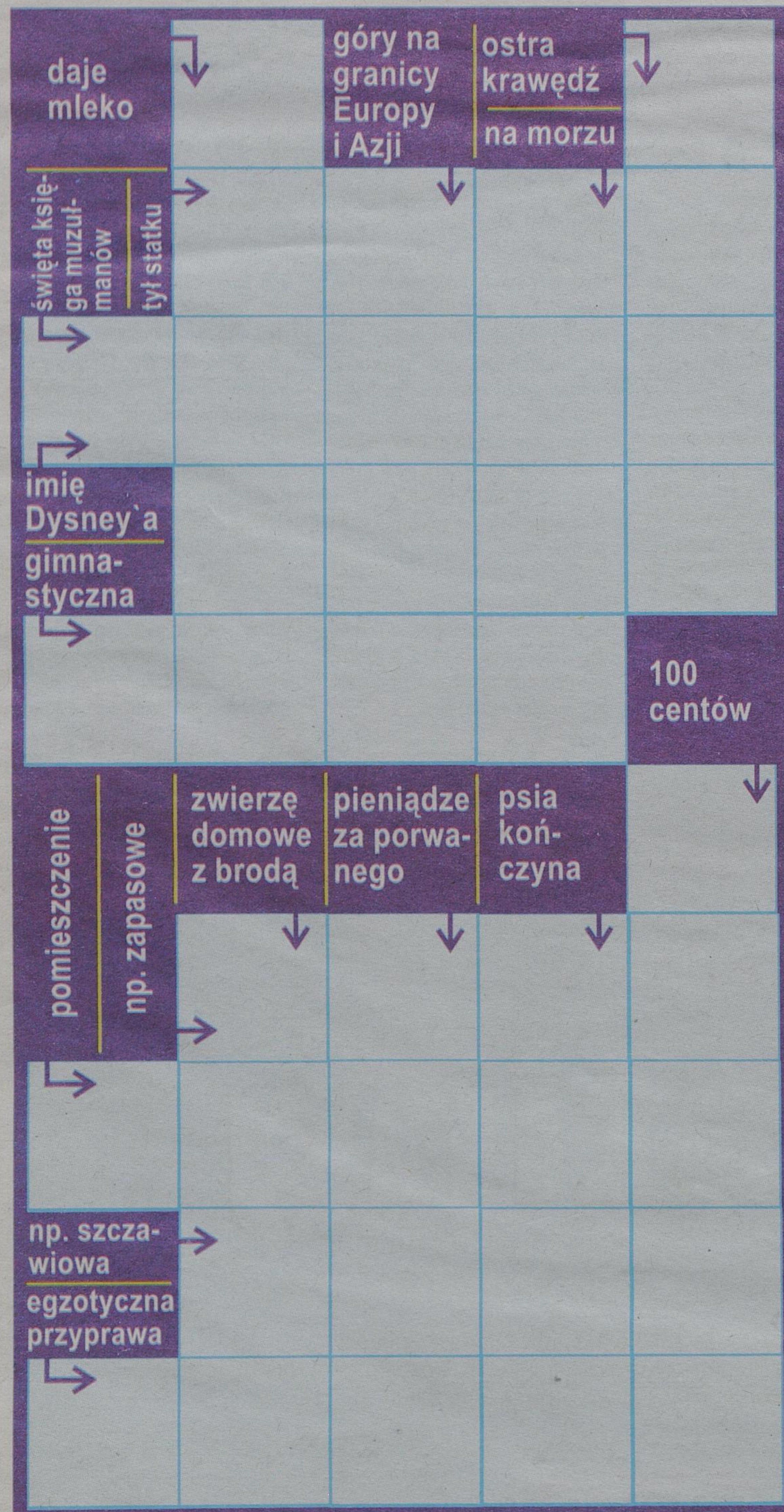
**CZEŚĆ!
KUPON
NR 191**

Niespodzianki za rozwiązanie zadań lub ciekawą korespondencję z nr. 189 otrzymują: **Rafał Kazberuk z miejscowości Kurlany,**

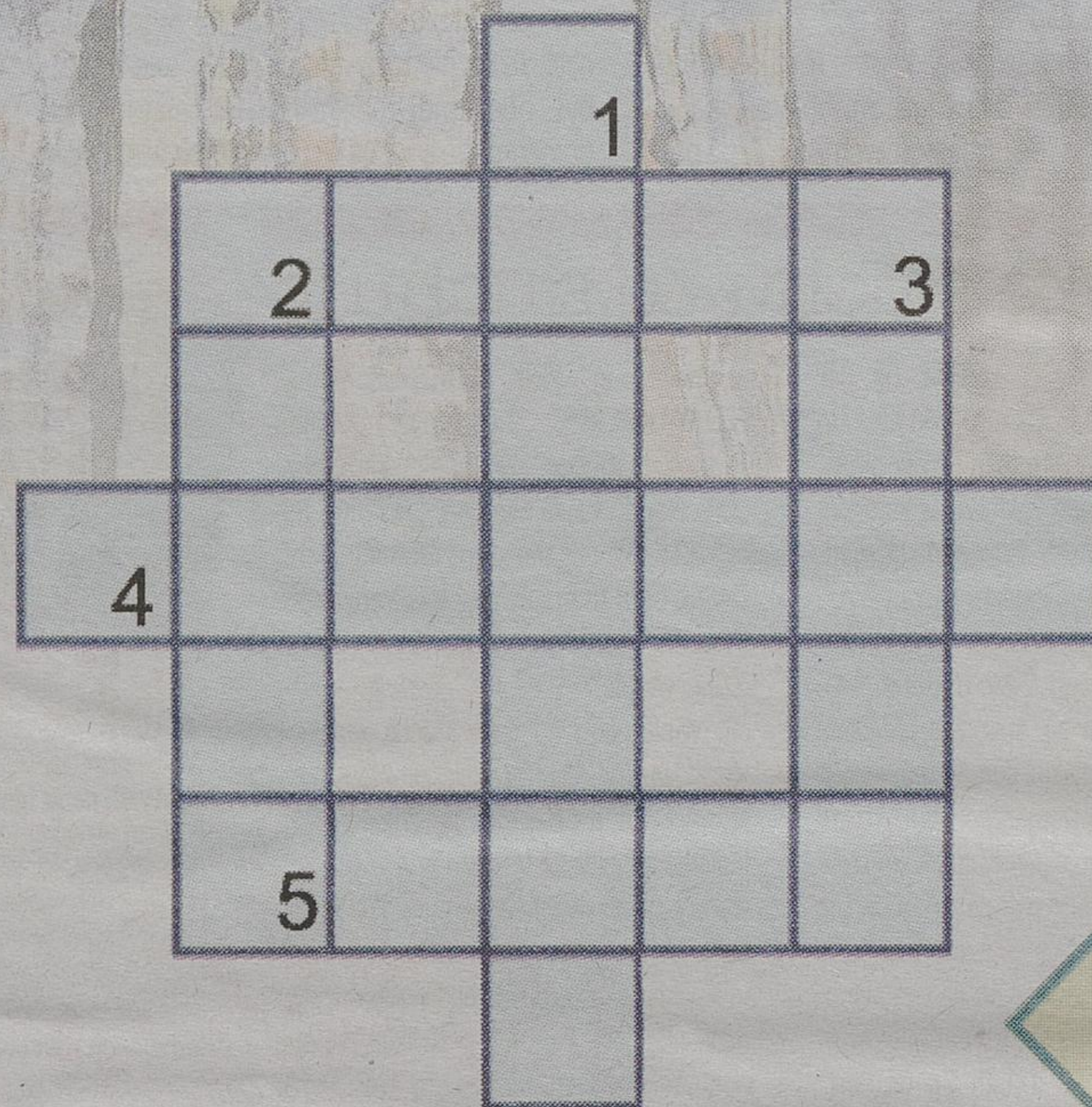
Hubert Szoka z Białegostoku oraz Marta Pawłowska z miejscowości Świdry. Białostoczanina zapraszam po odbiór niespodzianki od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń Gazety Współczesnej (ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku), pozostałym dzieciom niespodzianki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

krzyżówka panoramiczna



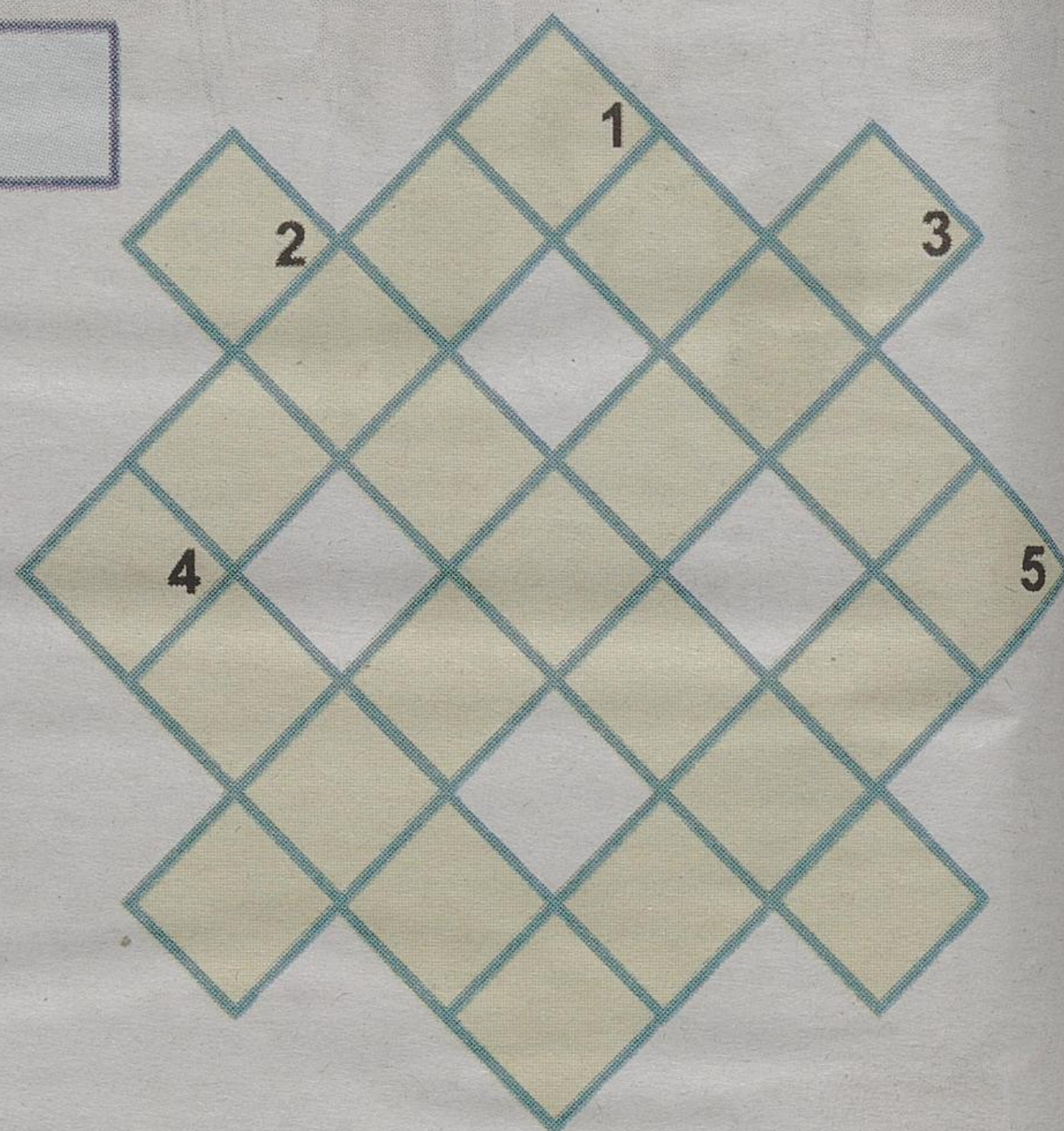
krzyżówka



ukośnik

PRAWOSKOŚNIE: 1. „Mieszkanie” dla samochodu. 2. Małutki notes. 4. Obchodzi imieniny 5 lutego.

LEWOSKOŚNIE: 1. Najwyższa część Twojego ciała. 3. Urządzenie niezbędne przy trzepaniu dywanów, dawniej bardzo lubiane przez dzieci. 5. Długa i jadowita.



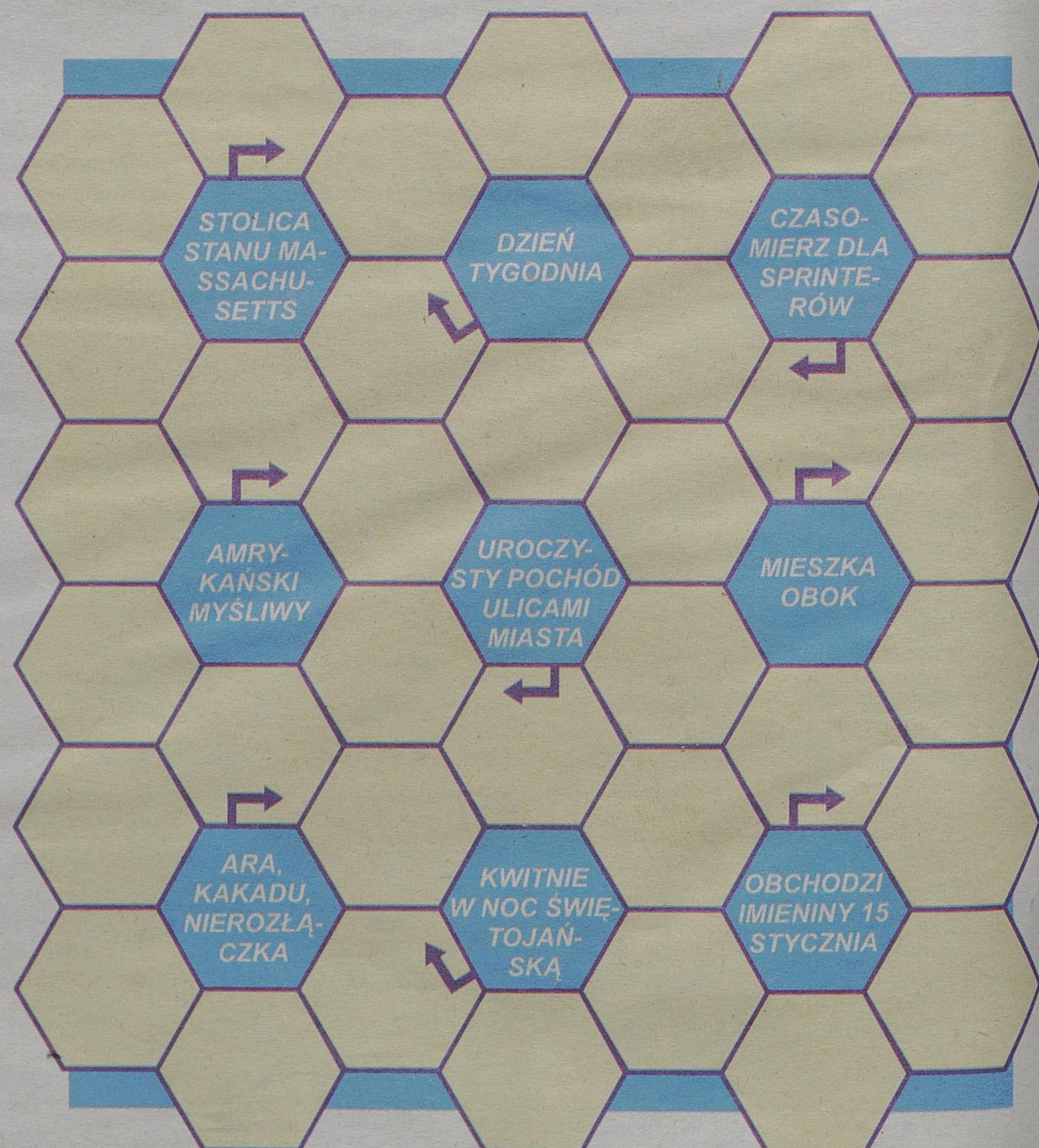
POZIOMO: 2. Imię osoby od wielu lat przygotowującej dla Was łamigłównki. 4. Dzięki niemu możesz rozmawiać na odległość. 5. Drugie co do wielkości miasto japońskie leżące na wyspie Honsiu.

PIONOWO: 1. To samo, co lewoskośnie 3 w ukośniku obok. 2. Białą zdrowy napój. 3. Duży i gruby kawał drewna, lepiej nie rzucać jej pod nogi.

ukryte drzewa

1. Dziewczynki idą bardzo szybko.
2. Każde miasto po latach staje się bliskie.
3. Tata skosi kawałek trawnika, a później pójdziemy na spacer.
4. O jod łatwo nad morzem.
5. Wystarczyła chwila nieuwagi i Jaś wyłał sos na ubranie.
6. Kasi podobały się lalki, a Oli pajacyki.
7. Jeśli poszukasz tanich kredek, zostanie ci na temperówkę.

wirówka panoramiczna



KUPON 269/WE

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki.

Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „269/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 268/WE z poprzedniego tygodnia: 1. „Okaziełka” 2. „Szósta klepka” 3. „Powrót posła” 4. „Odpowiedź” 5. „Bo mnie zima się nie imo”

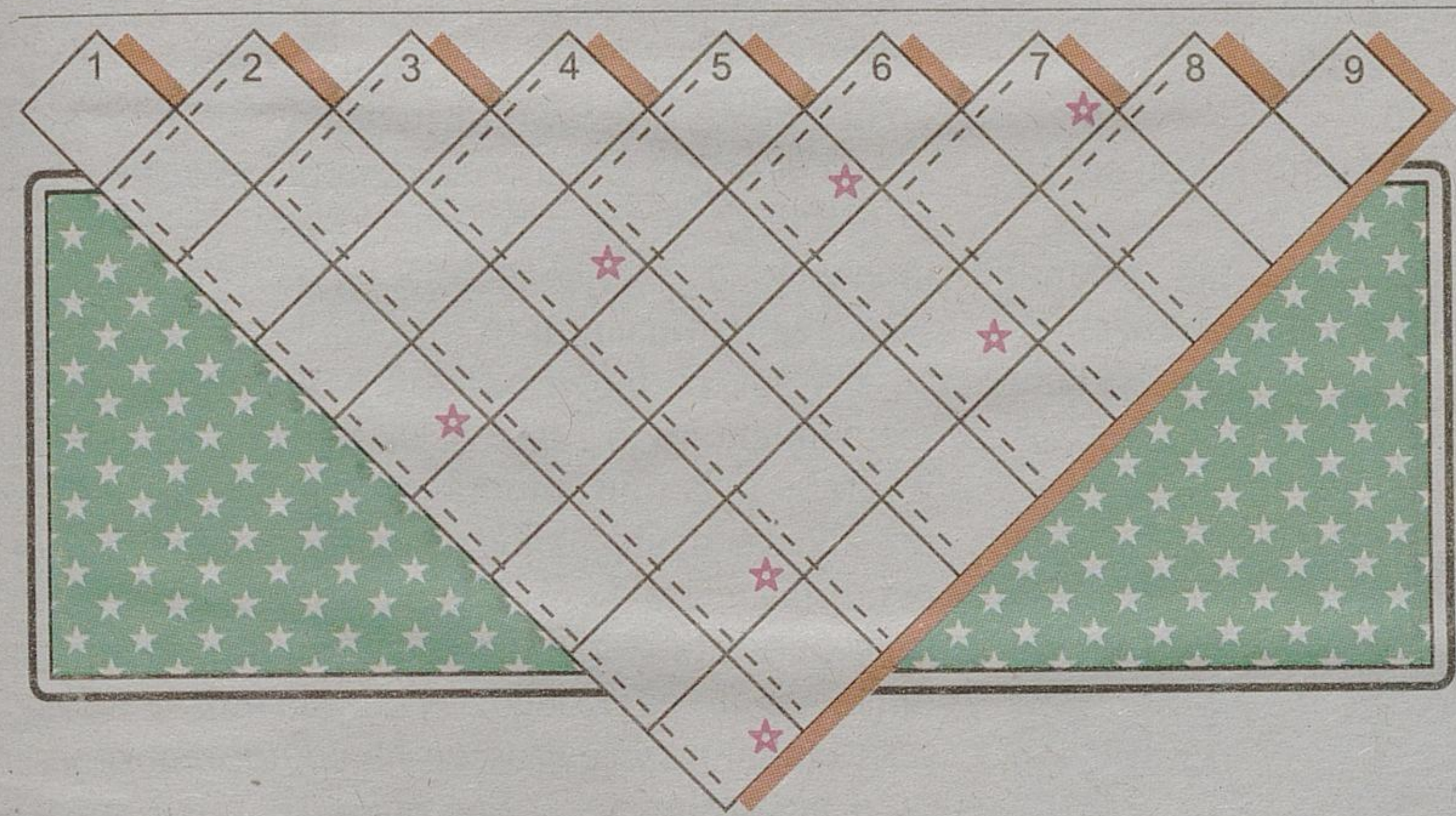
Nagrody otrzymują:

1. Teresa Skoczylas, Knyszyn – upominek
2. Andrzej Peiszyński, Goldap – upominek
3. Mieczysław Ślubiński, Goniądz – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Ukośnik lubelski >>



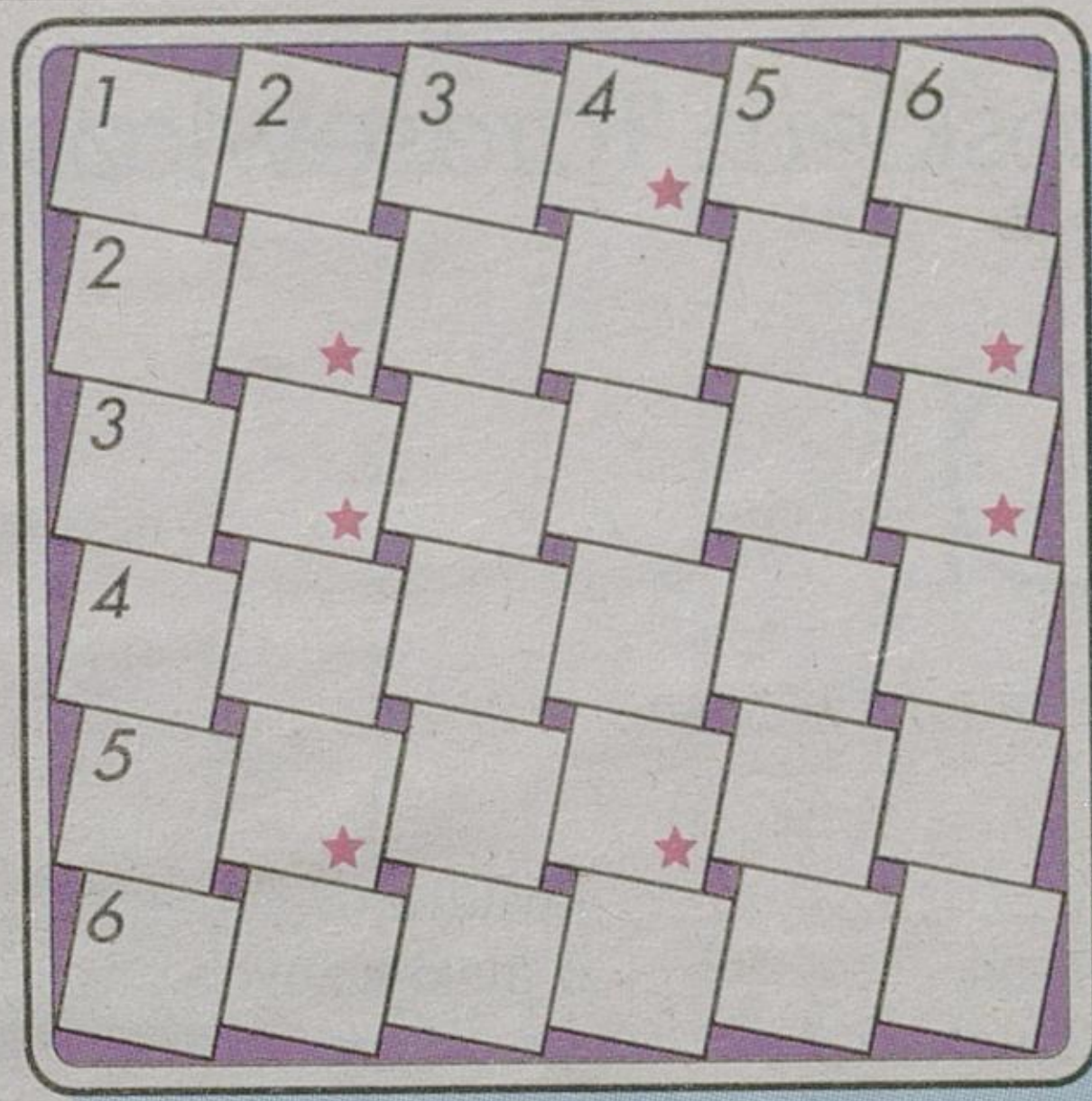
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

WZDŁUŻ LINII: 2) górowanie nad kimś, 3) urządzenie doprowadzające materiały z zasobników do aparatury przetwórczej, 4) wóz pogrzebowy, 5) krzew owocowy, 6) zakręt, 7) do uprawiania albo do popisu, 8) metal stosowany do wypełniania termometrów.

PRAWOSKOŚNIE: 1) mianowanie, 2) składnik jednego z działań arytmetycznych, 3) przenośna zasłona, 4) roślina z liściem szerokim, 5) fatamorgana, 6) magazyn pokarmu w przelocie niektórych ptaków, 7) kół, 8) narodowa gra japońska.

LEWOSKOŚNIE: 4) sędzia muzułmański, 5) portugalski lub hiszpański Żyd, który w średniowieczu przyjmował chrzest w celu uniknięcia prześladowań, 6) jednostka podziału administracyjnego w Algierii i Tunezji, 9) towarzysza pracy, nauki itp.

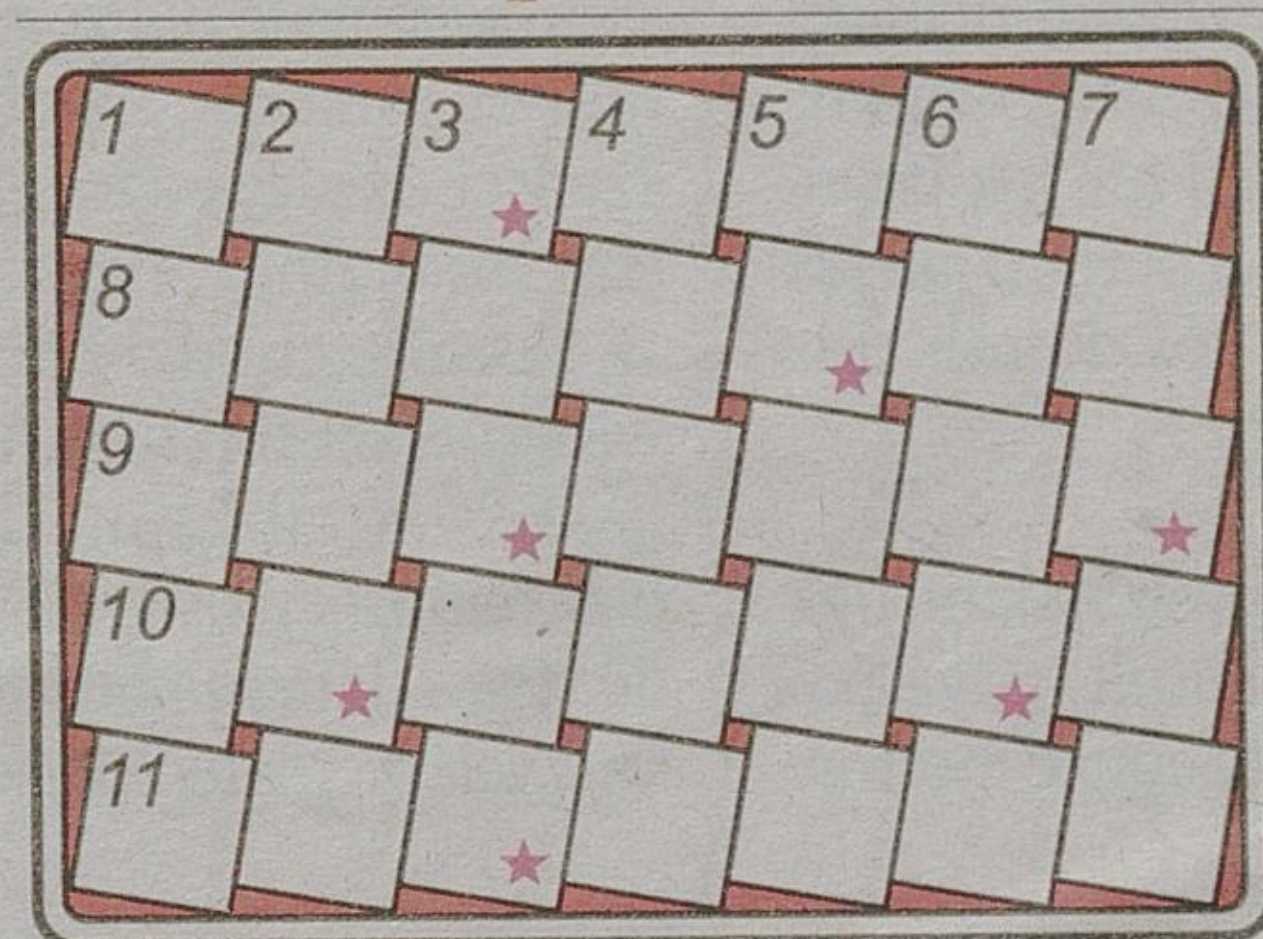
Kwadrat magiczny >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) racuch albo maca, 2) gąsienica, 3) czarna masa na drodze, 4) ubiór kobiet muzułmańskich z otworami na oczy, 5) sielanka, idylla, 6) kapusta abisyńska.

Biała krzyżówka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) amerykańska gwiazda pop rocka, 8) barometr sprężynowy, 9) mały próbny rysunek na marginesie płyty rytmicznej, 10) snycerz z II w. p.n.e., autor kamei przedstawiającej Zeusa walczącego z Gigantami, 11) żaglowiec używany na Morzu Śródziemnym.

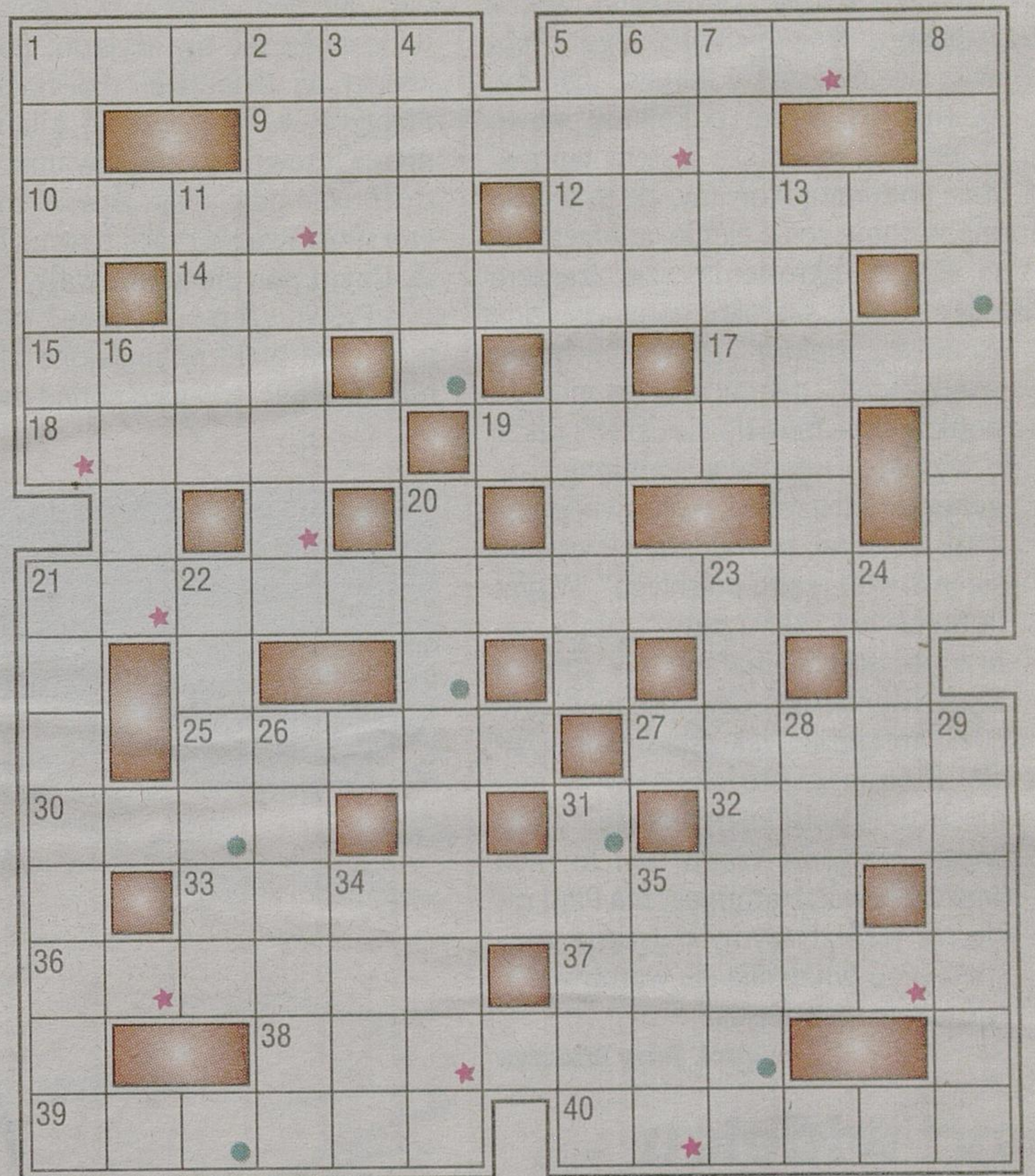
PIONOWO: 1) przywódca Wielkiej Rewolucji Francuskiej, 2) imię Kręgliki, 3) rzeka w pol.-wsch. Belgii, 4) w sztuce starożytności – stojąca frontalnie postać w pozie modlitewnej, 5) wieloczerpakowe urządzenie do przenoszenia i podnoszenia ładunków, 6) Nikita Minow, 7) miasto w pld. Turcji.

Krzyżówka >>

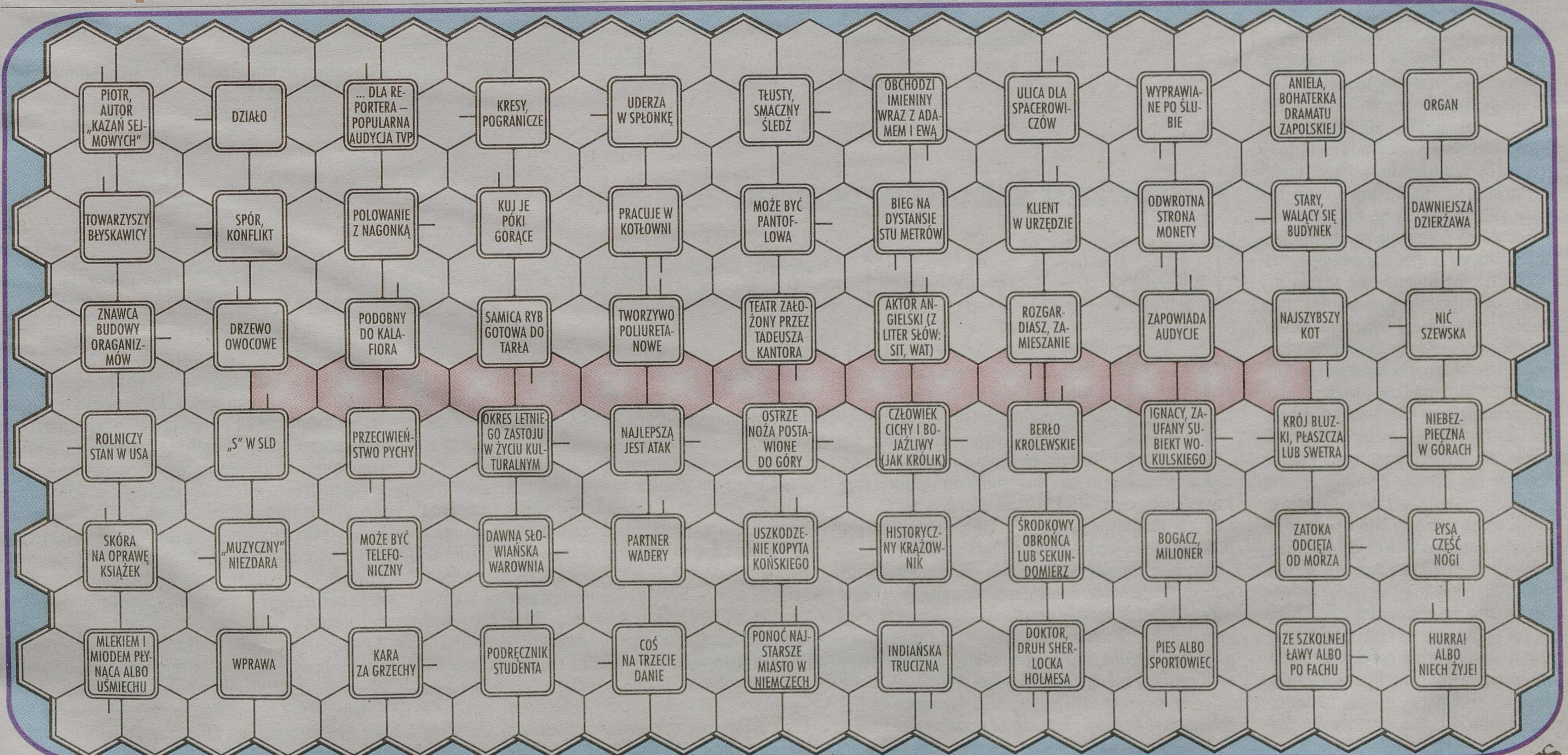
Litery w polach z gwiazdką i z kropką, czytane osobno rzędami, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko artysty oraz jego specjalność.

POZIOMO: 1) efekt kreciej roboty, 5) tłuczek do mięsa, 9) stal stopowa używana do wyrobu sprężyn zegarków (z liter wyrazu rawelin), 10) kolejka, 12) ukryta drwina, 14) swobodna towarzyska rozmowa, 15) grupa państw mających wspólne cele, 17) jedno z imion Kischa, 18) „ojciec” słynnych zupek dla biednych, 19) u sanek, 21) postępowanie właściwe młodemu wiekowi, 25) autor „Dzikiej kaczki”, 27) narząd, 30) hak na podkowie, 32) sądzi według zasad islamu, 33) członek załogi statku, 36) reputacja, 37) trawa jak drzewo, 38) liliputka, 39) posługuje się stetoskopem, 40) wersalka.

PIONOWO: 1) nikt nie jest nim we własnym kraju, 2) najmłodsza era w dziejach Ziemi, 3) rosyjskie imię męskie, 4) półcieńzarówka mająca zamiast tylnych siedzeń platformę bagażową, 5) wiele treści w niewiele słowach, 6) wprost – piewca, wspak – dryblas, 7) fryzura z długich włosów tworzących pióropusz na środku głowy, 8) cecha smakowa niedojrzałych jabłek, 11) przeciwstawianie się, 13) miasto w Japonii, na Honsiu, główny ośrodek sportów zimowych na tej wyspie, 16) starożytny parlament, 20) pracownik MPO, 21) żartobliwie o potomku, 22) przeorysza, 23) uzależniony od „prochów”, 24) trop, 26) zębate zwieńczenie średniowiecznych murów i baszt obronnych, 28) jeden u domadera, dwa u baktiana, 29) pożyteczna kura, 31) to, co nęci, pociąga, 34) zasila San, 35) rekwizyt kelnera lub kwestarza.



Wirówka panoramiczna >>



Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie

HELLES

słowo o słowie



Tak to bywa z szefem

– Ostatnio w mediach stało się modne określenie „szef rządu”, „szef dyplomacji”. A niedawno, o zgrozo, usłyszałam w radio określenie „szef państwa polskiego” – pisze pani Ewa Górka. – Czy to przejściowa moda, czy raczej pewien trend językowy?

– Trudno powiedzieć. Kiedyś używało się słowa „szef” wtedy, kiedy chciało się użyć określenia „szef bliższego, trochę cieplejszego – mówiło się „mój szef”, zamiast „pan dyrektor”. W moim pokoleniu słowo „szef” oznaczało, że jestem wprawdzie podporządkowany, ale ta relacja ma w sobie coś z ciepła, serdeczności. Później określenia „szef” zaczęto używać zbyt szeroko; coraz częściej, zamiast „dyrektor”, „prezes” – nawet wtedy, kiedy nie chciało się niczego podkreślić – mówiło się „szef”, także o wysokich urzędach. Pamiętam, że generał Jaruzelski, wprowadzając stan wojenny, powiedział „zwracam się jako szef rządu polskiego”. W tym kontekście „szef rządu” miało zabrzmieć trochę inaczej, niż „prezes Rady Ministrów” czy „premier”. No cóż, zabrzmiało, jak zabrzmiało. Dziś istotnie często słyszymy w mediach „szef polskiej dyplomacji”. Mówi się też „szef rządu” – i to bym zaakceptował. Natomiast ma Pani rację, że jeśli słyszymy o „szefie państwa” – to pojawiają się wątpliwości. Nie jest to na miejscu.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Przechlapane

Kończy się nam zima stulecia, która była wyjątkowo piękna i długa. Biały, czysty śnieg, czapy na drzewach, raj dla narciarzy i saneczkarzy. Ale niestety, wszystko co piękne, musi się kiedyś skończyć. Trochę nam było może zimno, ale dopóki był mróz, wszystko wyglądało ładnie. Teraz, by zasłużyć na wiosnę, musimy przejść piekło. Bo dopiero gdy nastaje odwilż, zaczyna się zabawa... Na drogach pojawiają się dziury, zamiast śniegu breja, odmarzają wirusy, budzą się muchy. Ale tak to już jest – im dłużej trwa impreza, tym więcej jest po niej sprzątań. I choć dzięki dzisiejszym technologiom śnieg bez kłopotów możemy produkować, to zupełnie nie radzimy sobie z jego utylizacją. Korzystał każdy, kto chciał – narciarze, malarze, fotografowie, ale żeby go posprzątać, to już nikt się nie kwapi. Zgodnie zresztą z zasadą – ten, kto go tu naniósł, niech teraz sprząta. Nie dziwny się więc, że natura, która to w końcu zrobi, może się na nas nieco zdenerwować. Spodziewajmy się więc powodzi, wichur, burz i gradobicia. Chyba że, tak jak Murzyni czy Indianie, nauczymy się pokornie dziękować naturze, wykonując przy ognisku taniec deszczu, śniegu czy czegoś tam jeszcze innego. Choćby przy okazji najbliższego grilla. Bo inaczej – przechlapane.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Tło tła

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Żesz zimowe olimpiade oczewiscie.

▲ No właśnie. Nawet trochę się dziwiłem, że pan dotąd o niej nie nawijał jeszcze.

– Przepraszam za pardon, ale ja z im gadam nie nawijam. Nawijajonc by do głosu jego nie dopuszczal, a on czasem wiecej glendzi odmnie, rozumie?

▲ Ja?! No mniejsza z tym. W każdym razie pan, sportowiec były, jeszcze się nie wypowiadał...

– Zarez sie wypowiem, ale najprzód coś sprostuje. Ja sportowcem nigdy nie był, choć chciał bardzo, ale jednakowoż z tego chcenia nigdy tak na prawdę nic nie wyszło. Popo wojnie drugiej, znaczy tej swiatowej, dzieckiem jeszcze bendonc najprzód ważył dziesięć kila mniej niż jak powinien. Oczewiscie z głodowania, nu a potem, jak już trochu sie odchajkał, zawsze miał coś do robienia i na sportowanie czasu być nie było.

▲ Czym pan się zajmował?

– Prawde żep powiedzieć, nu to wszystkim. Jak nie ogrod pielil pomagajonc dla matuli, gdyż ponieważ u nas było jego ponad dwa tysionce metrow

kwadratowych, nu to za rencznego pracza robił bo o alektycznych pralkach wtedy jeszcze nawet nik nie słyszał. I do szkoły chodził i młodszego brata pielengnował Stefka... Panie świeć nad jego duszo... Tak czy siak nie poszed w Nikiciuka szlady...

▲ W ślady czyje?

– O Nikiciuku nie słyszał?!? A wie przynajmniej, kto to był Sidło?

▲ Wiem. Był oszczepnikiem...

– Nu otoż ito. Sidło w Polsce był na pierwszym miejscu, a Nikiciuk z Białostoku zarez po im drugi. Wszystkie chłopcy jego sławy zajzdrosili... ja był jego równolatek... nu mniejsze z tym. Tak czy siak sporowcem sie nie został ale do dziś wiernym sportu jest kibicem. Choć powiedzieć musze, że ja czensci dzisiejszego sportu a i także też sportowców obsołutnie nie rozumiem.

▲ Pewnie chodzi panu o to, że sport stał się wielkim szolbiznesem...

– O to też, nu nie tylko. Ja tak zwanej mentalności dzisiejszego sportu i sprtówcow przede wszystkim nie pojmuje. Weźniem dla przykładu naszych tych olimpijczykow.

▲ Co pan od nich chce? Są wspaniali, mamy już medale, być może będzie ich więcej...

– Jasz nie mówie o tych naszych medalistach takich jak dopuścmy Małysz Adam czy Kowalczyk na przykład Justyna. O ich cały swiat usłyszał a reszta jak sie nazywa?

▲ No wie pan...

– I otoż ito. Sam wymienić ich nie umie bo te oni so tłowate.

▲ Są jacy?

– Take, które tylko i wyloncznie w tak zwanym tle wystempujo.

▲ Paaanie Czesiu! Każdy, kto zwycięża, błyszczy tylko na tle tych przegrywających...

– Ameryki niechaj dla mnie tutaj nie odkrywa. Jest wiadome, że ktoś dobry jest dla temu, że od jego lichsze we społzawodnistwie wystempujo. A tak wogle przegrać w walce stydem nie jest, ale nasze te przegrywajonce przegrywajo głównie temu, że albo wygrać nie chco albo sie bojo wygrywać.

▲ Co za bzdury pan tu opowiada!

– Wiem, co mówie. Nasza jedna zawodniczka, nie pamientam jo z nazwiska, mało co a medal by wygrała. Była musi pionta czy tam siódma, co jest też sukcesem, ale jak jo żurnalista potem wziół zapytał, co myślała sobie wiedzone, że prawdziwy sukces jest na wyciongniencie renki, powiedziała mniej wienc coś takiego: – Pomyślałam, że na sukces to mam jeszcze czas, że na podium może jeszcze i nie zasługuje.... Szczenska dla mnie opadła, jak ja to usłyszał. Ludzi swiente, narodzie krzescijanski trzymajcie mnie bo popuszczel! To ma być mentalność sportowca? Kto na starcie nie jest przekonany, że zwycięży, ten niech lepiej wogle nie startuje. Take zawodniki robio najprzeważniej już nie tło ale tło tła, rozumie?

▲ Bez przesady...

– Tak on mówi? Nu to sie zapytam jego, czy on dumny z tego, że Polaki na tej olimpiadzie sie na czwartym miejscu znajdujo?

▲ ??!

– To Amerykancy coś takiego wykombinowali żep podliczyć, który kraj przoduje odylnie. Podium wymysliłi dla trzech zawodnikow na ostatnich miejscach nu i Polska w pierwszej czwórce sie znajduje... a ja jaj, u ju juj...Znaczy za tło tła my robim chociaż mamy i Kowalczyk i Małysza... nu mniejsze z tym. Daje, idziem terez na te nasze biezankoholowe...

▲ Szczere mówią, trochę mi się odechciało, panie Czesiu złociutki.



klasyczna szkoła obyczaju

Ręka pod spódnicą urzędniczki

Hura! Na scenę wraca Konfederacja Polski Niepodległej, słynne KPN. Przypominamy tym, którzy nie pamiętają, że była kiedyś taka poważna partia sejmowa, póki nie wymarła śmiercią polityczną. Na szczęście teraz ożyła dzięki Mariuszowi C., śląskiemu działaczowi partii, który wsadził rękę pod spódnicę urzędniczki urzędu skarbowego.

Mariusz zapalał namietnością do urzędniczki już dawno. Wzdychał po nocach, spać nie mógł, jak głodny wilk podchodził pod klatkę schodową bloku, w którym mieszkała urzędniczka i wystawał pod nią (pod klatką a nie pod urzędniczką) całymi dniami. Nosił za swoją namietnością zakupy, odprowadzał ją do domu. I jak ten wilk wyl z rozpacz, bo te zabiegi do niczego nie doprowadzały. Urzędniczka nie była czuła na jego urode.

Dlatego też nasilił swoje starania. Jak napisała „Gazeta Wyborcza”: „Miał jej też wysłać do pracy własnoręcznie robione kartki z kwiatami, napisami

„Dzień dobry, Kasiu”, pieczęcią o treści „Siły Zbrojne Katarzynolandii”, numerem komórki i prośbą o kontakt. W korespondencji tytułował też kobietę jako „Katarzynę I i ostatnią Księżną Podkarpacia” czy też „Głową Państwa Katarzynopolandzkiego”.

Z tego typu działań można wyciągnąć było dwa wnioski. Pierwszy, że urzędniczka miała na imię Katarzyna i drugi, że kapeenowcowi Mariuszowi nieźle pod deklek zaczęło odbijać. I rzeczywiście, pod deklek tak się zagotowało, że partyjny działacz Mariusz włożył rękę tam, gdzie nie powinien. Przydybał w końcu urzędniczkę na tej klatce schodowej, zaczął ją całować, oblapiać, wsadzał też ręce pod spódnicę i dotykał ud.

Sprawa musiała dotrzeć do sądu i rzeczywiście tam się znalazła. Sąd nie wiedząc czemu uznał typowe zachowanie samca za rzecz sprzeczną z rozumem. Umorzył sprawę i skierował kapeenowca Mariusza, działacza śląskiego, na badania psychiatryczne.

Na tej rozprawie pojawili się obrońcy Mariusza w postaci obecnego lidera KPN Adama Słomki i jego

partyjnych towarzyszy. Pan Słomka, to jest obywatel, który według byłego lidera KPN-u Leszka Moczulskiego zajmował się swego czasu montowaniem filmów porno, w ten sposób, że kopiował czyjeś filmy i montował z nich własne. Czyli jego obecność w tym przypadku była całkowicie na miejscu. Słomka wraz z kolegami zaraz też na sali sądowej narobił bajzlu, bo nie podporządkował się decyzji sądu utajnijącej rozprawę i odmówił opuszczenia sali. Wypowiedział się również, że ta sprawa nigdy nie powinna znaleźć się w sądzie, bo jest jedynie zwyczajnym przypadkiem rywalizacji o kobietę.

Wynikałoby z tego, że Mariusz o kobietę rywalizował z własnymi rękami, bo nikt inny w tej sprawie się nie pojawił. Z drugiej strony, oskarżony całkiem słusnie uznał, że manipulowanie rękoma pod damską spódnicą nie jest objawem choroby psychicznej i odwołał się od decyzji sądu wysyłającego go do psychiatrika.

(tk)